Nr. 97. Czwartek, 30 Kwietnia 1914. Rok 104.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

| zamiejscowa: | | | | miejscowa: | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| rocznie | 32 K | ćwierćrocznie | 8 K — h. | rocznie | 24 K | ćwierćrocznie | 6 K |
| półrocznie | 16 K | miesięcznie | 2 K 70 h. | półrocznie | 12 K | miesięcznie | 2 K |

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki“**, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

O stanie zdrowia Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości wydano następujące biuletyny:

Suchy katar u Najj. Pana częściowo staje się wolniejszym, plwociny przez cały dzień obfitsze, odkaszliwanie przeważnie łatwe, zresztą stan zdrowia równie dobry.

Wiedeń, dnia 26 kwietnia 1914, wieczorem.

Lekarz przyboczny dr. Kerzl.
Prof. dr. Ortner.

Zwilgotnianie kataru nie poczyniło dziś przez cały dzień żadnego postępu. Drażnienie do kaszlu mierne, odkaszliwanie dostateczne, stan ogólny, apetyt zupełnie zadowalające. Najj. Pan przebywał przez pół godziny na słońcu w Małej Galeryi.

Wiedeń, dnia 27 kwietnia 1914, wieczorem.

Lekarz przyboczny dr. Kerzl.
Prof. dr. Ortner.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zamianować z dniem 1 maja 1914 generał-porucznikiem: Jego Ces. i Król. Wysokość generał-majora Arcyksięcia Piotra Ferdynanda, komendanta 25 dywizyi piechoty; podpułkownikiem: Jego Ces. i Król. Wysokość majora Arcyksięcia Karola Franciszka Józefa w 39 pułku piechoty.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej radcy Dworu w Najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym, Hugonowi Królikowskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi ksiąg gruntowych, Józefowi Smolenio wi we Lwowie, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

Ministerstwo handlu zamianowało praktykantów konceptowych galic. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie: Błażeja Kościsza, Franciszka Zachara, Romana Szopę, dr. Konrada Pordesa i Stanisława Mąciwodę, koncypistami pocztowymi.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało praktykantów rachunkowych: Stanisława Łotockiego, Józefa Balona, Ludwika Mytkowicza, Jana Kościsza, Wiktora Jabłońskiego, Antoniego Jarosińskiego, Franciszka Srokę, Mikołaja Klecora, Zygmunta Bieńkowskiego, Samuela Vogelfängera, Franciszka Pawlika, Karola Świątkowskiego, Leopolda Alberta, Józefa Zborowskiego, Semena Horoszkę, Alfreda Kończakowskiego i Ludwika Zalewskiego, asystentami rachunkowymi w XI. klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwami handlu, skarbu i robót publicznych udzieliło Wydziałowi krajowemu, Bankowi przemysłowemu dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i „Kali“, spółce z ograniczoną poręką we Lwowie pozwolenia na założenie Towarzystwa akcyjnego dla eksploatacyi soli potasowych z siedzibą we Lwowie i zatwierdziło statut tego Towarzystwa

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

*Lwów, 29 kwietnia.*

### Delegacye.

**Z Delegacyi austryackiej.**

Plenarne posiedzenie Delegacyi austryackiej odbyło się wczoraj o godzinie 4 po południu.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold powołał najstarszego wiekiem członka Delegacyi br. Fuchsa do objęcia przewodnictwa.

Del. Ellenbogen zabrał głos w sprawie regulaminu i w ostrych słowach zaprotestował przeciw zwołaniu Delegacyi w chwili, gdy austryacka Rada państwa usunięta jest od czynności konstytucyjnych. Rząd z umysłu okrywa Izbę hańbą. Mowca wniósł, aby obrady Delegacyj odroczono do chwili aż w Austryi powrócą stosunki konstytucyjne.

Del. Nemec (socyalista czeski) przyłączył się do wywodów powyższego mowcy.

Prezes gabinetu hr. Stuergkh wskazał, iż zmuszony jest zabrać głos przed formalnem ukonstytuowaniem się Delegacyi. — Mowca stwierdza, że p. Ellenbogen co do prawnego zwołania Delegacyi nie podniósł żadnych zarzutów. Mowca powołuje się w tym względzie na słowa swego poprzednika w urzędzie, wypowiedziane dnia 2 października 1910 r., a które przyjęto do wiadomości bez żadnego sprzeciwu.

W dalszym ciągu swej mowy hr. Stuergkh wystąpił przeciwko wnioskowi p. Ellenbogena. P. Ellenbogen — mówił — przeszedł na pole polityczne i pragnie odroczenia Delegacyi z powodu ubolewania godnych stosunków, nad którymi i ja ubolewam.

Del. Leistner: Ach! Ach!

Hr. Stürgkh: Bardzo ubolewam, że czynności Rady państwa zostały zatamowane wskutek znanych wszystkim smutnych stosunków. Gdyby dr. Ellenbogen chciał posądzić Rząd o *mala fides*, i twierdził, że Rząd z umysłu tak sprawą pokierował, to muszę to odeprzeć i stwierdzam, że Rząd od samego początku dążył do usunięcia wszelkich trudności. Obecnie ze

---

7)

ANNA NEUMANNOWA.

## ZABŁĄKANI.

**POWIEŚĆ NA TLE WSCHODNIEM.**

II.
(Ciąg dalszy).

Syn szeika Solejmana należał właśnie do tych zarażonych zepsuciem, żądnych użycia, lekceważących dawne zasady młodych lekkoduchów arabskich, których typy spotykamy na każdym kroku w dzisiejszym Egipcie. Klął Europejczyków, ale żył z nich i nie potrafiłby był obejść się bez nich.

— Tak! tak! mój Achmedzie — kończył stary Grek swą naradę z młodzieńcem; żyj wesoło i używaj życia; młoda krew ma swoje prawa; możebyśmy tak z przeproszeniem Mahometa buteleczkę małmazyi starej spróbowali, co?...

— E!... co mi tam Mahomet; — zaśmiał się Achmed, — żeby on wiedział, jak dobre wino smakuje, toby sam był został pijakiem. Dobrze, że innych uciech sobie i nam nie poskąpił...

— To prawda, tylko wiesz Achmedzie, z tą Zorą daj ty sobie spokój; co ci tam po niej, to żebraczka z ulicy, dziecko jeszcze.

— Masz słuszność stary Nikiaszu; Zora to dziecię cygańskie, prosta żebraczka. włóczęga — odezwał się w tej chwili dźwięczny prawie dziecięcy głosik za plecami mówiących. Młoda, dziwacznie ubrana dziewczyna stała w progu.

Było to dziewczę lat najwięcej piętnastu, ale bujnie rozwinięte; twarz dziecka, nie miała jednak wcale wschodniego typu; cera pomimo opalenia była dość biała i różowa; włosy jasne, oczy tylko były ciemne, błyszczące i brew nad niemi czarna, wschodnim obyczajem przydłużona, za pomocą farby. Dziewczyna ubrana była w ponsową spodnicę złotym szychem ozdobioną, w takiż kaftan wycięty z krótkimi rękawami i turbanik czarny wisiorkami pereł oszyty. W ręku miała rodzaj torby dziwacznej, z której wyzierał mały biały królik.

Achmed na widok dziewczęcia porwał się z sofy.

— Przyszłaś przecie, czemu tak późno? — zawołał żywo — pewno włóczyłaś się po wszystkich hotelach, co?

— Albo mi to nie wolno ludzi zabawiać i dynnary zbierać? — odpowiedziała śmiało.

Arab wzruszył niecierpliwie ramionami, a stary Grek wysunął się z izby cichym krokiem, w progu jednak zamruczał przekleństwo, potknąwszy się o siedzącą na ziemi starą cygankę, matkę Zory.

— Ot, dałabyś sobie spokój z tem kuglarstwem, czy to nie wstyd dla dziewczyny, włóczyć się tak bez zasłony? — mówił Beduin.

— Ha! ha! ha! czy to ja niewolnica jaka z haremu, czy co? Ot, cyganka i tyle.

— Ale wiesz przecie, że ci Ałłah jasną dał urodę, to i grzech odsłaniać ją ludziom na przynętę, na pokusę...

— Ej!... Ahmedzie, ojciec mój z dalekich był krain, to i ja waszych praw się nie trzymam, a urodę Bóg dał na to, aby się oczy ludzkie radowały.

— Słuchaj, Zoro — przerwał jej Achmed — chciałbym ja tobie dobre słowo rzec. Ot, rzuć to wszystko, a chodź ze mną do naszej zagrody; będziesz tam miała dostatek wszystkiego: jedwabie i manele i paciorki złote, a co dnia malahiję i hałwę jeść będziesz i nic robić nie będziesz, tylko w źwierciadło patrzeć i kochać Achmeda — dodał ciszej, chcąc ją wpół ująć.

Wywinęła mu się zręcznie:

— Albo to można tak na rozkaz kochać, a zresztą... — dodała na pół figlarnie — cóż żona twoja powie, przecie żenić się będziesz...

— No, to i cóż? — przerwał niechętnie — pierwszą żonę wziąć muszę z woli ojca, tak się należy, a na drugą sobie wezmę ciebie.

Rozśmiała się serdecznie, jak dziecko.

— Ha! ha! ha! czyś ty oszalał Achmedzie? ty najbogatszy z Beduinów kuglarkę byś wziął za żonę? Ot co? wygnali by mnie z twojej zagrody i batem przepędzili. Daj rękę lepiej; powróżę ci, jaka będzie twoja żona i czy będziesz miał szczęście.

Chwyciła jego rękę, ale wyrwał ją i obejmując wpół dziewczynę zawołał namiętnie:

— Niechcę teraz innego szczęścia tylko ciebie! słyszysz! ciebie chcę mieć tam pod moim namiotem, w mojej zagrodzie, bo się wściekne.

Zora nie wyrywała się, tylko gwizdnęła przeciągle i znacząco, a w tejże chwili, z torby, którą porzuciła na podłodze, wypełznął wielki wąż i rozwinąwszy pierścienie, rzucił się nagle na pierś swej pani oplątując jej ramiona i wysuwając cienką głowę, jak gdyby chciał ją obronić od natarczywej napaści.

— Precz mi z tym gadem obrzydliwym! — zawołał odskakując Achmed — słuchaj dziewczyno, chcesz złota? dam ci go ile zechcesz, tylko mi porzuć to plugawe rzemiosło i chodź ze mną.

Mówiąc to, sięgnął do kieszeni i dobywając garść piastrów, rzucił je na stojącą opodal Zorę. Jednocześnie za uchylonym kilimkiem zasłaniającym drzwi do pierwszej izby, ukazała się ohydna twarz starej cyganki, towarzyszki Zory, a nad nią twarz inna nowo przybyłego gościa, który z ciekawością zaglądał do wnętrza izby.

Gościem tym był młody żołnierz angielski w mundurze Blackwatchów, Stanisław Krzęcki, przebywający od dni kilku w Kairze.

— Niech wuj patrzy — zawołał po polsku do starszego wiekiem, poważnego towarzysza zasiadającego w pierwszej izbie za stołem. — Co za oryginalne widowisko!

W istocie: ta dziewczyna w ponsowym jaskrawym stroju, stojąca w pośrodku izby, z wężem oplecionym dokoła jej szyi i nagich ramion, te rozsypane u nóg jej błyszczące monety i wyciągnięta ku nim chciwie pomarszczona ręka starej wiedźmy, siedzącej w progu, opodal zaś postać młodego Beduina z zaiskrzonemi namiętnie oczami — wszystko to tworzyło obraz dziwnie piękny i oryginalny.

Światło kolorowych lamp arabskich rzucało na te postacie przyćmione tęczowe blaski.

W pierwszej izbie tymczasem tłum gości coraz liczniej się zbierał, byli to Turcy w złotem szytych dolmanach, Arabowie w długich jedwabnych żupanach, Ormianie i Koptowie w czarnych turbanach i proste Fellahy w niebieskich, albo białych galabijach. W hałaśliwej, albo poważnej rozmowie pojedyńczych grup gości, uwydatniał się charakter tej, lub owej narodowości. Krzęcki rozglądał się z zajęciem dokoła; towarzysz zaś jego, białymi swymi włosami i poważną stambuliną t. j. czamarą, jaką noszą zazwyczaj urzędnicy egipscy, a szczególniej orderową wstążeczką w guziku, wzbudzał widoczne uszanowanie; ustępowano mu miejsca, a mały umorusany „kafedżi“ z głebokiem „Salahm“ podał mu kubek kawy tkwiący w bogatszej, niż inne oprawie.

Tylko na Krzęckiego spoglądano niechętnie; jego mundur angielski nie mógł być mile widziany w tem zgromadzeniu samych krajowców. Odsuwano się od niego; śmielsi klęli po cichu. Zauważył to Stanisław, ale nie troszczył się wiele o tę cichą niechęć. Kilkudniowy pobyt w Kairze, w pośród angielskich kolegów, wystarczył, aby wyrobić w nim tę pewność siebie i butę, jaką odznacza się cała armia angielska.

(Ciąg dalszy nastąpi).

strony Izby wyszła inicyatywa do podjęcia akcyi między stronnictwami.

Del. Wolf: Rząd powinien współdziałać, aby konferencya doprowadziła do celu!

Hr. Stürgkh: Inicyatywa przyjęta została przez wszystkie stronnictwa, a Prezydentowi Izby wczoraj oświadczyłem, że Rząd będzie współdziałał w tej konferencyi zwołanej na 4 maja b. r. Rząd dołoży wszelkich usiłowań, aby w porozumieniu ze stronnictwami próbować przywrócenia stosunków normalnych. Rząd ma nadzieję, że stronnictwa okażą gotowość, która jest podstawą normalnej pracy.

Del. Nemec: Gdy Rząd spełni swe obowiązki.

Hr. Stürgkh: Nie można czynić Rządu odpowiedzialnym za sytuacyę, nad którą ubolewa. Zaznaczam jednak, że do zwołania parlamentu Rząd przystąpi tylko wtedy, gdy otrzyma zapewnienie, że nie powtórzą się ubolewania godne stosunki, których widownią była Izba posłów pod koniec ostatniej sesyi.

Mowca sprzeciwia się wkońcu wnioskowi dr. Ellenbogena, bo w razie przyjęcia jego wniosku, obok zatamowanej działalności parlamentu, zdolna do pracy instytucya Delegacyj byłaby wciągnięta w to koło paraliżu.

Przew. bar. Fuchs oświadcza, że wniosku dr. Ellenbogena nie podda pod głosowanie, gdyż pierwszym punktem porządku dziennego jest ukonstytuowanie się Delegacyi.

Del. Ellenbogen protestuje przeciw temu i żąda głosu, wołając: Proszę nie terroryzować, proszę nie łamać regulaminu!

Przew. bar. Fuchs: Nikogo nie terroryzuję! Uważam sprawę za załatwioną i przystępuję do wyborów.

Prezydentem Delegacyi wszystkimi głosami na 54 głosujących wybrany hr. Sylva Tarouca.

Hr. Sylva Tarouca podziękował za wybór i zaznaczył, że chmury, które podczas ostatniej sesyi delegacyjnej zbierały się na Wschodzie, już się rozproszyły. Mimo to nie należy oddawać się nieuzasadnionemu optymizmowi; należy raczej przystąpić do pracy, zbadać potrzeby armii i marynarki i załatwić je.

Mowę swą zakończył Prezydent okrzykiem na cześć Najj. Pana.

Wiceprezydentem wybrano wszystkimi głosami na 54 głosujących dr. Lea.

Dr. Leo podziękował w krótkich słowach za wybór.

Przewodniczący hr. Sylva Tarouca poddał pod głosowanie wniosek dr. Ellenbogena, który odrzucono wszystkimi głosami przeciw 7.

Prezydent odczytał następnie nazwiska tych delegatów, którzy mandaty swe złożyli. W miejsce ich powołano zastępców. W miejsce hr. Pinińskiego wszedł dr. Tchorznicki.

Komendant marynarki przedłożył sprawozdanie o czynnościach marynarki w r. 1913.

Wspólny minister skarbu dr. Biliński przedłożył sprawozdanie o administracyi Bośnii i Hercegowiny.

Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold przedłożył budżet swego Ministerstwa na lata 1914 i 1915.

Nastąpiły wybory do komisyj. Między innymi weszli: do komisyi spraw zagranicznych del.: Czaykowski, Jędrzejowicz, Tchorznicki, Rosner i Lewicki; do komisyi wojskowej del.: Biały, Rosner i Wassilko; do bośniackiej del.: Rey i Wassilko; do finansowej del.: Londzin, Ptaś i Kost' Lewicki; do petycyjnej del.: Jędrzejowicz i Rey.

Przewodniczący wezwał komisye do ukonstytuowania się.

Termin następnego posiedzenia plenarnego Delegacyi będzie podany do wiadomości w drodze pisemnej.

### Z Delegacyi węgierskiej.

Plenarne posiedzenie Delegacyi węgierskiej odbyło się wczoraj po południu. Członkowie opozycyi nie przybyli.

Prezydentem wybrano Augusta hr. Zichego, wiceprezydentem p. Władysława Beöthyego.

Prezydent wspomniał o chorobie Najj. Pana i wyraził nadzieję, że Monarcha wkrótce powróci do zdrowia.

Następnie odczytano pismo Prezesa gabinetu zawiadamiające, że Delegacyę w zastępstwie Najj. Pana przyjmie dziś Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand.

Po dokonaniu wyborów komisyj, posiedzenie zostało zamknięte.

Komisya spraw zagranicznych Delegacyi węgierskiej zbierze się na posiedzenie dziś o godz. 6 wieczorem.

### Z komisyi.

Przewodniczącym komisyi wojskowej wybrany został ks. Schönburg; sekretarzem między innymi del. Biały; referentem „ordinarium" dr. Rosner, marynarki del. Stölzl.

Do subkomitetu dostaw dla armii i marynarki weszli między innymi: del. Biały i Rosner. Przewodniczącym subkomitetu wybrano del. Exnera.

Następne posiedzenie komisyi wojskowej odbędzie się we czwartek, 7. maja. o g. 4 po południu.

Następne posiedzenie subkomitetu dostaw odbędzie się we czwartek, 7. maja, o g. 10 rano.

Przewodniczącym komisyi spraw zagranicznych wybrano br. Fuchsa, referentem margr. Bacquehema; posiedzenie tej komisyi odbędzie się dziś o godzinie 2 po południu.

Przewodniczącym komisyi bośniackiej wybrano dr. Langenhana, finansowej del. Grabmayra, petycyjnej del. Kadlczaka.

Na odbytej wczoraj konferencyi przewodniczących komisyj uchwalono, aby następne posiedzenie komisyi spraw zagranicznych po dzisiejszem odbyło się we środę, dnia 6. maja, a komisyi wojskowej we czwartek, 7. maja.

### Czerwona księga.

Księga czerwona, przedłożona Delegacyom przez Ministerstwo spraw zagranicznych, zawiera 926 dyplomatycznych aktów za czas od 13 sierpnia 1912 do 6 listopada 1913.

Na początku jest okrężna depesza do ambasadorów w Berlinie, Londynie, Paryżu, Rzymie i Petersburgu. Depesza ta daje inicyatywę do ewentualnych wspólnych kroków u Porty i państw bałkańskich, aby zapobiedz grożącemu zakłóceniu pokoju na Bałkanach. Z tej depeszy, a jeszcze wyraźniej z następnego telegramu z 14 września 1912 do ambasadora w Berlinie wynika, że wiedeński gabinet wiedział o traktatach pomiędzy państwami bałkańskiemi, utrzymywanych jeszcze wówczas w tajemnicy i że gabinet ten wierny swej dotychczasowej polityce, żadnej nie zaniechał próby, aby w ścisłem porozumieniu z gabinetami innych mocarstw współdziałać w utrzymaniu *status quo* na Bałkanach. Następne akty wskazują, że wszystkie rządy były ożywione chęcią utrzymania *status quo* na południowym wschodzie Europy póty, póki byłoby to możliwe, ale mimo jedność wielkich mocarstw w tym kierunku, aby uniknąć wszelkich zawikłań pokojowych na Bałkanach, istniały między niemi rozmaite zapatrywania na sposoby, w jakie to możnaby osiągnąć. Szczęśliwiej, niż akcya dążąca do przeszkodzenia, względnie do zakończenia zatargu wojennego powiodły się koncertowi mocarstw, jak się okazuje z czerwonej księgi, zabiegi o zlokalizowanie wojny na Bałkanach. Cel ten został osiągnięty bez oświadczenia absolutnej bezinteresowności (*desinteressement*), gdyż takiego oświadczenia Monarchia austro-węgierska nie mogła złożyć ze względu na swe bezpośrednie sąsiedztwo z półwyspem bałkańskim i ze względu na interesy Monarchii w tamtejszych wypadkach. Tymczasem wielka ilość ogłoszonych aktów świadczy o ustawicznych usiłowaniach gabinetu wiedeńskiego, dążących do utrzymania zgody między wielkiemi mocarstwami i do uniknięcia wszelkich nieporozumień, które wyłaniały się za nazbyt często z powodu kontradyktorycznie sprzecznych z sobą interesów.

Sporą część w księdze czerwonej zajmuje sprawa Albanii. W sprawie tej Austro-Węgry i Włochy, odpowiednio do swych interesów na Adryatyku, szły ustawiczne ręka w rękę. Fakt, iż oba te państwa stały w ciągłym z sobą kontakcie i w ciągłem porozumieniu, wynika jasno z tego, iż oba państwa zgodnie omówiły i londyńskiemu reunionowi ambasadorów przedłożyły statut albański, dalej, że przedłożyły wspólne wnioski co do granic nowego państwa i że dnia 23 czerwca 1913 r. uczyniły na dworze w Bukareszcie wspólny krok, który doprowadził do wyboru ks. Wieda księciem Albanii.

Wśród rozlicznych aktów, które ilustrują stosunek Monarchii do poszczególnych państw bałkańskich, podczas dwu ostatnich wojen, zasługuje szczególniej na uwagę telegram z 8 listopada 19012 r. do ówczesnego posła w Belgradzie, Ugrona. W telegramie tym ze szczególnym naciskiem wyrażone jest przychylne stanowisko Monarchii względem uprawnionych aspiracyj Serbii do znacznego terytoryalnego jej powiększenia Dalsze akty wskazują, jak następnie gabinet wiedeński widział się zmuszony, bronić swych interesów z wielkim naciskiem wobec Serbii i Czarnogóry, gdzie sądzono, że można liczyć na niezgodę wśród mocarstw, aż wreszcie Monarchii nie pozostało nic innego jak (dnia 18 października 1913) zwrócić rządowi serbskiemu w niedwuznaczny sposób uwagę na powagę sytuacyi.

W sprawie Bułgaryi znajdują się wśród dokumentów, począwszy od wybuchu wojny z Turcyą aż do ukończenia bułgarsko-tureckich rokowań dnia 28 września 1913 roku, ciągle nowe dowody przyjaznego usposobienia Monarchii dla aspiracyj bułgarskich. Na spełnienie ich Bułgarya mogła liczyć przy poparciu Austro-Węgier, ale pod warunkiem, że przedtem porozumie się szczerze z Rumunią. O tem, że takie porozumienie może nastąpić tylko na podstawie wynagrodzenia terytoryalnego, rząd bułgarski dobrze wiedział, gdyż poseł hr. Tarnowski, na podstawie przesłanych mu dnia 2 listopada instrukcyj, poinformował ów rząd o tem. W wspomnianej instrukcyi było powiedziane, że gabinet wiedeński uważa za usprawiedliwione żądanie rumuńskie co do kompensaty i radzi rządowi sofijskiemu, aby na podstawie bezpośrednich rokowań z Bukaresztem stworzył podstawę do trwałego porozumienia.

Na reunionie petersburskim Monarchia w pierwszym rzędzie występowała w obronie życzeń rumuńskich. Stanowisko to odpowiada jej długoletniej polityce, w myśl której gabinet wiedeński także w rokowaniach ze sprzymierzeńcami (telegram ambasadora Szögyenyego z 30 października 1911) jako jeden z najżywotniejszych interesów Monarchii oznaczył zadowolenie uprawnionych życzeń Rumunii.

Dnia 3 listopada 1912 roku polecono posłowi austro-węgierskiemu w Bukareszcie, aby królowi Karolowi oświadczył, że Austro-Węgry są gotowe użyczyć poparcia żądaniom rumuńskim o wynagrodzenie. Z dalszych dokumentów wynika, jak hr. Berchtold starał się o to, aby posła rumuńskiego powołano do uczestniczenia w reunionie ambasadorów w Londynie, gdyż Rumunia częściowo bezpośrednio interesowana była w sprawach, które na reunionie miały być omawiane, a przez swe poprawne, pokojowe stanowisko uzyskała prawo zabrania głosu w radzie wielkich mocarstw. Dalej wynika z dokumentów, że ostatecznie przeprowadzono dopuszczenie reprezentanta Rumunii przynajmniej do obrad nad sprawami, któremi Rumunia żywo się interesowała. Rumunii przyznano dyplomatyczne poparcie jej żądań co do wynagrodzenia, jak to wynika z szeregu dokumentów, szczególniej z instrukcyi z dnia 21 marca 1913 r. w sprawie interwencyi Monarchii co do odstąpienia Silistryi, jak również z telegramów z dnia 23 czerwca 1913 r. do posłów w Atenach i Belgradzie w sprawie rokowań pokojowych w Bukareszcie. — Dalej dnia 1 sierpnia 1913 r., aby łatwiej dojść do zawarcia pokoju, upoważniono p. Majorescu do oświadczenia na posiedzeniu konferencyi pokojowej imieniem wszystkich mocarstw, że bez względu na to, jaka zapadnie decyzya w sprawie Kawalli, one zastrzegają sobie prawo poddania rewizyi szczególniej tego punktu. Uwaga ministra rumuńskiego, że obonie rządy przez udzielenie takiego upoważnienia nie zrzekają się naturalnie pra-

---

20)

# MATKA.

(*Artur Dourliac: Le supplice d' une mère*).

## VIII.

(Ciąg dalszy).

Lucy nie obdarzała względami nikogo prócz skrzydlatej rzeszy i Fernand, ulegając nieprzezwyciężonemu pociągowi, daremnie powtarzał swoje wizyty w sposób prawie niedyskretny. Przyjmowany był z banalną uprzejmością i dość obojętnie.

Bardzo zarozumiały co do swojej wartości i łatwych sukcesów, pochlebiał sobie, że wywarł wrażenie na młodem umyśle panienki z prowincyi, dzięki omdlewającym spojrzeniom, bladze bulwarowej i podejrzanej elegancyi.

Zupełna obojętność młodej dziewczyny podnieciła jego miłość własną i mimowolnie ulegając wrażeniu tych czystych oczu i nalnego uśmiechu, postanowił działać. Pewnego pięknego poranku oświadczył zdumionym rodzicom, że jest zdecydowany ożenić się z panną Cauvy i prosił, aby go formalnie oświadczyli, nie wątpiąc w powodzenie tego kroku.

Było to także w pewnej mierze zdanie obojga państwa Lesueur.

Ze swoją urodą, majątkiem i zaletami, w które wspaniałomyślnie go przybierali, spadkobierca ich mógłby sięgnąć wyżej, lecz ostatecznie, pani Cauvy uchodziła za osobę „dostatnią", była bardzo przyzwoita, a jej córka otrzymała nader staranne wychowanie.

Ciotka Benedykta, wbrew zwyczajowi, bardzo ją zachwalała i stanowczo wzięła stronę swego siostrzeńca, kładąc głównie nacisk na to, że pan Parker, majętny i nie mający dzieci i innych krewnych, prócz pani Cauvy, jak sam jej oświadczył, uczyni z pewnością „stosowny podarunek" młodej kuzynce, którą otacza tak serdecznem przywiązaniem.

Były to bardzo możebne nadzieje, których nie należało lekceważyć; Fernand okazał wiele rozumu w wyborze, a rodzice źle by zrobili, gdyby chcieli czynić jakiekolwiek przeszkody.

O stawianiu przeszkód ani im się śniło! Przyzwyczajeni ulegać wszystkim fantazyom syna, jeśli czynili czasami jakie uwagi, to tylko dla formy.

Pani Lesueur była przekonana, że będzie miała w Lucy przemiłą synowę, która potrafi utrzymać męża przy ognisku domowem, a przytem będzie pełna względów dla teściowej.

Pan Lesueur znowu bardzo cenił charakter Jana i łudząc się nieco co do swego syna rad był, że Fernand wejdzie w rodzinę, w której tylko dobre znajdzie przykłady.

. . . . . . . . . . . . . . . . . . . .

W spokojnym salonie wybitym utrechtskim aksamitem, gdzie zapuszczone żaluzye i grube firanki przepuszczały tylko pół światło, chrapanie kota domowego zwiniętego w kłębuszek na poduszce, towarzyszyło jedynie monotonnemu tykotaniu zegara Empire.

Siedząc przy oknie z koszykiem do roboty, pani Cauvy, pochylona nad haftem, liczyła ściegi, usiłując zaabsorbować się całkowicie tą machinalną pracą, aby się pozbyć smutnych myśli, pod wpływem których usta jej drżały i łzy ciężkie spływały z zaczerwienionych powiek.

Kroki dobrze znane, regularnie odzywające się na trotuarze, ocknęły ją; podniosła głowę: cień przesunął się po pod okno i donośny odgłos dzwonka zapowiedział jej wizytę pana Parkera.

Szybko otarła oczy, lecz za późno; zaniepokojony wzrok Amerykanina badał już tę biedną twarz zmienioną.

— Moja biedaczko, cóż znowu zaszło nowego? — zapytał serdecznie.

— Nic, Wiliamie.

— A więc dlaczegoż płaczesz?

— Źle robię.... to słabość z mojej strony.... a utrzymuję, że jestem silna!... Powinnam była tego się spodziewać.

— Janek pisał do ciebie?

— Nie chodzi tu o Janka.

— A zatem, Lucy?

— Tak! biedne dziecko!..

I otwierając tajniki macierzyńskiego serca tak boleśnie zranionego, opowiedziała mu wizytę pana Lesueur i propozycyę, która go sprowadziła.

— Mam nadzieję, że odpowiedziałaś nie? — przerwał pan Parker z oburzeniem — ten Fernand to głupiec — którego cała osoba mniej warta, niż mały paluszek Lucy i drżę na samą myśl, że mógłbym ją widzieć siostrzenicą tej szkaradnej megery.... Przypomina mi ona zupełnie starą wiedźmę, która kolcami cierniowymi raniła ciało więźnia przywiązanego do pala męczarni podczas wojny, za mojego pobytu wśród Sioux'ów.

Badał, czy nie ujrzy uśmiechu na tych ustach pobladłych, lecz wnet porzucił ton żartobliwy:

— Jakaż więc była twoja odpowiedź? — zapytał.

— Chociaż nie mam prawa być trudną w wyborze, Fernand, przyznaję, dalekim jest od ideału męża, jakiegobym pragnęła dla córki; ona ze swojej strony, nie ma do niego żadnej sympatyi; mogłabym więc była poprostu odmówić. Ale co powiesz, Wiliamie... chciałam wiedzieć... uległam pokusie usłyszenia opinii a zarazem wyroku na mnie i na moje dzieci, z ust uczciwego człowieka, jakim jest pan Lesueur i wyznałam mu... prawdę.

— I cóż?

— I cóż! — dodała drżącym głosem — okazał się szlachetnym; ujął moje ręce w uścisku, pocieszał mnie, podziękował za moją szczerość...

— Cóż dalej?

— Zapewnił mnie o prawdziwym swoim szacunku, głębokim podziwie, o zupełnej dyskrecyi ze swojej strony...

— Cóż w końcu?

— Potem, prosił mnie o przyjaźń... ale nie powtórzył już prośby o rękę mojej córki dla syna...

Łkanie pierś jej wstrząsnęło.

— Ach! słuchaj, Wiliamie, miałeś słuszność — wyrzekła w zniechęceniu — nadto liczyłam na sprawiedliwość ludzką, moje dzieci są bez ratunku stracone!

— No, no! — protestował zacny gentleman, zapominając o własnem zdaniu, aby biedną matkę pocieszyć. — „Jedna jaskółka wiosny nie stanowi" i obiecuję ci, że moja mała Lucy znajdzie męża godnego siebie, albo chyba bym nie był, czem jestem. Powierz mi to staranie i jeśli nie potrafiłem sam sobie szczęścia zapewnić, będę miał przynajmniej pociechę, że twoją córkę uczynię szczęśliwą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wa rewizyi całego układu pokojowego, jest o tyle znamienna, że myśl ta odpowiada zupełnie na długo już przedtem wyrażonemu zapatrywaniu Rządu austro-węgierskiego. Wyraz temu zapatrywaniu dał telegram posła ks. Fürstenberga z dnia 22 lipca 1913 r.

Stosownie do zapatrywania wyrażonego przez gabinet wiedeński w telegramie cyrkularnym z dnia 2 listopada 1912 r. do ambasadorów u wielkich mocarstw, że postanowienia ewentualnego układu pokojowego, zawartego między stronami, prowadzącemi wojnę, nie mogą być uważane za definitywne, hr. Berchtold w telegramie, wysłanym dnia 15 grudnia 1912 do ambasadora hr. Mensdorffa zastrzegł dla wielkich mocarstw prawo wyrażenia zgody co do całości projektu uregulować się mających zmian terytoryalnych. Stanowisko to znalazło poparcie w uchwałach reunionu z dniem 21 lipca 1913, jakoteż uznane zostało przez wszystkie wielkie mocarstwa.

Wymiana zdań między gabinetami w sprawie zastosowania powyższej zasady doprowadziła, jak wynika z telegramu hr. Thurna z dnia 11 sierpnia 1913 r., do przyjacielskiej wymiany zdań między wiedeńskim a petersburskim urzędem spraw zagranicznych. Zdania te w zapatrywaniach swoich na pokój bukaresztański były w wielu punktach zgodne. Prowadzona od początku wybuchu przesilenia bałkańskiego wymiana zdań między obu temi państwami z dążeniem do usunięcia możliwości konfliktu bałkańskiego wykazała niejednokrotnie pocieszającą zgodność, która objawia się dobitnie w wielu ogłoszonych dokumentach. I tak dnia 2 września 1912 r. hr. Thurn doniósł, że p. Sazonow stwierdził, że polityka rossyjska na Bałkanach dąży do tych samych celów, co polityka austro-węgierska. Dnia 17 września 1912 r. Sazonow oświadczył zastępcy ambasadora, że wysłał depeszę cyrkularną, którą uważa tylko za uzupełnienie poprzedniej inicyatywy Austro-Węgier i dodał, że wszystko zawisłe jest od stanowiska dwu najbardziej na Bałkanach interesowanych mocarstw, t. j. Austro-Węgier i Rossyi. Reprezentantom obu mocarstw na dworach państw bałkańskich polecono dnia 7 października 1912 r. uczynienie wspólnego kroku, celem zażegnania możliwości wybuchu nowej wojny. Gdyby między Wiedniem a Petersburgiem wyniknęły jakie różnice interesów, to będą czynione wszelkie usiłowania, aby różnice te wyrównać w sposób zadowalający przez bezpośrednie rokowania. Dowód tego, iż tak już postępowano, daje nam sprawozdanie hr. Thurna z 30 grudnia 1912 r., jak również w telegramach do Belgradu i Cetynii z 30 lipca 1913 reprodukowana uchwała londyńska. Jak te obopólne usiłowania dały pomyślny rezultat, wynika jasno z telegramu hr. Thurna z 16 sierpnia 1913 r., w którym ambasador powtarza oświadczenie Sazonowa. Oświadczenie to podnosi, że Sazonow z zadowoleniem stwierdził, iż w ostatniej fazie wypadków bałkańskich panowała solidarność w zapatrywaniach obu gabinetów. Minister sądzi, że leży to w interesie obu sąsiednich państw, aby i nadal, jak dotąd, ciągle prowadziły wymianę zdań o bieżących sprawach i pracowały wspólnie nad utrzymaniem pokoju na Bałkanach.

### Wspólny budżet.

Przedłożony wczoraj Delegacyom budżet wspólny zawiera następujące główne cyfry:

Zapotrzebowanie brutto Ministerstwa spraw zagranicznych wynosi 19,630.754 kor., t. j. o 748.017 kor. więcej, niż w r. z. Pokrycie jest takie samo, jak poprzednio uchwalone, t. j. 1,065.000 kor. Zwyczajne przeto zapotrzebowanie netto wynosi 18,565.754 kor. (o 748.017 kor. więcej, niż dotychczas).

Nadzwyczajne zapotrzebowanie Ministerstwa spraw zagranicznych wynosi 297.619 kor. (o 50.000 kor. więcej, niż dotąd) tak, iż ogólne netto zapotrzebowanie wynosi 18,863.373 kor., t. j. o 798.017 kor. więcej, aniżeli w dotychczas uchwalonych budżetach.

Zwyczajne zapotrzebowanie brutto armii wynosi 494,030.572 kor. (o 55,932.211 kor. więcej, niż dotąd. Pokrycie wynosi 10,516.157 kor. (o 800.000 kor. więcej niż dotąd), pozostaje więc zwyczajne zapotrzebowanie netto 483,514.415 kor. (o 55,132.211 kor. więcej niż dotychczas).

Nadzwyczajne zapotrzebowanie wojska wynosi 1,670.000 kor., t. j. o 311.500 kor. więcej, aniżeli poprzednio uchwalony budżet.

Ogółem zapotrzebowanie na cele wojskowe wynosi tedy 485,184,415 kor.; jest o 55,443.711 kor. większe, niż dotąd.

Zwyczajne zapotrzebowanie brutto marynarki wojennej wynosi 71,355.140 kor. i jest o 362.160 kor., pokrycie zaś 530.000 kor., t. z. o 15.000 kor. wyższe. Zwyczajne tedy zapotrzebowanie netto marynarki wojennej przedstawia sumę 70,825.140 kor. i jest o 347.160 kor. większe, niż w roku poprzednim. Nadzwyczajne zapotrzebowanie 5,441.570 kor. jest o 452.340 wyższe, tak, iż całe zapotrzebowanie netto marynarki wojennej wynosi 76,266.710 kor. (o 799.500 kor. więcej niż w r. z.).

Całe zapotrzebowanie netto Ministerswa wojny (wojska i marynarki) przedstawia cyfrę 561,451.125 kor., czyli więcej o 56,243.211 kor., niż w roku poprzednim.

Całe zapotrzebowanie netto preliminarza wspólnego budżetu wynosi 585,722.519 kor. Na pokrycie jego idą przedewszystkiem dochody z ceł t. zw. Zollgefällsüberschüsse, wynoszące 216,454.959 kor. Po odciągnięciu tej sumy pozostaje zapotrzebowanie 369,267 560 kor. do pokrycia przez obie połowy Monarchii drogą t. zw. „udziału w kwocie“ (więcej o 36,807.734 kor.). Austrya pokryć ma 234,854.168 kor. (więcej o 23,409.719 kor.), a Węgry 134,413.391 kor. (więcej o 13,398.015 kor.).

Oprócz powyższego normalnego budżetu przedkłada Rząd wspólny delegatom kredyty specyalne do uchwały, a mianowicie żąda na cele siły zbrojnej na lądzie 81,310.000 kor., na marynarkę 101,000.000 koron, razem 182,310.000 kor., z czego zapłacić ma Austrya 115,949.160 kor., a Węgry 66,360.840 kor.

Wreszcie domaga się Rząd uchwalenia dodatkowych kredytów za pierwsze półrocze 1914, a to 765.300 kor. dla Ministerstwa spraw. zagr. i 9,445.000 kor. dla wojska, czyli razem 10,210.300 kor., z czego przypada na Austryę 6,493.751, na Węgry 3,716.549 kor.

Wkońcu przedkłada wspólne Ministerstwo skarbu zamknięcie rachunków wspólnych wydatków i dochodów za rok 1912.

Ogólne zapotrzebowanie wspólnego Ministerstwa skarbu wynosi okrągło 5 milionów kor., o 0·1 mil. kor. więcej, niż w roku przeszłym.

Zapotrzebowanie wspólnej najwyższej Izby obrachunkowej wynosi okrągło 0·36 mil. kor.

Do preliminarza Ministerstwa spraw zagranicznych wstawiono na utworzenie poselstw w Albanii roczną kwotę 90.000 kor. W osobnem przedłożeniu Ministerstwo prosi o zawotowanie połowy tej sumy jako kredytu dodatkowego za pierwsze półrocze 1914.

Na przerobienie konsulatu honorowego w Monachium na rzeczywisty konsulat generalny wstawiono 52.300 kor., na utworzenie rzeczywistego konsulatu w Charbinie, w Mandżuryi, co stało się potrzebne z powodu wzrastającego znaczenia naszych interesów gospodarczych i ochronnych w Mandżuryi, 51.000 koron; na przemianę konsulatu honorowego w Madrycie na rzeczywisty konsulat i na przemianę rzeczywistego wicekonsulatu w Dortmundzie na rzeczywisty konsulat wstawiono odpowiednie kwoty, tak samo 24.000 koron jako większe zapotrzebowanie z okazyi przemiany konsulatu honorowego w Trypolisie na konsulat rzeczywisty. W uzasadnieniu tej ostatniej zmiany powiedziano, iż należy się spodziewać znacznego zwiększenia siły spożywczej ludności oraz handlu zagranicznego w Lidyi tak, że należy liczyć się z rychłem zwiększeniem tamtejszych naszych interesów gospodarczych, a zatem i z tem, że sfery interesentów krajowych w wyższym stopniu wymagać będą pomocy konsulatu.

Z nadzwyczajnego zapotrzebowania Zarządu armii w kwocie okrągło 83 mil. koron, zażądano: 1·7 mil. kor. jako normalnego nadal zapotrzebowania na anuitety i raty budowlane, 39·3 mil. koron jako dalszego kredytu z powodu rozwoju armii, a mianowicie 24 mil. koron z powodu przeprowadzenia reformy wojskowej. 6 mil. na zarządzenia fortyfikacyjne, reszty zaś na rozwój kolejnictwa, telegrafu, telefonu, oraz trenu saperów i pionierów, dalej na urządzenie ruchomych warstatów automobilowych, stałego warstatu na budowle, place ćwiczeń i t. d.

Na sporządzenie materyału wojennego i zarządzenia fortyfikacyjne zażądano 41·7 milj., z czego ma być użytych: 32·4 milj. na sprawienie dział polowych, ciężkich haubic i ciężkich moździerzy, dalej dział górskich i haubic gó skich wraz z amunicyą oraz na automobile, wozy przyczepne i inne przedmioty do ciężkich bateryj moździerzowych, tudzież na garaże i warstaty; dalej 7 milj. na dalszą budowę fortyfikacyj na granicach Monarchii, łącznie z pobrzeżnemi komunikacyami, dalej na uzbrojenie tych fortyfikacyj, na amunicyę, środki oświetlenia i obserwacye, telefony i t. d., wreszcie 2·3 milj. kor. na latawce wojenne i szkolne, urządzenie lotnisk, hangarów na balony motorowe, automobile i t. d.

W zwyczajnem zapotrzebowaniu marynarki wojennej zażądano z całkowitego zapotrzebowania 4 milj. kor. na łódź podmorską pierwszej raty 35.000 kor. W tytule „służba na lądzie i na morzu“ znajduje się większe zapotrzebowanie okrągło 3 i pół milj., w tytule „broń i lotnictwo“ okrągło 1 milj. więcej.

W zapotrzebowaniu nadzwyczajnem niema znaczniejszych przesunięć.

W osobnem przedłożeniu marynarka wojenna prosi o zawotowanie kredytów osobnych w kwocie 101 milj. kor., a mianowicie: 1. 47·4 milj. kor., jako jednorazowego nadzw. zapotrzebowania na planowe, na kilka lat rozłożone wyposażenie floty; 2. 1 milj. jednorazowo na wydatki za dalsze roboty w porcie i twierdzy Poli; 3. 7,207.500 kor. jednorazowo na sprawienie dwóch monitorów dunajowych, dwóch łodzi patrolowych i 6 torpedowców, 2 łodzi podmorskich, na urządzenie jednego doku i na cele lotnictwa 4) 45,292.500 kor. jednorazowo na rozwój dalszy floty, budowle lądowe, oraz na telegraf bez drutu i lotnictwo.

ad 1) Chodzi tu wyłącznie o ostatnie raty z ogólnej sumy 312,400.000 kor., zawotowanej w r. 1910, na nowe budowle flotowe wraz z uzbrojeniem i wyposażeniem. Nowe te jednostki bojowe są to okręty bojowe „Viribus unitis“, „Tegetthoff“, „Książę Eugeniusz“ i „Szent Istvan“, krążownik „Saida“, „Helgoland“ i „Novara“, 6 okrętów torpedowych, 12 torpedowców i trzy łodzie podmorskie.

ad 2) Jest to czwarta rata z ogólnej kwoty 4 mil. kor., uchwalonej w r. 1904. Dotychczas zużyto na ten cel 3,500.000.

ad 3) Są to trzecie i ostatnie raty ogólnego preliminarza 27,415.0 0 kor.

ad 4) Żąda się zawotowania jednorazowego nadzwyczajnego kredytu, 426,836.000 kor. w ratach następujących:

| | | |
|---|---|---|
| w roku kredytowym | 1914/15 | 45,292.500 kor. |
| „ „ | 1915/16 | 100,000.000 „ |
| „ „ | 1916/17 | 100,000.000 „ |
| „ „ | 1917/18 | 100,000.000 „ |
| „ „ | 1918/19 | 81,543.500 „ |

Z tego przypada na:

1. 4 okręty bojowe mniej więcej po 24.000 tonn 328,208.000 koron,

2. 3 krążowniki po 4800 tonn 46,347.000 koron,

3. 6 torpedewców okrętowych po 800 tonn 20,147.000 koron,

4. 2 monitory dunajowe (520 tonn) 4,884.000 koron,

5. 1 parowiec do przewozu żywności (450 tonn) 330.000 kor.,

6. akcesorya dla floty 917.000 koron,

7. powiększenie stacyi radyowej w Poli, rozwój telegrafu bez drutu i służby wywiadowczej 1,100.000 koron,

8. rozwój lotnictwa 4,000.000 koron,

9. rozwój arsenału morskiego, zakładu dla amunicyi i dla min morskich, budowę przystani 13,211.000 koron,

10. składy węgla i urządzenia przewozowe w centralnym porcie wojennym 1,910.000 koron,

11. stacyę wyrzucania torped na dalekie dystanse 400.000 koron,

12. dalszy rozwój Sebenika jako punktu oparcia dla floty 5,382.000 koron.

Wydatki na marynarkę uzasadnia P. Minister następująco: Dziejowe przewroty, które dokonały się na Bliskim Wschodzie, nakazują liczyć się z tem, że na Morzu Śródziemnem przesuną się zasadniczo sfery wpływów. Jest tedy rzeczą nagłą i wskazaną postarać się na czas o wszystko, co jest niezbędne do utrzymania morskiej potęgi Austryi na Morzu Śródziemnem. Należało przeto jak najbardziej popierać, bynajmniej zaś nie wstrzymywać dokonanego w ostatnich latach rozwoju naszej siły morskiej, a to ze względu na znaczne zbrojenia flotowe nie tylko wielkich, lecz także małych państw Morza Śródziemnego.

Cztery żądane wielkie okręty bojowe mają zastąpić okręty bojowe pochodzące z lat 1895/1896, obecnie już zupełnie niezdatne do służby i nie odpowiadające pod względem chyżości i uzbrojenia nowoczesnym wymaganiom. Koniecznem uzupełnieniem floty są żądane trzy krążowniki i 6 torpedowców. Wielka wartość pospiesznych lekkich krążowników okazała się ponownie w czasie wojny bałkańskiej przy wyprawach krążownika tureckiego „Hamidje“. Flota austryacka ma do dyspozycyi dotąd tylko cztery takie okręty. Postępy techniczne osiągnięte z torpedami wysuwają tę broń znów na pierwszy plan, koniec ne jest więc pomnożenie liczby torpedowców. W parze z powiększeniem floty musi iść nabycie akcesoryów, budowa warstatów, magazynów, uposażenie telegrafu bez drutu i lotnictwa. Łączy się z tem dalej powiększenie zakładów morskich w Sebenico, gdyż mobilizacya floty operacyjnej podczas ostatniego przesilenia dowiodła, że port w Poli jest za szczupły, a stacya radiotelegraficzna w Poli nie odpowiada wymaganiom. Postępy w lotnictwie wymagają uposażenia flotylli lotniczej. W osobnem przedłożeniu żąda Ministerstwo spraw zagranicznych kredytu dodatkowego 45 300 kor. na założenie poselstwa w Albanii, 600.000 kor. na koszta c. k. departamentu w Skutari, 120.000 kor. na akcyę zapomogową w Albanii. Angielski rząd bowiem z końcem zeszłego roku zainicyował międzynarodową akcyę ratunkową i oświadczył gotowość wypłacenia tytułem zaliczki 5000 funtów szterlingów na zaradzenie nędzy w Albanii i oddanie drugich 5000 do dyspozycyi, jeżeli to samo uczynią inne mocarstwa i jeżeli zgodzą się na dalszą propozycyę angielską, aby państwo albańskie przyjęło na się jako dług sumę 60.000 funtów szterlingów, które ma się na nie wydawać. Rokowania z mocarstwami nie są jeszcze ukończone, ale ze względu na nagłość sprawy Ministerstwo spraw zagranicznych w porozumieniu z obu rządami zgodziło się na propozycyę Anglii, wypłaciło 120.000 kor. i oświadczyło gotowość wypłacenia drugich 120.000 kor., jeżeli reszta mocarstw takie same zobowiązania obejmie.

Z zamknięcia rachunków za rok 1912 wynika, że dochód z ceł był o 55 milionów wyższy, niż preliminowano.

## Z pod berła pruskiego.

(Znowu fałszywe wiadomości o polskiej deputacyi w Rzymie. — Urzędowy wynik wyborów w Swieciu. — Z parlamentu i Sejmu).

Mimo, że — jak przed kilku dniami donieśliśmy — pisma poznańskie zaprzeczyły jak najbardziej stanowczo wiadomościom o rzekomym wyjeździe deputacyi polskiej do Rzymu i mimo że osobistości tak poważne jak Olgierd ks. Czartoryski i poseł Morawski publicznie zdementowały uczestnictwo swe w owej deputacyi, *Berliner Volkszeitung* zamieściła w swym numerze sobotnim „doniesienie“ z Rzymu, że deputacya polska przybyła już tam i że prócz innych biorą w niej udział właśnie ks. Czartoryski i poseł Morawski. *Berliner Volkszeitung* podała nawet treść „memoryału“, który deputacya owa miała rzekomo wręczyć Ojcu św. „Doniesienie“ to jest — jak zgodnie konstatują pisma poznańskie — znowu pospolitym wymysłem, obliczonym na sensacyę, — wymysłem, w którym niema ani cienia prawdy. Zastanowić jednak musi fakt, że już po raz drugi ukazuje się ta kłamliwa pogłoska w prasie niemieckiej, mimo jak najbardziej kategorycznych dementi ze strony polskiej. Nasuwa się siłą faktów przypuszczenie, że w tem rozszerzaniu fałszywych wieści leży pewna metoda, rozumie się, obliczona tylko na to, by sprawie samej i Polakom, jak największą wyrządzić szkodę. Wynika ztąd obowiązek, jak największej ostrożności i oględności w przyjmowaniu podobnych wieści.

W sobotę ogłoszono w Swieciu urzędowy wynik wyboru. Ważnych głosów oddano 15.882, z tego otrzymał Sas-Jaworski 7.282, landrat Halem 8.490, socyalista Grygo 107. Większość absolutna wynosiła 7942 głosów. Według tego obliczenia wybrany został landrat Halem 548 głosami większości. Wiadomo, że ze strony polskiej czynią się starania, celem zebrania jak najdokładniejszego materyału o nadużyciach wyborczych. Materyał ten przesłany będzie parlamentowi niemieckiemu, który najprawdopodobniej po raz trzeci unieważni wybór Halema.

---

Berlin. Parlament niemiecki rozpoczął wczoraj obrady.

Berlin. W Sejmie pruskim podczas drugiego czytania etatu ministerstwa wyznań i oświaty zabrał głos poseł centrowy Porsch i oświadczył, że osobiście miał sposobność przekonania się, że list cesarza Wilhelma do ks. Anny Hesskiej nie zawiera żadnych słów, wyrażających się ujemnie o wierze, Kościele katolickim i o katolikach wogóle.

Minister oświaty potwierdził to oświadczenie i zaprotestował przeciw temu, by przekręcano treść słów monarszych po to, by siać wśród ludności katolickiej nieufność do monarchy.

Berlin. Na posiedzeniu komisyi budżetowej parlamentu niemieckiego sekretarz stanu w urzędzie spraw zagranicznych Jagow dawał po części poufne wyjaśnienia w rozmaitych kwestyach polityki zagranicznej. Stwierdził, że stosunki między mocarstwami trójprzymierza są nadzwyczaj serdeczne. Wykazało się to podczas przesilenia bałkańskiego. Między mocarstwami trójprzymierza nie zawarto żadnej umowy co do morza Śródziemnego. Następnie omawiał nieporozumienia, jakie wyłoniły się między Niemcami a Rosyą w rozmaitych wypadkach z powodu kampanii prasowej po obu stronach. Stwierdził, że zarówno Niemcy, jak i Rossya chcą utrzymać w całej pełni stosunki przyjazne; należy się spodziewać, że pomimo polemiki prasowej, dawny stosunek pozostanie w mocy.

Berlin. W Izbie posłów Sejmu pruskiego omawiał Korfanty szczegółowo zajścia w kościele św. Pawła w Moabicie, zastrzegł się przeciw tendencyjnie przekręconym opisom tych zajść w prasie niemieckiej zaznaczając, że nie było wcale zakłócenia odprawiania mszy św.

Minister wyznań Trott powtórzył jeszcze raz, że rząd w żadnym jakimkolwiek stosunku do tych zajść nie stoi, a tylko na prośbę samego duchowieństwa władze użyczyły ochrony świętemu miejscu, zastrzegł się w końcu przeciw propagandzie, prowadzonej przez Polaków nawet zagranicą przeciw rządowi pruskiemu.

## Zatarg Meksyku ze Stanami Zjednoczonymi.

**Pośrednictwo państw południowych.**

W Waszyngtonie dla tego ze sceptyzmem zapatrują się na ofiarowane pośrednictwo państw południowej Ameryki, ponieważ nie wierzą, by Huerta szczerze przyjął taką medyacyę. Unia znajduje się także dlatego w przykrem położeniu, gdyż z powstańców jedynie gen. Villa konsekwentnie trzyma się raz obranego stanowiska, żąda przeprowadzenia nowych wyborów i konstytucyjnego rządu, a zanim to się stanie, popierać chce akcyę Stanów. Caranza dąży do dyktatury militarnej pod jego oczywiście komendą. Zapata znowu jest socyalistą agrarnym, któremu idzie o podział ziemi pomiędzy swoich ludzi i o ekspropryacyę hiszpańskich wielkich właścicieli.

Szczegóły to ważne ze względu na wynik medyacyi. Nie odstąpią bowiem one od żądania, by Huerta złożył władzę. W każdym razie daje im medyacya sposobność do zatrzymania się przez dni kilka z dalszą akcyą co przychodzi im bardzo w porę. Rząd amerykański waha się dotąd, jaką dalej pójść drogą.

Ze względu na politykę międzynarodową nie rad by się spieszyć z blokadą portów meksykańskich, nadzieja zaś, że samo pojawienie się Amerykanów w Vera Cruz wystarczy, by Huerta runął, zawiodła. Podobno też brak jednomyślności wśród wojskowych doradców prezydenta Wilsona, a do przeprowadzenia większych operacyj militarnych potrzebaby jeszcze odpowiedniego przygotowania. Pozostawanie zaś w Vera Cruz jest przykre i niebezpieczne. Miastu odcięto wodociągi, doprowadzające wodę z gór; skutkiem tego wodę musi się przenosić z okrętów na ląd. Obawiają się wybuchu epidemii.

Dzienniki londyńskie donoszą z Nowego Jorku, że rząd amerykański bardzo chętnie zgodził się na pośrednictwo państw południowo-amerykańskich. Amerykanie będą zadowoleni, jeżeli potrafią jak najprędzej wycofać się z całej awantury z Meksykiem, którą rząd niebacznie rozpoczął, sądząc, iż większa część narodu meksykańskiego oświadczy się za nim przeciwko Huercie, gdy w rzeczywistości stało się inaczej.

Wedle informacyj *Berliner Tageblatt*-u, przyjęcie przez Wilsona i Bryana pośrednictwa państw południowych wywołało wśród członków kongresu ostrą krytykę, domagają się tam bowiem agresywnego postępowania. Jedynym rezultatem medyacyi będzie — zdaje się — odwleczenie otwartego wypowiedzenia wojny. Mimo pośredniczącej akcyi rząd czyni dalej przygotowania wojenne.

Okręty wojenne niemieckie i angielskie przeszukują wybrzeże meksykańskie i przyjmują na pokład zbiegów, uchodzących z Meksyku.

Kiedy flota amerykańska w Tampico oddaliła się nieco od brzegu, wybuchły rozruchy przeciw Amerykanom w okolicy Aquas Callientes. Meksykanie zatrzymali i uwięzili grupę zbiegów, wśród których znajdował się też amerykański konsul.

*N. Jork Herald* donosi, iż Bryan oświadczył, że wiadomość o rozstrzelaniu obywateli amerykańskich przez Meksykanów nie odpowiada prawdzie. Także posłowie europejscy w Meksyku zaprzeczyli tej wiadomości.

## KRONIKA.

*Lwów, 29 kwietnia.*

**Kalendarz.**
Czwartek, (30 kwietnia):
Katarzyny. — Chwalisława. — Symeona.
Wschód słońca o godzinie 4·05 rano, zachód słońca o godzinie 6·37 po południu.
**Temperatura.** O godzinie 12 w południe + 20 Cel.

— **Deputacya Izby handlowej i przemysłowej i m. Lwowa** pod wodzą prezydenta Izby Horowitza i prezydenta miasta Neumanna, jawiła się wczoraj na posłuchaniu u JE. Pana Namiestnika w sprawie przyśpieszenia zamierzonych budowli rządowych, podnosząc nędzę, panującą wśród bezrobotnych. Pan Namiestnik oświadczył w odpowiedzi, że zdaje sobie dokładnie sprawę z sytuacyi i że powiodło mu się wyjednać u centralnego Rządu bardzo znaczne sumy dla ulżenia nędzy panującej w kraju. Ma też przekonanie, że pomimo pewnej zwłoki, spowodowanej chorobami funkcyonaryuszów technicznych tak w kraju jak i w Wiedniu, niebawem będzie można przystąpić do wykonania najgłówniejszych robót budowlanych, postanowionych już i przygotowanych, i dać zajęcie znacznej liczbie robotników.

— **W sprawie Krynicy.** Pogłoski o zamierzonem jakoby otwarciu w Krynicy „salonu gry“, przez jakąś spółkę francuską, stały się powodem pewnego w szerokich kołach zaniepokojenia. Doniesienia dzienników, jakoby owa spółka zobowiązała się już nawet do pewnych ofiar na cele publiczne, by sobie w ten sposób zjednać opinię powszechną, zaniepokojenie to wzmogły. Jak wiadomo, niewiasty warszawskie pierwsze podniosły alarm wobec tych wieści i założyły protest przeciw otwarciu „salonu gry“ w Krynicy. Z inicyatywą tą zsolidaryzowało się natychmiast „Zjednoczenie polskich chrześciańskich Towarzystw kobiecych we Lwowie“ i wysłało dzisiaj liczne grono Pań, pod wodzą księżnej Eleonory Andrzejowej Lubomirskiej na audyencyę do JE. Pana Namiestnika.

P. Namiestnik przyjął deputacyę jak najżyczliwiej, przyrzekł dokładne zbadanie tej sprawy i zapewnił, że osobiście będzie stał na straży, aby się nic takiego nie stało, coby w czemkolwiek zasady etyki społecznej naruszyć mogło.

W tej sprawie wczorajsza *Gazeta Narodowa* zapewnia na podstawie otrzymanych informacyj, że „cała wiadomość o owej transakcyi ze spółką francuską była przedwczesną i że mylnie przedstawiano, jakoby celem tej spółki miało być otworzenie „salonu gry“, który nawiasem mówiąc, nie wielkie mógłby zyski w Krynicy przynosić, spółka reflektowała raczej na budowę wielkiego hotelu w Krynicy i dla rozpatrzenia się w tamtejszych stosunkach, chciała zrazu wejść w kontakt z istniejącym tam klubem towarzyskim. Jak nas jednak informują i te zamiary uległy unicestwieniu“.

— **Dwa jubileusze literackie.** W dniu jutrzejszym święcą koła literackie w Pradze jubileusz naszego przyjaciela, Franciszka Hovorki; w dniu 2 maja urządza w Warszawie (adres: Towarz. liter. i dziennikarzy, Bracka 5) grono przyjaciół i licznych zwolenników Krogulca (Antoniego Orłowskiego) jubileusz ćwierćwiekowej jego pracy.

Wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich, nie wątpiąc, że i koła literackie i dziennikarskie lwowskie zapragną wziąć udział w tych obchodach, podaje ich terminy do wiadomości osób i towarzystw interesowanych.

— **Z c. k. obrony krajowej.** Przeniesieni zostali podporucznicy: Henryk Spiess z 17 do 37 pp., Karol Benischka z 1 p. strzelców krajowych do 36 pp., Antoni Steiner z 27 do 17 pp.; podporucznicy rezerwowi: Antoni Zarzycki z 17 do 22 pp., Benjamin Brechner z 17 do 16 pp.; rotmistrze: Rudolf Nebinger z 5 do 3 p. uł. i Edward Prihoda-Nacher z 5 do 2 p. uł; porucznik Ludwik Chluba z 2 do 5 p. uł.; podporucznicy: Ludwik Tajovsky z 1 do 3 p. uł. i Karol Benigni z 1 do 4 p. uł.; porucznicy: Adolf Gaus z 26 dywizyi haubic polnych obr. kraj. do 13 dywizyi dział polnych obr. kraj., Władysław Burmann z 45 dywizyi haubic polnych obr. kraj. do 26 dywizyi haubic polnych obr. kraj., Ferdynand Krehan z 13 dywizyi dział polnych obr. kraj. do 26 dywizyi haubic polnych obr. kraj. i Wacław Pokorny z 43 dywizyi haubic polnych obr. kraj. do 43 dywizyi dział polnych obr. kraj.; podporucznik Erwin Thien z 13 dywizyi haubic polnych obr. kraj. do 45 dyw. haubic polnych obr. kraj.; chorąży w rezerwie Stefan Brass z 46 dywizyi dział polnych obr. kraj. do 13 dywizyi dział polnych obr. kraj.; podporucznik rachunkowy Józef Wawrzyczek z 17 do 5 pp.; zastępcy oficerów rachunkowych: Vukol Kopaczuk z 15 pp. do 43 dywizyi dział polnych obr. kraj., August Dusel z 4 pp. do 44 dywizyi dział polnych obr. kraj., Franciszek Panzenberger z 1 p. Strzelców kraj. do 20 pp.; porucznik rachunkowy Józef Karba z 5 pp. do 13 dywizyi haubic polnych obr. kraj.; oficyał ewidencyjny Dawid Koch z komendy uzupełniającej obr. kraj. w Cieszynie do tąkiejże komendy w Rzeszowie; asystent ewidencyjny Krzysztof Lukas z komendy uzupełniającej obr. kraj. w Stryju do komendy uzupełniającej obr. kraj. w Cieszynie; kapitan audytor Wojciech Sapecki z sądu obr. kraj. we Lwowie do sądu obr. kraj. w Krakowie.

— **Mianowania i przeniesienia na kolejach państwowych.** P. Minister kolei żelaznych zamianował Jana Czerkawskiego, st. rewidenta i zastępcę naczelnika urzędu ruchu w Podgórzu-Płaszowie, naczelnikiem urzędu ruchu w Bielsku. Przeniesieni zostali: Wacław Krzyszkowski, rewident z urzędu ruchu w Nowym Sączu, w tym samym charakterze do urzędu ruchu w Podgórzu-Płaszowie, Franciszek Otevrel, rewident, z Sichowa do urzędu ruchu w Stanisławowie; Wilhelm Langhammer, asystent, z oddziału dla służby finansowej i rachunkowej dyrekcyi krakowskiej do oddziału dla służby woźniczej i warstatowej tamże, Ferdynand Kellner, aspirant, z urzędu ruchu w Nowym Sączu do urzędu ruchu w Starym Sączu; Maurycy Gottlieb, asystent, z Żuczki do Volksgartenu; Józef Dobrowolski, aspirant, z Volksgartenu do Żuczki.

— **Zjazd rodowy Dzieduszyckich** odbył się w poniedziałek we Lwowie w pałacu hr. Dzieduszyckich przy ul. Kurkowej pod przewodnictwem Augusta hr. Dzieduszyckiego. Wczoraj rano w kaplicy Dzieduszyckich u OO. Jezuitów odbyło się nabożeństwo żałobne za zmarłych członków tego rodu.

— **Ślub** Tadeusza hr. Dzieduszyckiego, rotmistrza 7 p. ułanów, syna ś. p. Michała i ś. p. Julii ze Skrzyńskich z p. Magdaleną Lebowską, współwłaścicielką Gorlic, córką Kazimierza i ś. p. Maryi z Miłkowskich, odbył się dnia 23 b. m. w kościele parafialnym w Gorlicach.

— **Dwa odczyty o Wagnerze.** Staraniem kuratoryi kinoteatru naukowego Ligi pomocy przemysłowej „Światowid“, wypowie znany krytyk i muzyk, sędzia Walter, w sobotę, d. 2. maja, o godz. 5·30 po południu i w niedzielę, 3. maja, o godz. 6 po południu, dwa odczyty o Ryszardzie Wagnerze, ilustrowane przedstawieniem kinematograficznem i odpowiednią muzyką. — Bilety nabywać można już od środy, 29. kwietnia b. m., w kasie Ligi pomocy przemysłowej, przy ul. Pańskiej l. 11, II. p., od godz. 9 rano do 3 po południu, w dniach odczytów zaś od godz. 3 po południu przy kasie kinoteatru „Swiatowid“.

— **W lwowskiem Towarzystwie politechnicznem** odbędą się następujące zebrania: 29 b m. zebranie ogólne. V. wykład z cyklu ekonomiczno-administracyjnego. Dyr. dr. St. Bieńkowski: „Przedwstępne kalkulacye przy projektowaniu zakładów przemysłowych“. — 6 maja: Staraniem sekcyi gazowniczo-chemicznej odczyt inż. E. Piwońskiego „O ekonomicznem zużytkowaniu gazu do celów opałowych. — 13 maja: 1. Odczyt inż. St. Tasio: „O postępach techniki cukrowniczej w Galicyi“; 2. Odczyt inż. T. Żerańskiego: „Urządzenia elektryczne w cukrowni chodorowskiej“.

— **Koncesya na aptekę.** C. k. Namiestnictwo nadało prawomocnie mag. farmacyi Stanisławowi Maraszewskiemu, koncesyę na samoistne prowadzenie apteki publicznej w Radomyślu nad Sanem, nabytej w drodze kupna od spadkobierców aptekarza Stanisława Sobolewskiego.

— **Nowa składnica pocztowa.** Z dniem 1 maja b. r. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów w miejscowości Pójło, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Kałuszu, składnicę pocztową z rozszerzonym zakresem czynności i służbą doręczeń.

— **Z prasy.** P. Maryan Dąbrowski prosi nas o ogłoszenie, że rozwiązawszy w dniu 27 b. m. zawartą przed półtora rokiem umowę z posłem Janem Stapińskim, stał się odtąd wyłącznym właścicielem *Ilustrowanego Kuryera Codziennego*, w Krakowie.

— **Nowa składnica pocztowa.** Z dniem 1 maja b. r. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów w miejscowości Wysoka, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Kalwaryi zebrzydowskiej, składnicę pocztową z rozszerzonym zakresem czynności i służbą doręczeń wraz z doręczaniem listów sądowych.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: parasol, książkę i pulares z pieniędzmi; w ulicy Brajerowskiej niemiecki podręcznik lekarski.

△ **Kronika policyjna.** Pod zarzutem kradzieży czterech worków grochu i krup, wartości blisko 100 kor., z magazynu sklepu Józefa Himla przy ul. Kotlarskiej l. 16 aresztowała wczoraj policya parobka Władysława Grocholskiego.

Ze strychu realności przy ul. Pańskiej l. 16 skradziono p. M. L. Schatterowi czarne palto zimowe i kurtkę z krymskim kołnierzem, podbitą białymi baranami.

Wczoraj nad ranem włamał się jakiś złodziej do szynku przy ul. Szpitalnej l. 62 i skradł puszkę z 8 koronami.

P. Cecylii Hahnowej skradziono wczoraj koło rogatki Łyczakowskiej ręczną torebkę, zawierającą złotą bransoletkę, chusteczkę i klucz.

Z kantoru pralni „Bristol“ przy ul. Fredry l. 40 skradziono bieliznę, wartości 220 kor.

Do mieszkania Markusa Padernachta przy ul. Pilnikarskiej l. 6 włamali się złodzieje i skradli pościel, bieliznę i garderobę, łącznej wartości 500 kor.

— **Zmarli:** we Lwowie, dr. Stanisław Kubisztal, emer. profesor gimnazyalny, w 73 r. życia; Bronisław Mrazek, b. właściciel piekarni, w 60 r. życia;

w Białej Cerkwi, Tomasz Zawadyński, autor dzieł historycznych;

w Łagiewnikach pod Krakowem, Władysław Jakubowicz, właściciel dóbr, w 85 r. życia;

w Drohobyczu, dr. Zygmunt Ziemiański, profesor gimnazyalny;

w Mostach Wielkich, dr. Tadeusz Trzcieniecki, długoletni prezes „Sokoła“ w Tarnopolu;

w Insbruku, Jan bar. Sieberer, znany filantrop, w 81 r. życia.

— **Z Izby sądowej.** Rozprawa karna przeciw p. Janowi Biedroniowi, b. redaktorowi *Przyjaciela Ludu*, trwała wczoraj do godz. 2 po południu. Odczytano szereg artykułów i listy otwarte hr. Lasockiego, zarzucające p. Stapińskiemu i stronnictwu ludowemu szereg nieformalności w sprawie „Canadian Pacific“. P. Biedroń zaprzeczył wszystkim zarzutom, poczem rozprawę odroczono do dziś.

— **Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie** odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem p. Federowicza. Uchwalono wniosek co do powiększenia liczby członków Izby z 38 na 48. Jednym z motywów tego powiększenia było to, że od r. 1902 liczba wyborców powiększyła się o 120 procent. Następnie obradowano nad sprawą budowy kolei lokalnych i uchwalono szereg rezolucyj.

— **Ofiary.** W ostetnich czasach, jak donosi *Kur. Lit.*, złożono dwie poważniejsze ofiary na cele kulturalne, a mianowicie: p. Witold Żukowski złożył 17.000 rub., a p. Anna Sienożęcka, wdowa po pośle do Rady państwa, 10.000 rub. na rzecz Tow. oświaty i dobroczynności w Mińsku. Dodać należy, że zmarły, w końcu r. z., ś. p. biskup Stefan Denisewicz przekazał testamentem temuż Towarzystwu piękne i kosztowne srebra, który ongi otrzymał w upominku od mohylewian, opuszczając, przed laty, stanowisko dziekana katedry w Mińsku.

## Kronika prowincyonalna.

§ Licytacya. Dnia 6 maja b. r. o godzinie 9 rano odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi w Tarnopolu publiczny przetarg niepodjętych towarów.

§ Pożary. Dnia 6 b. m. powstał u Jana Rylewicza w Łoniowej, w powiecie brzeskim, pożar, który zniszczył doszczętnie całe zabudowanie gospodarskie wraz z narzędziami rolniczemi, wyrządzając szkodę na 6000 koron, która nie była ubezpieczona. Przyczyny pożaru niezbadano.

W nocy z 13 na 14 b. m. około 11 godziny wybuchł ze stodoły Fedka Cymbały w Bukowej, w powiecie samborskim ogień, który zniszczył doszczętnie siodołę, dom Cymbały i mienie gospodarskie. Szkoda wynosi około 3000 koron.

Budynki spalone były ubezpieczone w „Towarzystwie Dniester“ na 800 koron.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z muzyki.** („Polska krew“, operetka w 3 aktach L. Steina, muzyka Oskara Nedbala).

Oskar Nedbal, znany i u nas bardzo dobrze dyrygent orkiestry wiedeńskich Tonkünstlerów, pisywał dawniej rzeczy poważne: sonaty skrzypcowe, ballady fortepianowe, suity orkiestralne i t. p. Ale łatwe, a intratne laury pp. Lehara, Eyslera et consortes naprowadziły go na inną drogę. Powodzenie „Leniwego Jasia“ było dlań wskazówką, że wstąpił na właściwą drogę. „Cnotliwa Barbara“ mogła go w tem przekonaniu tylko utrwalić, a po bajecznym sukcesie „Polskiej krwi“, która w przeciągu pół roku zrobiła go pono milionerem, można na pewne przypuścić, że Nedbal do sonat skrzypcowych nie powróci. — W Wiedniu idzie ta operetka po raz dwusetny, a Lwów jest podobno także dwusetną miejscowością, która ją wystawia.

Przyznać trzeba, że „Polska krew“ zasługuje naprawdę na powodzenie, którego doznaje. Libretto i muzyka należą do najlepszych i najsympatyczniejszych rzeczy w tym rodzaju, od czasu „Wesołej wdówki“. — Obawy, że libretto mogło w czemś dotykać nas, Polaków, uzasadnione aż nadto paszkwilem operetkowym w guście „Polnische Wirtschaft“, która przed kilku laty takim cieszyła się sukcesem na scenach Variétés, okazały się płonne. Treść i sposób przeprowadzenia wykazują oprócz lekkiej satyry na nasze wady, tyle sympatyi dla nas, że pod tym względem żadnych obaw być nie może.

Kilka drobnych dowcipów, które widziałem na scenie wiedeńskiej, usunięto nadto u nas dyskretnie bez żadnej szkody dla całości i w ten sposób mamy operetkę, którą nie wahałbym się anektować dla muzyki naszej, tak ubogiej w tego rodzaju rzeczy, gdyby nie okoliczność, że Nedbal jako nie Polak nie napisał, bo nie potrafił, muzyki utrafiającej w charakter muzyki naszej. Te mazury jego i krakowiaki jakżeż mało polskie są one, jaką różnicę odczuło się zaraz, gdy w akcie trzecim, jako wkładka pojawił się obertas naszego Wrońskiego. Całkiem inne walory muzyczne, ale też inna werwa, inna rytmika, inny charakter. Jakaż szkoda, że Nedbal przy komponowaniu nie posiłkował się więcej melodyami ludowemi polskiemi, lecz sądził zapewne, że wystarczy mu ta znajomość muzyki naszej, jaką wyniósł z kilkakrotnego pobytu w Galicyi. Przyznać jednak trzeba, że intencye kompozytora były najlepsze i że dał on nam w tem dziele swojem wiele ładnych pomysłów. Do takich należą: duet Heleny i Popiela w akcie drugim, nastrojowa scena kończąca ten akt, a przedewszystkiem bardzo piękna i choralnie doskonale napisana modlitwa żeńców w akcie trzecim. Inne rzeczy są raczej koncesyami na rzecz gustu publiki wiedeńskiej, o którą autorom operetki przecież głównie chodziło. Wszystko to jednak nosi na sobie piętno pracy muzyka nieprzeciętnego, przyzwyczajonego do tworzenia rzeczy szlachetniejszych i dlatego ujmuje jako całość więcej niż kompozycye muzyków wyłącznie operetkowych, jak Fall, Weinberger, Eysler i t. d.

Treścią operetki jest szlachetna zemsta Heleny Zarembianki. Przez ojca swego przeznaczona na żonę Bolka Barańskiego zjawia się na balu, by go poznać. Ale Bolek, zajęty właśnie tancerką Kresińską nie chce jej nawet widzieć, mimo, że wie dobrze, iż od grożącej mu ruiny majątkowej mogłaby go tylko ona jedna uratować. „Prędzej ożenię się z prostą dziewką, niż z twoją córką“ — powiada staremu Zarembie. I umna i energiczna panna postanawia się zemścić po polsku, szlachetnie. Za pośrednictwem przyjaciela Bolka, Popiela, dostaje się do Barańskiego w przebraniu wiejskiem, zostaje jego gospodynią i swą zapobiegliwością doprowadza zrujnowany majątek wkrótce do kwitnącego stanu. Nie dziw, że w sercu służbodawcy budzi się ku wybawczyni uczucie nietylko wdzięczności. W święto dożynek rozkochany Bolek objawia wszystkim wolę poślubienia swej gospodyni, a w tem nie zmienia nic nawet wyjawienie sympatycznej intrygi ze strony Heleny i mamy jedną więcej szczęśliwą operetkową parę. Wszystko to jest tak sympatyczne i miłe, jak rzadko i dlatego nie wątpimy, że operetka powodzenie mieć będzie mimo braku pieprzyku i dwuznaczników, które są zwykłymi trabantami utworów tego rodzaju.

Można się było spodziewać, że artyści nasi zagrają taką rzecz lepiej jeszcze, niż wiedeńscy, choć przyznać trzeba, że i tam taki Woldemar, grający starego Zarembę, lub Mizzi Zwerenz byli doskonali. Ale i ta ostatnia artystka, zresztą wyborna, nie miała tych sympatycznych rysow i tego wdzięku, co nasza Miłowska, która partyę Heleny może zaliczyć do najlepszych. „Grandezza“ Kuligowskiego była wczoraj bardziej na miejscu, niż w innych operetkach, a nadto śpiewał on doskonale. Dobrą Wandą Kresińską była Brzeska, pysznie ubraną mamą jej, Kasprowiczowa. Zaremba grał Zarembę, szkoda, że wziął to dosłownie i był nadto samym sobą. Dobrym Broniem Popielem, kochającym się we wszystkich i wciąż chcącym się strzelać, był Solnicki. Że tańce polskie szły u nas daleko lepiej, niż na scenie Carltheatru, rozumie się oczywiście samo przez się, wystawa była u nas też nie gorszą, a orkiestra, prowadzona przez Lehrera, grała o wiele lepiej, niż tam. Operetki naszej w „Polskiej krwi“ nie powstydzilibyśmy się zatem i w Wiedniu.

*E. Walter.*

---

**Nowe wydanie „Prelekcyj“ Mickiewicza.** Otrzymujemy następujące pismo: Grono osób, odczuwających potrzebę wzbudzenia ducha Mickiewiczowskiego w narodzie naszym i w innych, postanowiło wydać dwa ostatnie tomy „Prelekcyj“ Adama Mickiewicza, jako rzecz, stanowiącą całość samą w sobie, i jako część najważniejszą wykładów jego w Collège de France. Dzieło to, jedyne w swoim rodzaju w całej literaturze europejskiej, stanowi dla nas źródło mocy narodowej, obejmując wszelkie dziedziny życia ludzkiego i przejawy działania ducha na ziemi. Uznawał je sam Mickiewicz za wyższe, pełniejsze i ważniejsze, niż „Dziady“ i „Pan Tadeusz“, gdyż zrodziła je ofiara z wiedzy, z pracy i z życia całego dla idei, której czuł się kapłanem i od której na krok nie odstąpił. Biorąc pod uwagę żądania licznych osób, tak w kraju jak i za granicą, by dzieło to, oddawna wyczerpane, szerszemu ogółowi znowu udostępnić, grono osób przystępuje do wydania go w formie, w jakiej je sam Adam Mickiewicz z katedry wygłosił, a następnie przejrzał i poprawił. Wydanie to będzie poprzedzone przedmową p. Władysława Mickiewicza i wstępem p. Fortunata Strowskiego, profesora Sorbony.

Cena egzemplarza w prenumeracie wynosi 5 fr. Pieniądze i zamówienia uprasza się przesyłać do 15 maja r. b. pod adresem: Monsieur Stanislas Jakubisiak, 20 *bis*, rue Censier Paris, Czysty dochód doręczony będzie Komitetowi budowy pomnika Adama Mickiewicza w Paryżu.

---

**Książki,** miesięcznika krytycznego, redagowanego bardzo dobrze przez dr. Ludwika Bernackiego, wyszedł zeszyt 3 i poza artykułem wstępnym dr. M. Kriedla „Towarzystwo naukowe warszawskie w latach 1907—1914“, przynosi długi szereg ocen krytycznych bieżącej literatury.

Wprowadzono również nowość, mianowicie bibliografię czasopism obcych, omawiających prace Polaków.

---

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w środę, 29 kwietnia, „Polska krew“, operetka Nedbala. — We czwartek, 30 kwietnia, „Polska krew“, operetka Nedbala. — W piątek, 1 maja, o godz. 3 po południu przedstawienie dla robotników „W Gołębniku“, komedya I. Nikorowicza. — W piątek, 1 maja, o godz. pół do 8 wieczorem po raz pierwszy (nowość): „Za Wisłę! Za Wisłę!“ sztuka narodowa Stefana Komornickiego.

---

## Z Izby sądowej.

*Trzydziesty szósty dzień rozprawy.*

**Lwów,** 29 kwietnia.

Przesłuchano dziś pierwszego Daniela Syma, z Dołhego koło Grabia, prawosławnego.

Przew.: Od kiedy wy przeszliście na prawosławie?

Sw.: Od dziecka.

Przew.: Kto was ochrzcił?

Sw.: Ksiądz prawosławny.

Przew.: Jak się ten ksiądz nazywał?

Sw.: Ja nie wiem, bo ja byłem wtedy maleńki.

Przew.: Wiecie wy, co jest prawosławie?

Sw.: Wiem, głowa Kościoła jest Jezus Chrystus, a w unickiej Cerkwi Papież rzymski.

Przew.: Czy słyszeliście, jak ksiądz wspominał o Papieżu rzymskim?

Sw.: Słyszałem.

Przew.: W takim razie, nie był to ksiądz prawosławny.

Sw.: Ale mówił „my prawosławni chrestijane“.

Przew.: Do jakiej cerkwi chodziliście?

Sw.: Do cerkwi unickiej, aż dotąd, póki nie przeszliśmy na prawosławie.

Przew.: Widzicie, jak wy bałamucicie, raz mówicie, że jesteście prawosławnym od urodzenia, a teraz mówicie, że przeszliście na prawosławie.

Sw.: My przeszli na „twardsze prawosławie“.

Przew.: Od kiedy wy przeszli na prawosławie?

Sw.: Od tego czasu, gdy kazali nam pisać się przez jedno „s“, a my chcieli przez dwa.

Przew.: Dlaczego wy chcieli przez dwa „s“?

Sw.: Bo tak mówili, że „Rusnaki“ mają się pisać przez dwa „s“, a Ukraińcy przez jedno.

Przew.: Kto wam mówił, że macie pisać się przez dwa „s“?

Sw.: Stary ksiądz Chylak mówił, że prawdziwy Rusin pisze się przez dwa „s“.

Przew.: Czy wy słyszeli o ks. Kisielewskim?

Sw.: Słyszałem, on „bardzo ciągnął za Ukrainą“.

Przew.: Często bywaliście na nabożeństwie ks. Sandowicza?

Sw.: Byłem kilka razy.

Przew.: Jak się Msza odprawiała?

Sw.: Tak samo jak „uniacka“. Wspominał o Cesarzu Franciszku Józefie.

Przew.: I pewnie o Jego wojsku?

Sw.: Tak jest.

Przew.: Widzicie, jak wy to „fajno“ pamiętacie. A co mówił na kazaniu?

Sw.: O Ewangelii, o miłości.

Przew.: I to dobrze pamiętacie. A co jeszcze mówił?

Sw.: Nic więcej nie mówił.

Przew.: To tak wygląda, jakby wam kto o tem przypominał.

Sw.: Nie, to ja sam pamiętam.

Przew.: Czy mówił ks. Sandowicz o Rossyi, lub o prawosławiu?

Sw.: Tego nie mówił.

Przew.: Słyszeliście tam jakie pogłoski?

Sw.: Ukraińcy mówili, że nasze wojsko ma nas wybić.

Przew.: A wy co na to?

Sw.: Mówiliśmy: „będzie, co Bóg da“.

Prokurator: Czy słuchacie teraz służby Bożej?

Sw.: Nie, modlimy się w domu.

Prokur.: A gdzie się spowiadacie?

Sw.: Ludzie się nie spowiadają, nawet paski nie poświęcili.

Prokur.: Dlaczego nie chodzicie do cerkwi unickiej?

Sw.: Bo nas nienawidzą, że my prawosławni.

Prokur.: Czy dawaliście ks. Sandowiczowi jakie pieniądze za nabożeństwo?

Sw.: Może pięć lub sześć koron.

Następnie przesłuchano świadka Iwana Kussajłę, prawosławnego z Dołhego.

Przew.: Dawno przeszliście na prawosławie?

Sw.: Trzy lata temu.

Przew.: Dlaczego wy przeszli?

Sw.: Bo ks. Kałamuniecki nie chciał chodzić do naszej cerkwi. Mówił, że ma parafię w Radoczynie.

Przew.: Jakto, nigdy do was nie przychodził?

Sw.: Przychodził, jak miał ochotę. Jak „kurzyło“, nie przyszedł, jak lał deszcz, nie przyszedł.

Przew.: Wy się przepisali na prawosławie?

Sw.: Mój ojciec miał 120 lat i mówił, że my prawosławni. Potem my się przepisali.

Przew.: Gdzie wy się przepisali?

Sw.: Do starostwa.

Przew.: Czy wy się zapisali przez dwa „s“?

Sw.: Mój ojciec i dziad pisali się przez dwa „s“ i ja się pisał, a przez jedno „s“ piszą się Ukraińcy.

Przew.: Wiecie, co to są Ukraińcy?

Sw.: Mówią, że to inna wiara.

Przew.: Co ks. Sandowicz mówił?

Św.: Nic nie mówił.

Przew.: A może miał kazanie?

Św.: Miał z Ewangelii.

Przew.: Co mówił z Ewangelii?

Sw.: O miłości, aby wszystkich lubić.

Przew.: A więcej nic nie pamiętacie?

Sw.: Nic innego nie było.

Przew.: Jak długo trwało kazanie?

Sw.: Może pół godziny.

Przew.: I ciągle mówił o miłości?

Sw.: Ta, ciągle mówił z Ewangelii.

Przew.: Mówił ks. Sandowicz, że unicka wiara zła?

Św.: Nie, mówił: każda wiara dobra, co Boga chwali.

Przew.: Dawaliście co ks. Sandowiczowi za nabożeństwo, lub za „parastas“?

Sw.: Nic nie dawałem.

Przew.: Może ludzie mówili, że ksiądz Sandowicz chwali Rossyę?

Sw.: O tem nie było mowy.

Obr. dr. Głuszkiewicz: Czy wy się nie spowiadali od tego czasn, gdy ks. Sandowicza aresztowano?

Sw.: Mnie wyspowiadał ks. Sołowij, który przyjechał do Grabia, a potem spowiadałem się we Lwowie, w prawosławnej cerkwi.

Obr. dr. Głuszkiewicz: A są tam ludzie, którzy się nie spowiadali?

Św.: Jest takich dużo.

Radca Jasiński: Was nikt nie namawiał do tego, coście tu zeznawali?

Sw.: Nikt.

R. Jasiński: Bo wszyscy tak jednako zeznają.

Św.: Nie namawiał nikt.

Następnie przesłuchano kilku świadków z Załucza, powołanych przez obronę, którzy byli na „parastasie“ u Mikołaja Jurijczuka, a potem na obiedzie, gdzie ks. Hudyma, jak zeznał Dmytro Gojan, modlił się za cara Mikołaja, a potem przy obiedzie zachwalał przed Gojanem Rossyę.

Świadek Hryć Riznyczuk, gr. kat. z Załucza, zeznaje, że był na „parastasie“, ale nie słyszał, aby ks. Hudyma w czasie modlitwy wspominał o Cesarzu, nie zauważył też tego, czy Gojan siedział obok ks. Hudymy.

Przew.: Czy obiad trwał długo?

Sw.: Pojedli, popili, „porychtowali się“ i poszli.

Przew.: Czy. ks. Hudyma z żoną pierwsi wyszli?

Sw.: Nie uważałem.

Przew.: Czy mówiono co o Rossyi?

Sw.: Każdy napił się gorzałki i każdy sobie „bałakał“.

Przew.: Ks. Hudyma także pił gorzałkę?

Sw.: A pił.

Przew.: Może tam mówili, że Rossya przyjdzie i zabierze Galicyę aż po Kosów?

Sw.: Każdy sobie „bałakał“, ale ja nie słyszałem tego.

Swiadek Paweł Szkurhan, gr. kat., z Załncza, zeznaje, że nie wie o tem, czy wogóle w czasie „parastasu“ wspomina się Cesarza i nie słyszał, aby ks. Hudyma modlił się za Cesarza w czasie „parastasu“ u Jurijczuka. Nie wie czy „parastas“ odprawia się za żywych, czy za umarłych, bo jest „niepiśmienny“. Nie słyszał, aby mówiono w czasie obiadu o Rossyi.

Swiadek Iwan Sołowan, gr. kat., z Załucza, był na „parastasie“, nie wie, czy ks. Hudyma modlił się za Cesarza. Przy obiedzie było jakieś „bałakanie“ i ks. Hudyma „bałakał“, ale nie wie co, bo nie dosłyszy. Nie wie, czy ks. Hudyma pierwszy wyszedł z obiadu, czy też został i rozmawiał z Gojanem.

Dr. Dudykiewicz: Czy was kto namawiał, jak macie mówić?

Sw.: Nikt nie namawiał.

Dr. Dudykiewicz: Był może u was Dmytro Worobec?

Sw.: Nie był.

Przew.: Jak dawno widzieliście się z Dmytrem Worobcem?

Sw.: Nie pamiętam.

Przew.: Może szliście razem z cerkwi?

Sw,: Tak, w poniedziałek Wielkanocny.

Przew.: Co on do was mówił?

Sw.: Nic.

Przew.: Może mówił, że był we Lwowie?

Sw.: Mówił, ale więcej nic.

Przew.: Może pytał, czy wy jedziecie do Lwowa?

Św.: Nie pytał.

Wezwany następnie świadek Prokop Gojan nie zna wcale ks. Hudymy i nie był na „parastasie“.

Prokurator: To właśnie jest jeden z tych świadków, o których wspominał Dmytro Gojan, że nie byli na „parastasie“, a podano ich jako tych, którzy tam byli.

Przew.: Czy u was był Dmytro Worobec i mówił wam co?

Św.: Nie był.

Przew.: A może był u was Nahorniak?

Św.: Nie był, nikt mi nic nie mówił.

Swiadek Fedor Gojan z Załucza, na pytanie przewodniczącego, zeznaje, że jest „gr. kat. rzymskiej“ religii. Na „parastasie“ u Jurijczuka nie był i nic nie wie.

Swiadek Iwan Dmytrijczuk nie był też na „parastasie“. Strony zrzekły się przesłuchania tego świadka, powołanego przez obronę.

Swiadek Hrycko Gojan, gr. kat. z Załucza, zeznaje, że był na nabożeństwie ks. Hudymy, ale nic nie słyszał o tem, aby on zachwalał prawosławie, lub Rossyę. Na „parastasie“ był. Nie słyszał, aby ks. Hudyma modlił się za Cesarza. Bywał na innych „parastasach“ i nigdy nie słyszał, aby ksiądz modlił się za Cesarza. W czasie obiadu wszyscy ludzie rozmawiali, co mówił ks. Hudyma, tego nie wie. Co się potem działo, nie pamięta.

Swiadek Mikołaj Matwijczuk, prawosławny, ten sam, który jeździł z dr. Iwanem Worobcem do Rossyi, był już raz przesłuchiwany. Swiadek nie wie co śpiewali na „parastasie“, czy „Mnohaja lita“, czy „Wicznaja pamiat“, nie wie, czy ten „parastas“ był za żywych, czy za umarłych. Stał w sieni i nie słyszał, aby ks. Hudyma modlił się za Cesarza. W czasie obiadu nie słyszał, czy ks. Hudyma mówił, że przyjdzie Rossya i zabierze Galicyę aż po Kosów. Kto pierwszy wyszedł, czy ks. Hudyma, czy kto inny, tego nie uważał.

Dr. Czerlunczakiewicz: Czy wy chodzili po ludziach i namawialiście ich do fałszywych zeznań co do „parastasu“?

Św.: Nie chodziłem.

Dr. Czerlunczakiewicz: Tu Dmytro Gojan tak zeznał.

Świadek Pelagia Sandowiczowa, żona oskarżonego, Rossyanka, prawosławna, lat 22, wchodzi na salę z dwuletniem dzieckiem.

Przewodniczący prosi, aby dziecko wyprowadzić z sali, co też świadek czyni, a dzieckiem zaopiekowała się obecna w sali Hudymowa.

Świadek zeznaje po rossyjsku. Tłumaczy zeznania tłumacz sądowy.

Przew.: Kiedy pani poznała męża?

Sw.: W r. 1911, w Rossyi.

Przew.: Mąż wziął jaki posag?

Sw.: 800 rubli.

Przew.: Czy długo po ślubie byliście w Rossyi?

Sw.: Nie całe trzy miesiące.

Przew.: Do Grabia kiedy pojechaliście?

Sw.: Pojechaliśmy do Zdyni w gościnę do rodziców.

Przew.: A jak dostaliście się do Grabia?

Św.: Przyjechali ludzie z Grabia i prosili męża, aby tam pojechał. Mąż się na to zgodził.

Przew.: Czy mówili, że będą mężowi płacić?

Św.: Nie wiem, bo ja nie byłam przy tem.

Przew.: Czy przypomina sobie pani, co mąż mówił na kazaniach?

Sw.: Trochę pamiętam.

Przew.: O czem mówił?

Św.: Mówił z podręcznika.

Przew.: Jak mąż się przygotowywał do kazania?

Św.: Pisał, przekreślał.

Przew.: Czy układał kazania z głowy?

Sw.: Nie, miał podręczniki, przepatrywał Ewangelię, a potem układał kazanie.

Przew.: Jakie były te podręczniki?

Sw.: Do kazań.

Przew.: Zkąd miał te podręczniki.

Sw.: Nie wiem.

Przew.: Co było na pierwszem kazaniu?

Sw.: Pozdrawiał włościan, że oni przeszli na prawosławną wiarę i mówił o przykazaniach, o miłości.

Przew.: Nie mówił o Papieżu?

Św.: Nie, tylko objaśniał symbol wiary i różnicę dogmatyczną. Mówił, że głową Cerkwi jest Chrystus, a nie Papież.

Przew.: Czy mówił, że prawosławna wiara jest lepsza?

Sw.: Nie mówił.

Przew.: Może mówił o Lachach lub Ukraińcach?

Św.: O tem nigdy nie mówił.

Przew.: Czy przychodzili do was ludzie?

Św.: Przychodzili.

Przew.: Po co?

Św.: Czytali gazety: *Gołos Naroda* i *Łemka.*

Przew.: Czy mąż objaśniał, co było w tych gazetach?

Św.: *Gołos Naroda* rozumieli sami.

Przew.: Czy mówił z nimi o Rossyi?

Św.: Nie, mówił o Ameryce.

Przew.: Może mówił, że w Rossyi lepiej?

Św.: Nie mówił.

Przew.: Może mówił, że tu Rossya przyjdzie?

Św.: Opowiadały mi dzieci, że nauczyciel straszył ich w szkole: „jak będziecie prawosławni, to przyjdzie wojsko i wyrżnie was“.

Przew.: Może mąż mówił kiedy, że przyjdzie wojsko rossyjskie i będzie sąd rossyjski?

Św.: Nie mówił, po co? on co tygodnia chodził do sądu w Jaśle.

Przew.: Jak długo mąż był w Grabiu?

Św.: Dwa miesiące, potem go aresztowano.

Przew.: Za co?

Św.: Za to, że odprawiał nabożeństwo.

Przew.: Dlaczegoż odprawiał, kiedy mu starostwo zabraniało?

Św. On na to został księdzem.

Przew.: Z czego utrzymywaliście się państwo?

Św.: Mieliśmy swoje pieniądze, a także płacono mężowi za nabożeństwa.

Przew.: Może mąż dostawał pieniądze ze Lwowa, lub z Rossyi?

Św.: Gdyby był dostawał, byłabym o tem wiedziała.

Przew.: Mówiono, że dostawał z Rossyi 200 rubli miesięcznie?

Sw.: Ja sama słyszałam te pogłoski. To ks. Kisielewski rozpowiadał, a on wiedział najlepiej, bo miał pocztę i wszystko, co do nas przychodziło, przeglądał.

Przew.: Mąż wyjeżdżał na Węgry, do Bardyjowa, po co?

Św.: Jeździł ze mną do lekarza.

Przew.: Dlaczego do Bardyjowa, kiedy do Jasła bliżej.

Św.: Tam był specyalista, bliżej i droga lepsza.

Przew.: Zkąd pani zna ks. Hudymę?

Św.: Jego żona jest moją koleżanką. Poznałam go w Rossyi.

Przew.: Czy ks. Hudyma pisał do was, do Grabia?

Sw.: Przysłał dwie kartki, później pisał, aby mąż przyjechał wyspowiadać go.

Przew.: Panią to nie dziwiło, że tak daleko ma jechać, a ks. Hudyma ma bliżej ks. prawosławnego.

Sw.: Nie dziwiło mnie, nie wiedziałam, że to daleko.

Prokur.: Ile pieniędzy mieliście, jak przyjechaliście do Galicyi?

Sw.: Więcej, niż tysiąc rubli.

Prokur.: Jakie mąż miał plany na przyszłość, po wzięciu ślubu?

Sw.: Być księdzem?

Prokur.: Czy w Galicyi?

Sw.: O tem nie było zupełnie mowy, spodziewałam się, że będzie w Rossyi.

Prokur.: Kiedy mąż otrzymał w Grabiu pierwszą karę?

Sw.: Zdaje mi się, że w kilka dni po przybyciu do Grabia skazano go na grzywnę 200 koron lub 14 dni aresztu. Wniósł rekurs, ale odpowiedź długo nie nadchodziła. Nałożono mu drugą karę i znowu wniósł rekurs. Tymczasem został wezwany do odbycia kary przed Bożem Narodzeniem. Ja byłam wtedy chora. Mąż napisał, że nie może się zgłosić do odsiedzenia kary, bo jestem chora. Gdy pojechał do Żmigrodu, chcieli go tam zatrzymać, ale puszczono go dlatego, że ja byłam chora. W dniu 15. stycznia przyszli żandarmi i wzięli męża do odbycia kary.

Prok.: Dlaczego mąż nie zapłacił grzywny, tylko poszedł siedzieć?

Sw.: Za dużo musiałabym płacić, bo tyle miał kary. Nic takiego nie zrobił, czegoby miał się wstydzić.

Prok.: A pieniądze mieliście wtedy?

Sw.: Pieniądze były.

Prok.: Wolała pani, żeby mąż siedział?

Sw.: Nie chciałam płacić.

Prok.: Czy mąż, prócz Bardyjowa i Żmigrodu jeździł gdzie jeszcze?

Sw.: Nigdzie.

Prok.: Bo tu zeznał wczoraj Szatyński, że ks. Sandowicz był w Gorlicach i nakłaniał tam wychowanków bursy do prawosławia.

Sw.: Nie był w Gorlicach.

Prok.: No, tu zeznał Szatyński pod przysięgą.

Sw. Szatyński jest potwarca.

Osk. ks. Sandowicz: Jak jechałem do Żmigrodu, to przejeżdżałem koleją przez Gorlice, ale w bursie nie byłem.

Prok.: Zkąd mąż miał przybory cerkiewne?

Sw.: Nie wiem, ja zastałam je już w Grabiu.

Prok.: (do ks. Sandowicza): Jakto było z przyborami?

Osk. ks. Sandowicz: Żona przyjechała osobno do Grabia.

Prok.: (do świadka). Czy mąż pani nie mówił, że jedzie do Lwowa na zjazd księży prawosławnych?

Sw.: Nie mówił.

Dr. Sołański: Jak jeździliście do Bardyjowa, to mieliście państwo większe wydatki?

Sw.: Nie, lekarz wziął za wizytę 1 kor.

Sędzia przysięgły dr. Wereszczyński: Czy pani ma 50 morgów gruntu w Grabiu?

Sw.: Nie, 45 metrów długości, a 30 szerokości.

Dr. Wereszczyński: Czy to nabyte kontraktem kupna, czy drogą darowizny?

Sw.: Zapłaciłam za to 50 koron w sądzie. przy świadkach.

Dr. Wereszczyński: Tu zeznali świadkowie, że darowali około 50 morgów?

Sw.: Pola nie mam w kieszeni, można je zmierzyć.

Następnie na pytanie dr. Dudykiewicza wyjaśnia świadek, że grunt darowany przez włościan, ma być użyty pod cerkiew prawosławną, bo na ten cel został ofiarowany,

Na tem zakończono przesłuchanie świadka i odroczono rozprawę do jutra.

# OSTATNIA POCZTA.

= O stanie zdrowia Najj. Pana wydano wczoraj następujący biuletyn: Objawy suchego kataru prawie niezmienione. Akcya serca silna, apetyt i ogólny stan nie pozostawia nic do życzenia. Monarcha przez trzy kwadranse spacerował w Małej Galeryi. Podpisano: Kerzl, Ortner.

= Najj. Pan przyjął wczoraj Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, W. Ochmistrza Dworu ks. Montenuovo i obu adjutantów generalnych.

= *Fremdenblatt* dowiaduje się z Salzburga, że Najj. Pan zatwierdził wybór księcia biskupa Kaltnera.

= Wczoraj zebrał się Sejm dolnoaustryacki. Po odczytaniu wpływów i załatwieniu formalności posiedzenie zamknięto, następne w piątek. Na porządku obrad tej sesyi są sprawy szkolne.

## Delegacye.

*(Telegramy.)*

**Budapeszt,** 29 kwietnia. Najd. Arcyks. Franciszek Ferdynand przybył dziś rano o godzinie 6·30 w towarzystwie ochmistrza Dworu bar. Rumerskircha i udał się automobilem do Zamku Królewskiego w Budzinie.

### Przyjęcie Delegacyi austryackiej.

**Budapeszt,** 29 kwietnia. O godz. 10-tej przed południem zebrała się w Białej sali Zamku Królewskiego Delegacya austryacka z Prezydentem swym hr. Sylva Tarouca na czele.

Kiedy Arcyks. Franciszek Ferdynand wszedł do sali, delegaci wznieśli okrzyk na cześć Najj. Pana, poczem hr. Sylva Tarouca wygłosił do Najd. Arcyksięcia przemowę, w której na wstępie złożył zapewnienie lojalności dla Monarchy i prosił o zakomunikowanie tych uczuć Delegacyi Najj. Panu.

Dalej Prezydent tak mówił: Od czasu ostatniej sesyi delegacyjnej nastąpiła ulga w położeniu międzynarodowem; gęste chmury na Wschodzie rozeszły się, lecz przedwcześnie byłoby mówić o różowych widokach na przyszłość. Polityka trójprzymierza okazała się dobroczynną dla pokoju europejskiego; przy pełnem i szczerem dotrzymywaniu wierności sojuszniczej zdaje się jednak być pożądaną i pożyteczną rzeczą utrzymanie pełnych zaufania stosunków także z innemi mocarstwami celem usunięcia istniejących w polityce międzynarodowej przeciwieństw w interesie utrzymania pokoju. Wszyscy mieszkańcy Austryi pragną szczerze pokoju, ponieważ potrzebujemy go do naprawienia szkód gospodarczych, jakie wyrządziły nam przesilenia ostatnich czasów.

Ponieważ pragniemy pokoju, musimy także naszą świetną armię i flotę wzmocnić odpowiednio do ducha czasu i utrzymać jej bitność. Pomimo ciężkich ofiar, jakie przez to nakłada się na ludność, Delegacya ponosi te ofiary z ufnością, iż przez to przyczynia się do wzmocnienia stanowiska Monarchii. Austrya polityki agresywnej nie prowadzi, także nikt sobie tego nie życzy, ale sądzimy, iż ze względu na naszą siłę i na naszą silną armię musimy z drugiej strony żądać, ażeby usunięto zostały te powtarzające się na naszych granicach objawy, które nam nie dają spokoju i ażeby nieżyczliwi sąsiedzi, czy oficyalnie, czy nieoficyalnie, o to nie chodzi, w naszych krajach granicznych nie uprawiali propagandy wrogiej dla Austryi, przeciw czemu stanowczo wystąpić musimy i żądać, ażeby narody Austryi wreszcie mogły się cieszyć bez przeszkody błogosławieństwami pokoju.

Wkońcu hr. Sylva Tarouca ponowił zapewnienia lojalności dla Monarchy.

Na tę mowę odpowiedział Najd. Arcyks. Franciszek Ferdynand Najw. mową Tronową.

### Najw. Mowa Tronowa.

**Budapeszt,** 29 kwietnia. O godz. 10 przed południem Najd. Arcyks. Franciszek Ferdynand przyjął w zastępstwie Najj. Pana na Zamku królewskim w Budzinie Delegacyę austryacką. Na przemowę Prezydenta Delegacyi austryackiej hr. Sylva Tarouca, Najd. Arcyksiążę powitał Delegacyę następującą Najw. mową Tronową:

Jego Ces. i Apost. Mość udzielił mi zaszczytnego polecenia, abym Go w dniu dzisiejszym zastąpił. Z żywem zadowoleniem przyjąłem zapewnienia Pana o wierności i przywiązaniu do Osoby naszego Dostojnego Monarchy i nie omieszkam donieść Jego Ces. Mości o tym hołdzie.

Od ostatniej sesyi delegacyjnej objawiło się w położeniu międzynarodowem dalsze znaczne ulżenie. W ścisłej łączności z sojusznikami Rząd Jego Ces. Mości stara się o utrzymywanie stosunków nacechowanych największem zaufaniem z wszystkimi gabinetami, dążąc do utrzymania i wzmocnienia pokoju europejskiego.

Wstąpienie na tron księcia albańskiego Wilhelma daje rękojmię szczęśliwego rozwoju nowego księstwa. Najlepsze życzenia Jego Ces. Mości towarzyszą dostojnemu panującemu w jego pokojowej pracy kulturalnej.

Żądania Zarządu sił zbrojnych utrzymane są w granicach normalnych. Wobec szybkiego postępu rozwoju flot wszystkich mocarstw, stało się rzeczą nieuniknioną żądanie większych sum na dalszy rozwój marynarki wojennej. Przez przystąpienie do budowy nowych linij kolejowych bośniacko-hercegowińskich uwzględniono potrzeby gospodarcze i strategiczne, które nie cierpią zwłoki.

Z polecenia Jego Ces. Mości wyrażam Panu zapewnienie najpełniejszego zaufania Jego Ces. Mości do wypróbowanej ofiarności i patryotycznej gorliwości Panów. Witam Panów najserdeczniej, życząc pracom Panów najlepszego powodzenia.

### Przyjęcie Delegacyi węgierskiej.

**Budapeszt,** 29 kwietnia. O godzinie 11 przyjęta została Delegacya węgierska. Prezydent jej hr. August Zichy wspomniał na wstępie swej mowy o zasłabnięciu Najj. Pana, które przeszkodziło przyjazdowi Monarchy do Budapesztu. Prezydent wypowiedział życzenia, aby Najj. Pan jak najrychlej z świeżemi siłami i w czerstwem zdrowiu znów mógł przyjechać do Budapesztu. Widnokrąg polityczny — mówił — który nieustannie napawa nas troską, otrzymał zabarwienie spokojniejsze. Krwawe wojny i zacięte walki na półwyspie Bałkańskim ustały, a powoli wróciła nadzieja, że narody bałkańskie będą mogły korzystać z owoców pokoju. Mowca wspomniał następnie o trójprzymierzu, którego utrzymanie jest podstawą polityki Monarchii w interesie utrzymania pokoju a zakończył życzeniami dla Monarchy.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand wygłosił tę samą mowę tronową, jak w Delegacyi austryackiej.

**Budapeszt,** 29 kwietnia. Wspólne Ministerstwo skarbu ogłosiło w związku z dotychczasowemi sprawozdaniami w zmienionej nieco formie sprawozdanie o Bośnii i Hercegowinie z licznemi ilustracyami, które ma służyć do informacyi delegatów. Obejmuje ono lata 1911 i 1912, ale też, o ile to możliwe, i r. 1913. Publikacya taka ma pojawiać się co dwa lata, a zawiera krótki opis rozwoju poszczególnych gałęzi administracyi.

We wstępie opisano zajścia polityczne od czasu aneksyi.

Rok 1911 dał pewne uspokojenie w krajach anektowanych. Szczegółowo przedstawiono sprawę kolei. Wspomniano o śmierci hr. Aehrenthala, zwolnieniu wspólnego Ministra skarbu Buriana i zamianowaniu p. Bilińskiego. Z najwyższem uznaniem wyraża się sprawozdanie o działalności bar. Buriana. Trudności polityczne w młodym Sejmie bliskie już były rozwiązania, gdy bar. Burian ustąpił. Nowy P. Minister dr. Biliński zastał tedy położenie nie bardzo pomyślne. Nietylko Serbowie ale i wielka część mahometan i Chorwatów nie taiła się ze swem niezadowoleniem. Rząd nie mógł liczyć napewne na większość w Sejmie. Wspólny P. Minister skarbu starał się uwzględnić życzenie rozszerzenia zakresu działania rządu krajowego przez nowe przepisy, których znaczenie tkwi w tem, że zniesiono dualizm, w myśl którego nietylko szef kraju, lecz także adlatus cywilny miał prawo samodzielnie znosić się z najwyższą władzą administracyjną. Opisano dalej rokowania w czasie pobytu P. Bilińskiego w Bośnii i odroczenie Sejmu. Wnet po odjeździe P. Ministra nastąpiło jednak wytrzeźwienie i wybitni członkowie Sejmu złączyli się, aby w ostatniej chwili umożliwić pracę Sejmu. Udało się utworzyć większość chętną do pracy i trzecia sesya Sejmu zastała szerokie pole do pracy prawodawczej.

W r. 1913 wystąpiła na pierwszy plan kwestya językowa i zatamowała prace Sejmu. Stronnictwa postawiły *junctim* między tą kwestyą a sprawą kolejową. Na to Minister nie zgodził się, obiecał tylko, że po załatwieniu sprawy kolei Rząd z największym pośpiechem wypracuje projekt ustawy językowej. Stronnictwa nie chciały jednak rozpocząć prac przed wniesieniem ustawy językowej i 18 grudnia musiano znowu Sejm odroczyć. Stronnictwa postanowiły wysłać deputacyę do Wiednia i Budapesztu, do Ministrów skarbu i obu Rządów i Ministerstw wspólnych. Okazało się, że wszystkie czynniki odpowiedzialne przyłączyły się do stanowiska wspólnego P. Ministra skarbu. Dnia 6 maja Sejm bośniacki zamknięto, a na trzy dni przedtem zaprowadzono w Bośnii i Hercegowinie stan wyjątkowy ze względu na wypadki wojenne z okazyi oblężenia Skutari. W 12 dni później, gdy Skutari oddano w ręce międzynarodowego oddziału marynarskiego, stan wyjątkowy natychmiast zniesiono. Ludność cały czas zachowywała się zupełnie spokojnie.

Nastąpiły nowe, zrazu bezowocne rokowania w sprawie uruchomienia Sejmu, a w końcu udało się utworzyć większość chętną do pracy i 29 grudnia Sejm zwołano. Załatwił on kwestyę agrarną i przyjął ustawę językową. Załatwiono też budżet.

Sprawozdanie zawiera też statystykę. Według spisu z 10 października 1910 r. ludność Bośnii i Hercegowiny wynosi 1,898.044 osób. Emigracya się zmniejsza. Osobno przedstawione są postępy szkolnictwa, sprawy ochrony robotników i t. d.

**Budapeszt,** 29. kwietnia. Podczas przyjęcia Delegacyi austryackiej Najd. Arcyks. Franciszek Ferdynand, po wygłoszeniu Mowy Tronowej, rozmawiał z Prezydentem hr. Sylva Tarouca i Wiceprezydentem dr. Leo. W rozmowie z Prezydentem Sylva Tarouca Najd. Arcyks. zaznaczył, że w stanie zdrowia Najj. Pana okazuje się polepszenie.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń,** 29 kwietnia. W imieniu Najj. Pana dyrektor kancelaryi Gabinetowej Schiessl wystosował do Akademii Umiejętności telegram z wyrazami współczucia z powodu śmierci prezydenta prof. Suessa, dla którego Najj. Pan w uznaniu jego zasług na polu publicznem i naukowem zachowa zawsze wdzięczną pamięć.

### Prognoza na jutro.

**Wiedeń,** 29 kwietnia. Stan powietrza na 36-go kwietnia. Galicya i Wschodnia: Przeważnie pogodnie, ciepło, wiatry południowo-zachodnie o sile średniej.

Galicya zachodnia: Pogoda, temperatura mało zmieniona, wiatry południowo-wschodnie o sile średniej.

**Petersburg,** 29 kwietnia. W więzieniu w Żytomierzu więźniowie zabili dozorcę i drugiego zranili, poczem podpalili materace, aby wywołać zamieszanie i uciec. Policya strzelała do więźniów, z których 6 zabito, jednego zraniono.

**Belgrad,** 29 kwietnia. *Politika* donosi, że na żądanie Austro-Węgier rząd serbski zwrócił ściągane podczas wojny serbsko-tureckiej opłaty w portach albańskich.

**Waszyngton,** 29 kwietnia. W Veracruz ustanowiono amerykański rząd cywilny pod kierownictwem Amerykanina Kerra.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń,** 29 kwietnia 1914. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 613·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 803·25, Akcye Anglobanku 333·50, Akcye Unionbanku 584·50, Akcye Landerbanku 499·75, Akcye Bankvereinu 513·75, Akcye Bodencredit 1173·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 641·—, Akcye kolei państwowych 704·75, Akcye kolei Południowej 101·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4960·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 824·25, Akcye Rima Muranyi 646·25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2586·—, Akcye Fabryki broni 929·50, Akcye Tureckie tytoniowe 436·50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 968·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 81·90, Austryacka Renta koronowa 82·10, Węgierska renta koronowa 81·—, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego —·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 prc. Listy Banku krajowego —·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego —·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne —·—, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. —·—,

Odpowiedzialny redaktor:
ADAM KRECHOWIECKI.

**OD ADMINISTRACYI.**

Do dzisiejszego nakładu pisma naszego dołącza się podobiznę okrętu „Kaiser Wilhelm der Grosse“ należącego do północno-niemieckiego Lloydu w Bremie.

**Przyjechali do Lwowa**

dnia 29 kwietnia 1914.

Hotel George'a. Pp.: dr. J. Kaden z Mokrzykowa, K. Czarkowski z Niegowiec, W. Lindenbaum z Borysławia.

Hotel Imperial. Pp.: J. hr. Potocki z Rymanowa, S. Tustanowski z Podmichałowic, B. Dydyński z Krzemienia, T. Sroczyński z Gorajowic.

Hotel Europejski. Pp.: R. Ujejski z Pawłowa, J. Krzysztofowicz z Artasowa.

## CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1914.

| | Waluta koronowa płacą | żądają |
|---|---|---|
| **I. Akcye za sztukę.** (bez kuponu bieżącego) | | |
| Banku hip. galic. po 200 zł. w. a. | 638·— | 646·— |
| Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł. | 386·— | 392·— |
| Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze | 504·— | 510·— |
| Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron | —·— | —·— |
| **II. Listy zastawne za 100 koron.** (bez kuponu bieżącego) | | |
| Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem. | —·— | —·— |
| Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l. | 90·— | 91·70 |
| Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l. | 83·— | 83·70 |
| Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l. | 90·70 | 91·40 |
| Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l. | 84·50 | 85·20 |
| Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l. | 91·— | 91·70 |
| Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l. | 90·— | 90·70 |
| Zakładny Bank hipoteczny Lwów | 91·— | 91·70 |
| *) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya) | 94·— | 94·70 |
| Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l. | 88·— | —·— |
| *) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l. | 83·10 | 83·80 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l. | 90·60 | 91·30 |
| **III. Obligi za 100 koron.** (bez kuponu bieżącego) | | |
| Galic. fund. propin. 4 pr. | 97·80 | 98·50 |
| Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.) | 90·— | 90·70 |
| Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.) | 81·20 | 81·90 |
| Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr. | 81·— | 81·70 |
| Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893 | 83·50 | 84·20 |
| „ 4 pr. z r. 1908 | 81·— | 81·70 |
| **) „ miasta Lwowa 4 pr. | 80·50 | 81·20 |
| „ „ „ 4 pr. | 80·70 | 81·40 |
| „ „ „ 4 pr. | 80·10 | 80·80 |
| „ „ Krakowa | 80·50 | 81·20 |
| **IV. Monety.** | | |
| Dukat cesarski | 11·35 | 11·47 |
| 20 frankówka | 19·— | 19·12 |
| 100 rubli rossyjskich srebrnych | 250·— | 253·— |
| 100 „ „ papierowych | 252·50 | 253·80 |
| 100 marek niemieckich | 117·30 | 117·70 |

*) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
**) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 27 kwietnia 1914.

| **A. Ogólny dług państwa.** | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 81·85 | 82·05 |
| styczeń-lipiec | 81·80 | 82·— |
| Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień | 85·10 | 85·30 |
| kwiecień-październik | 85·40 | 85·60 |
| „ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc. | 1629·— | 1669·— |
| „ „ 1860 po 100 zł. 4 prc. | 432·— | 442·— |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 670·— | 680·— |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 350·— | 360·— |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 100·90 | 101·10 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr. | 82·— | 82·20 |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 85·50 | 86·50 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 103·70 | 104·70 |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr. | 107·10 | 108·10 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) | 84·20 | 85·20 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr. | 84·50 | 85·50 |
| Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5⅔ pr. (ostempl. akcye) | 427·— | 430·50 |
| **Obligacye pierwszeństwa** (kolejowe). | | |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | 100·50 | —·— |
| w złocie za 200 zł. 5 pr. | 115·— | —·— |
| Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. | 86·95 | 87·95 |
| Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. | 85·35 | 86·35 |
| Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr. | 84·75 | 85·75 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886 4 prc. | 91·20 | 92·20 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.) | 91·20 | 92·20 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. | 91·20 | 92·20 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888. 4 prc. | 86·50 | 87·50 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc. | 89·25 | 90·25 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893. 4 prc. | 87·40 | 80·40 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904 4 prc. | 86·15 | 87·15 |
| Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc. | 84·60 | 85·60 |

| Koronowa waluta. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr. | 83·10 | 84·10 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr. | 104·50 | 105·50 |
| **D. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej). | | |
| Węg. złota renta 4 pr. | —·— | —·— |
| „ „ „ w wal. kor. 4 pr. | 97·05 | 97·25 |
| „ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.) | 487·— | —·— |
| „ „ „ „ 50 zł. (100 kor.) | 237·— | 247·— |
| „ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. | 290·— | 300·— |
| **E. Obligacye indemnizacyjne.** | | |
| Węgier za 100 zł. 4 prc. | 82·40 | 83·50 |
| Kroacyi i Slawonii | 84·50 | —·— |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 100·50 | —·— |
| Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc. | 81·05 | 82·85 |
| Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc. | 82·75 | 83·75 |
| Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc. | 97·75 | 98·75 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc. | 80·10 | 81·10 |
| Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc. | 106·— | 114·— |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr. | 220·80 | 223·80 |
| **G. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom. | | |
| Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 276·— | 286·— |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 242·50 | 252·50 |
| Austro-węg. banku 50 lat 4 pr. | 91·90 | 92·90 |
| „ „ 50 lat w. k. 4 pr. | 92·— | 93·— |
| Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l. | 91·— | 92·— |
| Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr. | 98·90 | —·— |
| Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l. | 91·— | 92·— |
| Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr. | 90·— | 91·— |
| „ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr. | 90·— | 91·— |
| „ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. | 82·25 | 83·25 |
| Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l. | 82·50 | 83·50 |
| „ „ „ „ 4 pr. los 41 l. | 86·50 | 87·50 |
| „ „ „ „ 4 pr. starsze | 94·— | 95·— |
| „ „ „ „ 4½ pr. 52 let. | 90·40 | 91·40 |
| Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne | 90·75 | 91·75 |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr. | 90·— | 91·— |
| Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr. | 81·25 | 82·25 |
| **H. Obligacye z prawem pierwszeństwa** za 100 zł. nom. | | |
| Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr. | 78·10 | 79·10 |
| Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc. | 83·— | 84.— |
| Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc. | —·— | —·— |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882 | 108·— | 109·— |
| Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc. | 108·— | 109·— |

| Koronowa waluta. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **I. Losy** (za sztukę). | | |
| Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr. | 25·— | 29·— |
| Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr. | 474·— | 484·— |
| Clary 40 złr. m. k. | —·— | —·— |
| Pożyczka miasta Lublany 20 złr. | 58·50 | 64·50 |
| Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr. | 52·— | 56·— |
| „ „ węg. Tow. 5 złr. | 28·25 | 32·25 |
| Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr. | —·— | —·— |
| **J. Akcye Banków** (za sztukę). | | |
| Banku Anglo-Austr. 240 kor. | 331·50 | 332·50 |
| Gal. banku dla han. i przem. 200 złr. | 380·— | 390·— |
| Peszt. Banku handlu i przem. | 3615·— | 3625·— |
| Zakł. kred. dla handlu 400 kor. | 611·50 | 612·50 |
| Węg. Banku kredyt. 200 złr. | 800·— | 801·— |
| Dolno-austr. tow. esk. 400 kor. | 728·— | 730·— |
| Gal. banku hip. 200 złr. | 641·— | 645·— |
| Banku dla krajów koronnych 200 zł. | 498·— | 499·— |
| „ Austro-węg. 1400 kor. | 1965·— | 1975·— |
| „ Związku (Unionbank) 200 zł. | 580·50 | 581·50 |
| Czeskiego banku związkowego 100 zł. | 276·50 | 277·50 |
| Zivnostenska banka 100 złr. | 269·— | 270·— |
| **K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.** | | |
| Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr. | 405·— | 415·— |
| „ „ „ akc. zakład. 200 złr. | 405·— | 407·— |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 1184·— | 1194·— |
| Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk. | 4950·— | 4970·— |
| „ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | 363·— | 365·— |
| „ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł. | 504·— | 508·— |
| „ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor. | 290·— | 295·— |
| **L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.** | | |
| Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr. | 820·75 | 821·75 |
| Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr. | 2560·— | 2580·— |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr. | 886·— | 892·— |
| Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr. | 298·— | 302·— |
| Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor. | 955·— | 964·— |
| Schodnicy 500 kor. | 425·— | 435·— |
| Tur. zarz. tytoniow. 500 franków | 434·— | 435·— |
| **M. Weksle.** | | |
| Niemieckie Banki | 117·45 | 117·65 |
| Włoskie Banki | 95·20 | 95·35 |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 prc. | 24·05½ | 24·09½ |
| Paryż za 100 franków | 95·57½ | 95·72½ |
| Petersburg za 100 rubli 4½ prc. | 252·— | 252·75 |
| Szwajcarskie Banki | 95·47½ | 95·62½ |
| **N. Waluty.** | | |
| Dukat cesarski | 11·38 | 11·43 |
| Austr.-węg. 8 guld. złota moneta | —·— | —·— |
| 20-frankówka | 19·11½ | 19·15½ |
| 20-markówka | 23·51 | 23·55 |
| Rossyjski półimperyał | —·— | —·— |
| Niem. banknoty za 100 marek | 117·45 | 117·65 |
| Włoskie banknoty za 100 lir | 95·35 | 95·55 |
| Ruble | 252·25 | 253·— |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. cz. E. 933/14 (7118 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 maja 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się licytacya realności lwh. 232 gm. Słopnice szlacheckie.

Wartość szacunkowa wynosi 5458 kor.

Najniższa oferta wynosi 3625 koron 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 14 kwietnia 1914.

L. cz. E. 7454/13 (4) (7040 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Ozyasza Kahanego, kupca w Gołogórach, odbędzie się dnia 29 maja 1914 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 11, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 417 ks. gr. Gołogóry, pb. 25 dom Nr. 31 pow. 1 a. 91 m², pg. 33/6 ogród pow. 2 a. 34 m²,

b) 1/2 lwh. 1270 ks. gr. Gołogóry, pb. 120 młyn pow. 30 a. 93 m²,

c) 1/2 lwh. 1456 ks. gr. Gołogóry, pg. 426/2 grunt nieur. pow. 1 a. 34 m²,

d) 1/2 lwh. 1078 ks. gr. Gołogóry, pg. 405 ogród pow. 18 a. 34 m².

Wartość szacunkowa:

ad a) 2400 kor.,
ad b) 9000 kor.,
ad c) 200 kor.,
ad d) 300 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 1600 kor.,
ad b) 6004 kor.,
ad c) 133 kor. 34 h.,
ad d) 200 kor.

Do realności lwh. 1270 ks. gr. Gołogóry należą następujące przynależności: połamane taczki żelazne, waga decymalna stara, oszacowane na 6 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 2 kwietnia 1914.

L. cz. E. 62/14 (3) (7116 3—3)

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Towarzystwa bankowego w Leżajsku odbędzie się dnia 19 maja 1914 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 2354 ks. grunt. Stare Miasto z uwzględnieniem dożywocia wartości 100 kor., oszacowanej na 1350 kor.

Najniższa oferta wynosi 900 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Leżajsk, dnia 28 marca 1914.

L. cz. E. 341, 342/12, 343 12, 344/12 (7166 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Jackowskiego w Busku i tow. odbędzie się dnia 20 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Busku, licytacya:

1. realności lwh. 1107 ks. gr. gminy Busk,

2. realności obj. lwh. 98 ks. gr. gm. Humniska,

3. realności obj. lwh. 294 ks. gr. gm. Humniska,

4. realności obj. lwh. 97 ks. gr. gm. Humniska.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione:

ad 1. na 4165 kor. 85 hal. razem z przynależnościami, które stanowią drzewa owocowe w ilości 70 sztuk,
ad 2. na 1529 kor.,
ad 3. na 4220 kor.,
ad 4. na 1492 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad 1. 4165 kor. 85 hal.,
ad 2. 1529 kor.,
ad 3. 4220 kor.,
ad 4. 1492 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 8 kwietnia 1914.

L. cz. E. 201/14 (3) (7117 2—3)

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Samuela Bohrera w Leżajsku odbędzie się dnia 16 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 5, licytacya 2/5 części realności lwh. 821 i 1963 ks. grt. Giedlarowa oszacowanych na 1380 koron.

Najniższa oferta wynosi 920 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Leżajsk, dnia 6 kwietnia 1914.

L. cz. E. XI. 5040/13 (17) (7159 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Stowarzyszenia pomocy kredytowej w Tarnopolu, odbędzie się dnia 29 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 27, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 48 ks. gr. Kupczyńce, pgr. lk. 930 i 1321/2 rola,

b) lwh. 2485 ks. gr. Kupczyńce, pgrt. 4233, 4277/3 i 4281/1,

c) lwh. 514 ks. gr. Kupczyńce, pbud.

337 z chatą i zabudowaniami gospod., oraz pgr. 1803, 2629, 2631, 3016 i 3512 role,

d) lwh. 3695 ks. gr. Kupczyńce, połowa pgr. lk. 79 rola.

Wartość szacunkowa:
ad a) 1500 kor.,
od b) 2050 kor.,
ad c) 5230 kor.,
ad d) 225 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 1000 kor.,
ad b) 1366 kor. 67 h.,
ad c) 3486 kor. 67 h.,
ad d) 150 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Tarnopol, dnia 16 marca 1914.

---

L. cz. E. XI. 46/14 (8) (7158 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Podolskiego Towarzystwa kredytowego i dyskontowego w Podwołoczyskach strony egzekwującej odbędzie się dnia 5 czerwca 1914 o godzinie 9·30 przed południem w biurze Nr. 27 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności: lwh. 551 ks. gr. Chodaczków mały, parc. gr. stanowiące role.

Wartość szacunkowa 6730 kor.

Najniższa oferta 4486 kor. 66 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział XI.
Tarnopol, dnia 24 marca 1914.

---

L. Nam. X. a. 199. (7143 2—3)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonania robót dla budowy gmachu c. k. Starostwa w Tarnopolu rozpisuje się niniejszem publiczną rozprawę ofertową, która się odbędzie w piątek dnia 22 maja b. r. o godzinie 11 przed południem i w której mogą wziąć udział upoważnieni do wykonywania przemysłu budowlanego.

Plany, opis, jakoteż wszelkie warunki dotyczące powyższej budowy wyłożone są w Departamencie X. a. c. k. Namiestnictwa w godzinach urzędowych do przeglądnięcia przez strony interesowane.

Tam też będą wydane zgłaszającym się oferentom blankiety ofert, tudzież przepisy ofertowe, oraz będzie się udzielać ustnych wyjaśnień.

Należycie wypełnione i ostemplowane oferty, opatrzone potwierdzeniem złożonego w c. k. krajowej Kasie skarbowej we Lwowie wadyum w wysokości 5 procent sumy oferowanej, należy wnieść najpóźniej do dnia 28 maja 1914 r. do godziny 10 przed południem na ręce Szefa Departamantu X. a. c. k. Namiestnictwa, względnie tegoż zastępcy.

Oferty później wniesione lub nienależycie sporządzone, poprawiane lub zawierace zastrzeżenia, albo też niezaopatrzone w dowody złożenia wadyum uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 24 kwietnia 1914.

---

Ч. сп. Е. III 3192/13 (7167 2—3)

Ліцитацийний едикт і візване до зголошеня.

На внесене Товариства взаімного кредиту „Віра“ в Перемишли, яко екзеквуючої сторони, заступлепої через адв. др. Кормоша в Перемишли, відбуде ся дня 20 мая 1914 о годині 10 перед полуднем в тім суді комната ч. II. на підставі затверджених умов ліцитация слідуючих недвижимостий:

1. вик. гіп. число 236 ґрунтова книга Хренів,

2. 1/2 вик. гіп. число 235 ґрунтова Хренів,

3. 1/2 вик. гіп. число 112 ґрунтова книга Хренів,

4. вик. гіп. число 710 ґрунтова книга Хренів,

5. вик гіп. число 711 ґрунтова книга Хренів,

6. вик. гіп. число 734 ґрунтова книга Хренів.

7. вик. гіп. число 735 ґрунтова книга Хренів, — господарство сільске складаючого ся з части будинків господарких, городу, поля і сіножати.

Вартість після оцінення:
ad 1. на 699 кор. 70 сот.,
2. на 979 кор. 10 сот.,
3. на 407 кор. 90 сот.,
4. на 366 кор. 20 сот.,
5. на 768 кор. 70 сот.,
6. на 479 кор. 10 сот.,
7. на 781 кор. 20 сот.

Найнизша оферта:
ad 1. — 466 кор. 47 сот.,
2. — 649 кор. 32 сот,
3. — 271 кор. 93 сот.,
4. — 244 кор. 13 сот.,
5. — 512 кор. 47 сот.,
6. — 319 кор. 40 сот.,
7. — 520 кор. 80 сот.

До недвижимости обнятоі вик. гіп. ч. 235 ґрунтовоі книги Хренів палежать слідуючі приналежности: пліт і 29 дерев овочевих які оцінено на 20 кор. 50 сот.

Низше найменшоі оферти продаж не відбудеть ся.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.
Буск, дня 6 цьвітня 1914.

---

L. X. d. 41. (7144 2—3)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

Celem zabezpieczenia robót budowniczych i rękodzielniczych dla budowy c. k. gimnazyum w Kamionce strumiłowej rozpisuje się niniejszem publiczną rozprawę ofertową, która się odbędzie dnia 15 maja b. r. o godzinie 10 przed południem i w której mogą wziąć udział upoważnieni do wykonywania przemysłu budowlanego.

Plany, opis, jakoteż wszelkie warunki dotyczące powyższej budowy wyłożone są w Departamencie X. d. c. k. Namiestnictwa w godzinach urzędowych, do przeglądnięcia i podpisania przez strony interesowane.

Tam będzie się też wydawać zgłaszającym się oferentom druki szczegółowego opisu budowy, blankiety i przepisy ofertowe i t. p., oraz będzie aię udzielać ustnych wyjaśnień.

Należycie wypełnione i ostemplowane oferty, opatrzone potwierdzeniem złożonego w c. k. krajowej Kasie skarbowej we Lwowie wadyum w wysokości 5 procent sumy oferowanej, należy wnieść najpóźniej do dnia 15 maja 1914 godziny 9 przed południem na ręce Szefa Departmantu X. d. c. k. Namiestnictwa, względnie tegoż zastępcy.

Później wniesione oferty lub nie należycie sporządzone, poprawione lub zawierające zastrzeżenia, albo niezaopatrzone w dowody złożenia wadyum nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 24 kwietnia 1913.

---

Do l. Nam. IX. b. 517 10 (7211 2—3)

Obwieszczenie.

Na niepodzielne zabezpieczenie wykonania bruku drobnego (Kleinpflaster) z porfiru z Miękini na trakcie brzeżańskim w kilom. 55·691 do km. 55·989 długości 298·0 m., w Brzeżanach, rozpisuje c. k. Namiestnictwo publiczną rozprawę ofertową z uwagą, że zatwierdzenie ofert przysługuje c. k. Ministerstwu robót publicznych.

Koszta fiskalnę wszystkich robót przy powyższej budowie w drodze przedsiębiorstwa wykonać się mających, obliczono na 25.700 kor., a wadyum do oferty dołączyć się mające na 1260 koron.

Roboty powyższe mają być wykonane w latach 1914 i 1915. Wykonać się mające roboty przedstawiono w przedmiarze lit. C. odnoszące się do nich ceny jednostkowe lub kwoty ryczałtowe w wykazie cen jednostkowych lit. D. Wykonanie robót odpowiadać ma warunkom ogólnym lit. A. i szczegółowym lit. B. Nadto dla objaśnienia robót służą plany lit. E., F., G.

Wszystkie te załączniki, stanowiące podstawę do ewentualnie zawrzeć się mającego na podstawie oferty kontraktu, są do przejrzenia w tutejszym Departamencie IX. b. budowy dróg i mostów, w godzinach urzędowych przed terminem licytacyi, która odbędzie się w tymże Departamencie w dniu 26 maja 1914, o godzinie 12 w południe.

Oferty zestawione wedle przepisanego wzoru, który bezpłatnie w wspomnianym Departamencie c. k. Namiestnictwa wraz z przepisami o ofertach otrzymać można, należy wnieść przy ścisłem zastosowaniu się do tych przepisów, w kopercie zapieczętowanej z napisem: „Oferta na brukowanie traktu brzeżańskiego w Brzeżanach, nie otwierać przed rozprawą“ do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa, najpóźniej do godziny 12 w południe, w dniu licytacyi, przy której przeprowadzeniu oferenci, względnie ich pełnomocnicy mogą być obecni.

Równocześnie należy złożyć próbki materyałów, które oferent do robót zamierza użyć, a to: kostek brukowych i kamienia tarnopolskiego i szutru.

Na poszczególnych próbkach należy podać miejsce poboru materyału i opatrzyć je pieczęcią i podpisem oferenta, następnie starannie opakować i oznaczyć napisem: „Próbki materyałów do oferty na brukowanie traktu brzeżańskiego w Brzeżanach“.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 23 kwietnia 1914.

---

L. 2574/14 (7062 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostawy dla c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce w r. 1914 następujących grup materyałów: a to:

Drzewo i deski
Grupa V. a deski jodłowe
Grupa VI. łaty

rozpisuje się niniejszem publiczną rozprawę ofertową.

Oferty opiewać mogą na dostawę jednej lub łącznie obu grup powyżej wymienionych.

Oferty zaopatrzone na kopercie napisem „Oferta“ wnosić należy do c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce opieczętowane najpóźniej do 6 maja 1914 do godziny 10 przed południem. Otwarcie ofert nastąpi w kancelaryi Naczelnika Zarządu salinarnego w Wieliczce w dniu rozprawy ofertowej t. j. 6 maja 1914 o godzinie 10 przed południem, przyczem oferenci mogą być obecni.

Wadyum w wysokości (2 prc.) dwóch procent od rocznej kwoty obliczonej według rozpisanej ilości artykułów i oferowanych cen jednostkowych, złożyć należy przed wniesieniem oferty w kasie Zarządu salinarnego w Wieliczce a odnośny kwit depozytowy dołączyć do oferty.

Bliższe szczegóły co do właściwości oferty, poręcznego, rodzaju, jakości i ilości materyałów pojedyńczych powyżej wymienionych grup i t. p. powziąć można z warunków licytacyjnych i wykazów materyałów poszczególnych powyżej wymienionych grup, które to pojedyńcze wykazy wraz z formularzem oferty otrzymać można albo w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce w zwykłych godzinach urzędowych, albo na żądanie przesłane będą każdemu oferentowi.

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka dnia 22 kwietnia 1914.

---

L. cz. E. VI. 7728/13 (6) (7195)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Masy konkursowej Wolfa Wechslera per dr. Mütz odbędzie się dnia 22 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 3, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 613 ks. gr. Tarnów,

b) lwh. 142 ks. gr. Tarnów, parcela budowlana przy ulicy Seminarskiej.

Wartość szacunkowa:
ad a) 6950 kor.,
ad b) 16.335 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 3475 kor.,
ad b) 16.335 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnów, 17 kwietnia 1914.

---

L. cz. E. 156/14 (5) (7200)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacya 1/2 z 1/2 z 20/100 części realności lwh. 318 gm. kat. Lisko.

Wartość szacunkowa wynosi 850 kor.

Najniższa oferta wynosi 566 kor. 67 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Lisko, dnia 14 kwietnia 1914.

---

L. cz. E. 3951/13 (6) (7203)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Żółkwi odbędzie się dnia 12 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. IV. sądu tuteszego licytacya realności lwh. 868 gm. Glińsko, ocenionej na 2720 kor.

Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1813 kor. 34 h.

Do realności powyższej należą przynależności, ocenione na 70 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 3 marca 1914.

---

L. cz. E. 3412/13 (5) (7017)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Żydaczowie odbędzie się dnia 5 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. II., licytacya następujących realności:

a) lwh. 210 ks. gr. gm. Balicze podróżne, w gruntach 1720 kor., w budynkach 740 kor.,

b) lwh. 401 ks. gr. gm. Balicze podróżne, w gruntach.

Wartość szacunkowa:
ad a) 2460 kor.,
ad b) 280 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 1639 kor. 98 hal.,
ad b) 186 kor. 66 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żurawno, dnia 6 kwietnia 1914.

---

L. cz. E. 2317/13 (8) (7049)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 maja 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9, licytacya:

a) całej realności lwh. 1423,

b) całej realności lwh. 1424 gm. Mizuń.

Powyższe realności oceniono na:
ad a) 1251 kor. 50 hal.,
b) 3094 kor. 84 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:
ad a) 834 kor. 33 h.,
ad b) 2053 kor. 22 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym. w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dolina, dnia 20 marca 1914.

---

L. cz. E. 3049/12 (8) (7204)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Towarzystwa zaliczkowego „Narodnyj Dim“ w Żydaczowie odbędzie się dnia 5 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południu w biurze Nr. II., licytacya następujących realności:

a) 1/3 lwh. 89 ks. gr. gm. Żyrawa, w gruntach 20 kor., w budynkach 30 kor.,

b) 1/4 lwh. 274 ks. gr. gm. Żyrawa, w gruntach,

c) 1/2 lwh. 295 ks. gr. gm. Żyrawa, w gruntach,

d) 1/4 lwh. 374 ks. gr. gm. Żyrawa, w gruntach,

e) 1/4 lwh. 375 ks. gr. gm. Żyrawa, w gruntach.

Wartość szacunkowa:
ad a) 50 kor.,
ad b) 130 kor.,
ad c) 70 kor.,
ad d) 130 kor.,
ad e) 140 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 33 kor. 33 h.,
ad b) 86 kor. 66 h.,
ad c) 46 kor. 66 h,
ad d) 86 kor. 66 h,
ad e) 93 kor. 33 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żurawno, dnia 2 kwietnia 1914.

---

L. cz. E. VIII. 2232/13 (25) (7194)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu strony egzekwującej, odbędzie się dnia 15 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 14, na zasadzie zatwierdzonych warunków relicytacya następujących realności lwh. 479 ks. gr. gm. Krówniki, składającej się z domu drewnianego i gruntu ornego.

Wartość szacunkowa 3690 kor.

Najniższa cena wynosi 1845 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zarządza się zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensye powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wrrszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 25 marca 1914.

---

L. cz. E 87/14 (3) (7205 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Mikołaja Semiona w Żydaczowie odbędzie się dnia 22 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 20 w tut. sądzie, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) cała lwh. 405 gm. Żydaczów,

b) połowa lwh. 1064 gm. Żydaczów,

c) cała lwh. 1861 gm. Żydaczów, wraz z przynależytościami.

Cena szacunkowa:
ad a) 145 kor.,
ad b) 175 kor.,
ad c) 11.406 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi:
ad a) lwh. 405 kwotę 96 kor. 66 h.,
ad b) lwh. 1064 kwotę 50 kor.,
ad c) lwh. 1861 kwotę 4703 kor. 35 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żydaczów, dnia 19 kwietnia 1914.

---

L. cz. E. 7417/13 (5) (7081)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Spółki pożyczkowej w Sassowie, odbędzie się dnia 2 czerwca 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 14 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 269 ks. gr. Żulice, pg. 2045 o pow. 558 $s^2$,

b) połowa lwh. 388 ks. gr. Zulice, pg. 756 pow. 192 $s^2$, pg. 759 pow. 228 $s^2$, pg. 2486 pow. 434 $s^2$, pg. 2487 pow. 653 $s^2$,

c) 1/3 części lwh. 389 ks. gr. Żulice, pg. 645 pow. 65 $s^2$, pg. 646 pow. 114 $s^2$,

pg. 647 pow. 21 s², pg. 648 pow. 447 s², pg. 652 pow. 121 s², pg. 653 pow. 106 s², pg. 2807 pow. 51 s², pg. 2062 pow. 642 s², pb. 170 pow. 149 s², pg. 982 pow. 584 s², pg. 982/3 pow. 124 s².

Wartość szacunkowa:
ad a) 200 kor.,
ad b) 225 kor.,
ad c) 168 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 133 kor. 34 h.,
ad b) 150 kor.,
ad c) 112 kor.

Do realności lwh. 389 ks. gr. Żulice należą następujące przynależności: wierzby, jesiony i 3 drzewka owocowe na 4 kor. i część płotu oszacowane na 1 kor.

Poniżej najniższej oferty 14.997 koron sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 5 kwietnia 1914.

---

L. cz. E. 5194/13 (7181)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. sali 2, odbędzie się licytacya realności:

a) lwh. 2160 ks Sokolniki objętej, składającej się z pgrt. 1074/8 o powierzchni 12 ar. 25 m²,

b) lwh. 1412 ks. Sokolniki objętej, składającej się z pg. 2467 o powierzchni 49 ar. 38 m²,

c) lwh. 2191 ks. Sokolniki objętej o powierzchni 75 ar. 03 m².

Nieruchomości te oceniono:
ad a) na 319 kor. 68 h.,
ad b) 1458 kor. 82 h,
ad c) 1955 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 213 kor. 12 h.,
ad b) 972 kor. 55 h.,
ad c) 1303 kor. 39 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Dokumenta powyższe można przejrzeć w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Tarnobrzeg, 19 kwietnia 1914.

---

L. cz. E. 205/14 (4) (7182)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 maja 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. sali 2, licytacya realności:

a) lwh. 99 ks. Knapy objętej, składającej się z pbud. i pgrnt. o łącznym obszarze 1 ha. 50 ar. 59 m², oraz budynków gospodarczych,

b) 4/7 części realności lwh. 384 ks. Knapy, składającej się z pgrt. 1864/4 o powierzchni 1 ha. 40 ar. 04 m²,

c) lwh. 385 ks. Knapy, składającej się z pgrnt. 1864/5 o powierzchni 1 ha. 48 ar. 53 m²,

d) lwh. 428 ks. Knapy, składającej się z parceli grunt. o powierzchni 71 ar. 14 m².

Nieruchomość tę oszacowano:
ad a) na 4100 kor.,
ad b) na 685 kor. 60 h.,
ad c) na 1200 kor.,
ad d) na 700 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 2733 kor. 33 h.,
ad b) 457 kor. 07 h.,
ad c) 800 kor.,
ad d) 466 kor 67 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Dokumenta powyższe można przejrzeć w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Tarnobrzeg, 19 kwietnia 1914.

---

L. cz. E. 2987/12 (7) (7016)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Mikołajowie odbędzie się dnia 5 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. II. licytacya 1/4 części realności lwh. 489 ks. gr. gm. Łysków, w gruntach.

Wartość szacunkowa 478 kor. 64 h.
Najniższa oferta 319 kor. 10 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żurawno, dnia 3 kwietnia 1914.

---

L. cz. E. 137/14 (6) (7123)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ruskiej Szczadnyci w Przemyślu, zastąpionej przez adw. dr. Kormosza, odbędzie się dnia 12 czerwca 1914 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8, w Radymnie licytacya realności lwh. 1415 ks. gr. gm. Skołoszów.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 8100 kor.

Najniższa cena wynosi 5400 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Protokół ocenienia, warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tab., wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radymno, dnia 16 kwietnia 1914.

---

L. cz. E. 4753/13 (4) (7042)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Kasy zaliczkowej w Złoczowie odbędzie się dnia 3 czerwca 1914 o godzinie 9.30 przed południem w biurze Nr. 11, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności:

a) lwh. 548 ks. gr. Skwarzawa,
b) pół lwh. 491 ks. gr. Skwarzawa,
c) pół lwh. 288 ks. gr. Skwarzawa.

Wartość szacunkowa:
ad a) 1090 kor.,
ad b) 1072 kor.,
ad c) 426 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 726 kor. 67 h.,
ad b) 714 kor. 67 h.,
ad c) 284 kor.

Do realności powyższych nie należą żadne przynależności.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 4 kwietnia 1914.

---

L. cz. E. 888/14 (7055)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Zuzanny Tunikowskiej w Rudkach, odbędzie się dnia 12-go czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 5, licytacya 2/6 części realności lwh. 54 gm. Hoszany.

Wartość szacunkowa 2594 kor. 74 hal.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 1729 kor. 82 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rudki, dnia 6 kwietnia 1914.

---

L. cz E. 684/13 (17) (7112)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 lipca 1914 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, licytacya:

1. realności lwh. 241 gm. Szczawnica, składającej się z kilku parcel rolnych w obszarze 10.443 m.,

2. realności lwh. 1820 gm. Szczawnica, składającej się z domu mieszkalnego, stajni, drewutni, studni i ogrodu, wraz z przynależnościami, składającemi się z 50 szczepów śliwkowych.

Nieruchomości są ocenione:
ad 1. na 630 kor. 45 h.,
ad 2. na 7873 kor.,
przynależności zaś na 55 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad 1. — 420 kor. 30 h.,
ad 2. — 5285 kor. 34 h.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, dnia 8 kwietnia 1914.

---

L. cz. E. 5381/13 (6) (7058)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 lipca 1914 r. o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej podpisanym w biurze Nr. 2 odbędzie się licytacya:

a) realności lwh. 464 ks. Sokolniki, składającej się z pgr. 86/1 o powierzchni 27 ar. 09 m²,

b) lwh. 754 ks. Sokolniki, składającej się z pgr. 84/2 o pow. 21 ar. 84 m²,

c) lwh. 766 ks. Sokolniki, składającej się z pgr. 2093/1 i 772 o powierzchni 17 a. 48 m²,

d) lwh. 2440 ks. Sokolniki, składającej się z pgr. 829 o pow. 16 ar. 33 m²,

e) lwh. 2343 ks. Sokolniki, składającej się z pgr. 85/5 o pow. 1 ar. 50 m².

Nieruchomości te oceniono:
ad a) 800 kor.,
ad b) 1000 kor.,
ad c) 400 kor.,
ad d) 500 kor.,
ad e) 100 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 533 kor. 34 h.,
ad b) 666 kor. 67 h.,
ad c) 266 kor. 67 h.,
ad d) 333 kor. 34 h.,
ad e) 66 kor. 67 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Dokumenta powyższe można przejrzeć w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną — należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 8 kwietnia 1914.

---

L. cz. E. 782/14 (8) (7169)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Kalmana Kleina w Chrzanowie odbędzie się dnia 12 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem licytacya lwh. 109 ks. gr. Luszowice, gospodarstwo wiejskie.

Wartość szacunkowa 7194 kor. 57 h.
Najniższa oferta 4796 kor. 38 h.

Do realności powyższej należą następujące przynależności: dom i komora, których wartość uwzględniono już wyżej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Chrzanów, dnia 16 kwietnia 1914.

---

L. cz. E. VII. 2649/13 (19) (7037)

Strona zobowiązana: Antoni Pasternak syn Piotra, Jan Pasternak syn Piotra, Franciszek Pasternak syn Piotra i Ignacy Pokrywka syn Jana w Babicy.

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Tyczynie i spólników odbędzie się dnia 12 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 41, parter, na zasadzie obecnie zawierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 351 ks. gr. Babica (Jana Pasternaka syna Piotra) dom murowany z pastwiskiem o obszarze 827 m²,

b) lwh. 21 ks. gr. Babica (Jana Pasternaka syna Piotra), grunt częściowo zabudowany o obszarze 10 ha. 79 a. 77 m²,

c) lwh. 136 ks. gr. Babica (Franciszka Pasternaka syna Piotra), grunt o obszarze 1 ha. 40 a. 4 m²,

d) lwh. 138 ks. gr. Babica (Franciszka Pasternaka syna Piotra), tylko 1/5 część Franciszka Pasternaka syna Piotra własna; cała realność obejmuje grunt o obszarze 20 a. 50 m²,

e) lwh. 25 ks. gr. Babica (Ignacego Pokrywki syna Jana), grunt w części zabudowany o obszarze 11 ha. 85 a. 49 m²,

f) lwh. 137 ks. gr. Babica (Antoniego Pasternaka syna Piotra), grunt w części zalesiony o obszarze 94 a. 68 m².

Wartość szacunkowa:
ad a) 36.265 kor.,
ad b) 44.865 kor.,
ad c) 4120 kor.,
ad d) 109 kor.,
ad e) 37.664 kor.,
ad f) 2241 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 18.176 kor. 66 hal.,
ad b) 29.910 kor.,
ad c) 2746 kor. 66 hal.,
ad d) 72 kor. 66 hal.,
ad e) 25.109 kor. 33 hal.,
ad f) 1494 kor.

Do realności lwh. 21 ks. gr. Babica należą następujące przynależności: 87 sztuk drzew owocowych, oszacowane na 554 kor., zaś do realności lwh. 25 tej samej księgi gruntowej studnia, oszacowana na 200 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Rzeszów, dnia 25 marca 1914.

---

L. cz. E. 683/14 (6) (7089)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie, odbędzie się dnia 12 czerwca 1914 o godz. 9 przed południem licytacya lwh. 485 ks. gr. Trzebinia, realność miejska.

Wartość szacunkowa 12 346 kor. 55 h.
Najniższa oferta 6173 kor. 28 h.

Do realności tej należą następujące przynależności: parterowy dom murowany, drewniane komórki, wychodki, 32 m. płotu, których wartość uwzględniono już wyżej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Chrzanów, dnia 16 kwietnia 1914.

---

L. cz. E. 2557/13 (23) (7202)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Kasy zaliczkowej w Krystynopolu, odbędzie się dnia 19 maja 1914 o godz. 8 przed południem w biurze Nr. IV. sądu tut. licytacya następujących realności gm. Dobrosin:

a) lwh. 801,
b) lwh. 193,
c) 1/3 części lwh. 192,
d) 1/2 części lwh. 194.

Cena szacunkowa:
ad a) 8775 kor.,
ad b) 4272 kor. 50 h.,
ad c) 7 kor. 50 h.,
ad d) 350 kor.

Do realności lwh. 801 gm. Dobrosin należą przynależności ocenione na 379 kor.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności:
ad a) 5850 kor. 30 h.,
ad b) 2848 kor. 34 h.,
ad c) 5 kor,
ad d) 234 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 7 marca 1914.

---

L. cz. E. 3301/13 (4) (7193)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego dla handlu i przemysłu w Dębowcu, zastąpionego przez adw. dr. Michnika w Jaśle, odbędzie się dnia 10 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jaśle licytacya:

a) realności wiejskiej lwh. 145,

b) 1/5 części realności wiejskiej lwh. 149 ks. gr. gm. kat. Glinik niemiecki objętych.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione i wartość ustalona:
ad a) na 2484 kor.,
ad b) na 148 kor. 80 h.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 1656 kor.,
ad b) 99 kor. 20 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenieniai t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 23 kwietnia 1914.

---

L. cz. E. X. 1140/13 (11) (7039)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Bolechowie, zastąpionego przez adw. dra Stahla w Bolechowie, odbędzie się dnia 12 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 140 licytacya następujących realności gm. Dzieduszyce wielkie, a mianowicie:

a) 2/4 części lwh. 618,
b) 1/6 części lwh. 620,
c) całego lwh. 725,
d) 2/4 części lwh. 293,
e) 2/8 części lwh. 51,
f) 1/4 części lwh. 354,
g) całego lwh. 689,
h) 1/2 lwh. 238,
i) 1/2 lwh. 515,
j) całego lwh. 811.

Cena szacunkowa wynosi:
ad a) 50 kor.,
ad b) 40 kor.,
ad c) 2640 kor.,
ad d) 1125 kor.,
ad e) 50 kor.,
ad f) 2237 kor. 50 h.,
ad g) 8700 kor.,
ad h) 50 kor.,
ad i) 1975 kor.,
ad j) 400 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 33 kor. 33 h.,
ad b) 26 kor. 66 h,
ad c) 1760 kor.,
ad d) 750 kor.,
ad e) 33 kor. 33 h.,
ad f) 1491 kor. 68 h.,
ad g) 5800 kor.,
ad h) 33 kor. 33 h.,
ad i) 1316 kor. 66 h.,
ad j) 266 kor. 66 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 192.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stryj, dnia 6 kwietnia 1914.

---

## Rozmaite obwieszczenia.

(6940 3—3)

Ogłoszenie.

Dnia 16 kwietnia 1914 wpisani zostali na listę adwokatów: dr. Jan Deskur, dr. Abraham Geber i dr. Julian Karol Nowotny, wszyscy trzej z siedzibą we Lwowie, dr. Lipa Eigenfeld z siedzibą w Haliczu, dr. Eugeniusz Bazyli Kosiewicz z siedzibą w Trembowli.

Adwokat dr. Celestyn Fried przesiedlił się z Brzeżan do Lwowa.

Adwokat dr. Marceli Łękawski we Lwowie zrezygnował z urzędu adwokata,

a substytutem jego ustanowiono dr. Józefa Pająka, adwokata we Lwowie.

Zawieszono w urzędowaniu adwokata dr. Józefa Partyckiego w Stanisławowie na przeciąg jednego miesiąca, a jego substytutem ustanowiono dr. Abrahama Leiba Magneta adwokata w Stanisławowie.

Zmarł adwokat dr. Tadeusz Trzcieniecki w Mostach wielkich; a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Zdzisława Stankiewicza we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 22 kwietnia 1914.

---

L. cz. Cw. 603/14 (1) (6653 3—3)

E d y k t.

Przeciw Antoniemu Cieluchowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Towarzystwo zaliczkowe w Bobowej pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 11 kwietnia 1914.

Celem strzeżenia praw Antoniego Cielucha ustanawia się p. dr. Sichrawę, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 11 kwietnia 1914.

---

L. Prez. 13/902 (7149 3—3)

O b w i e s z c z e n i e.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Felicyan Girzejowski, c. k. notaryusz w Dobromilu, wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 11 marca 1914 L. 3936 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Kołomyi, opróżniony po ś. p. Konstantym Teliszewskim, z dniem 24 kwietnia 1914 z urzędowania w Dobromilu ustępuje, a dnia 25 kwietnia 1914 urzędowanie w Kołomyi obejmuje.

Prezydyum c. k. Sądu kraj. wyższego.
Lwów, dnia 20 kwietnia 1914.

---

L. Prez. 14025 (7148 2—3)

O b w i e s z c z e n i e.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Eugeniusz Ambros, c. k. notaryusz w Nadwórnie, wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 18 listopada 1913 L. 33197 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Stryju z dniem 29 kwietnia 1914 z urzędowania w Nadwórnie ustępuje, a dnia 2 maja 1914 urzędowanie w Stryju obejmuje.

Prezydyum c. k. Sądu kraj. wyższego.
Lwów, dnia 22 kwietnia 1914.

---

L. cz. Cg. I. 179/14 (1) (6772)

E d y k t.

Przeciw Rozalii z Marczuków Rybczakowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Jędrzeja Bałuta imieniem małol. Władysława i Walentego Marczuków pozew o alimentacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono I-szą audyencyę na dzień 22 kwietnia 1914 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Psarskiego, adwokata w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 9 kwietnia 1914.

---

L. cz. C. I. 93/14 (2) (7196)

E d y k t.

Przeciw Antoniemu Daubofer z Huczka, część II., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Jędrzeja i Weronikę Jacyna pozew o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 400 złr.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30 kwietnia 1914, o godz. 9 przed południem, w tutejszym sądzie, sala rozpraw Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Antoniego Daubofera ustanawia się p. adwokata dr. Cichockiego w Dobromilu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dobromil, dnia 7 kwietnia 1914.

---

L. cz. C. 116/14 (1) (7198)

E d y k t.

Przeciw Katarzynie z Janisiewiczów Gazdowej z Pstrągówki, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Katarzynę Wnęk w Pstrągówce pozew o 291 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 5 maja 1914, o godzinie 9 rano, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Katarzyny Gazdowej ustanawia się p. Maksymiliana Jaskółkę w Pstrągówce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Katarzynę Gazdową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 15 kwietnia 1914.

---

L. cz. C. II. 195/14 (7201)

E d y k t.

Przeciw Nussenowi Laksowi z Mościsk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mościskach przez Abrahama Fussa z Mościsk pozew o zapłatę 66 kor. 83 hal. i 164 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 11 maja 1914, o godzinie 12 w południe, w biurze Nr. 21.

Celem strzeżenia praw Nussena Laksa ustanawia się p. dr. Gustawa Piseka, adwokata kraj. w Mościskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Nussena Laksa w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mościska, dnia 17 kwietnia 1914.

---

L. cz. C. III. 142/14 (1) (7199)

E d y k t.

Przeciw Maryi Sekuła, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Gminę Bystra do rąk naczelnika gminy Piotra Wójcika w Bystry pozew o 217 koron 90 hal.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozpraw na dzień 11-go maja 1914, o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw kurandki ustanawia się p. adwokata dr. Blausteina w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gorlice, dnia 25 kwietnia 1914.

---

L. cz. Cw. 462/14 (5259)

E d y k t.

W sprawie, toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Sanoku przeciw Katarzynie Iwańskiej i tow. o 600 kor., ma być doręczony nakaz z dnia 7 marca 1914 l. cz. Cw. 462/14 (1), którego Katarzynie Iwańskiej nie doręczono.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Katarzyna Iwańska przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. dr. Awina adwokata w Sanoku.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sanok, dnia 7 marca 1914.

---

L. cz. Cw. IV. 709/14 (1) (5874)

E d y k t.

Przeciw Wasylowi Smaha, przedtem w Ceperowie zamieszkałemu, obecnie nieznanemu z miejsca pobytu, wniesiony został do tutejszego sądu przez Antschla Rappa w Jaryczowie nowym pozew o wydanie nakazu zapłaty sum wekslowych 154 kor. i 300 koron zpn.

Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty z dnia 15 marca 1914.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratorem w osobie p. adwokata dr. Samuela Königsbergera we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 15 marca 1914.

---

L. cz. Cw. 1142/14 (1) (6900)

E d y k t.

Przeciw Ludwikowi Bieńkowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Maryę Uzarską pozew o 4300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Ludwika Bieńkowskiego ustanawia się p. dr. Peszkowskiego, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ludwika Bieńkowskiego w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 3 kwietnia 1914.

---

L. cz. Cw. 385/14 (1) (6813)

E d y k t.

Przeciw Ludwikowi Dudrakowi z Białej ad Maków, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez Markusa Dawida Holländera w Suchej pozew o 300 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Apolinarego Zimmerspitza, adwokata w Wadowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.
Wadowice, dnia 2 kwietnia 1914.

---

L. cz. Cw. 225/14 (2) (6396)

E d y k t.

Przeciw Izakowi Olinerowi ze Staszkówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Jaśle przez Towarzystwo bankowe w Gorlicach pozew wekslowy o 560 kor. zpn., na podstawie którego wydano nakaz zapłaty z dnia 12-go marca 1914 Cw. 225/14 (1).

Celem strzeżenia praw Izaka Olinera ustanawia się p. dr. Włodzimierza Gabryszewskiego, adwokata w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Izaka Olinera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Jasło, dnia 4 kwietnia 1914.

---

L. cz. Cw. 592/14 (2) (7030)

E d y k t.

Przeciw Ołeksie Prystawa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Zakład kredytowy w Grzymałowie pozew o zapłatę sumy wekslowej 490 kor. zpn.

Na podstawie pozwu powyższego wydano przeciw pozwanemu wekslowy nakaz zapłaty tejże sumy wekslowej zpn.

Celem strzeżenia praw Ołeksy Prystawa ustanawia się p. dr. Aleksandra Rappaporta, adwokata kraj. w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 26 marca 1914.

---

L. cz. Cw. 589/14 (2) (6473)

E d y k t.

Przeciw Hryniowi Olejnik z Ruzdwian, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Bernarda Weilanda pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw tegoż Hrynia Olejnika ustanawia się p. adwokata dr. Reicha w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 26 marca 1914.

---

L. cz. Cw. 1059/14 (1) (6953)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Dziś, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Maryę Sajlyk we Fradze pozew o 200 kor. i 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adwokata dr. Rawicza w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Brzeżany, dnia 18 marca 1914.

---

L. cz. C. II. 117/14 (7002)

E d y k t.

W sprawie Wspólnej Kasy sierocej c. k. sądu powiatowego w Myślenicach przeciw Wincentemu Lucha z Biertowic i spóln. o 1001 kor. 60 hal. zpn. — ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Wincentego Luchy kuratorem p. adwokata dr. Stefańskiego z Myślenic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Myślenice, dnia 8 kwietnia 1914.

## Księgi gruntowe.

L. cz. G. A. Radziechowy (3) (7189)

O b w i e s z c z e n i e

dotyczące założenia na nowo księgi gruntowej.

Wskutek uchwały sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 19 lutego 1914 l. cz. Prez. 3045/14 zatwierdzonej przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości nastąpić ma założenie na nowo księgi gruntowej dla gminy katastralnej Radziechowy w powiecie sądowym żywieckim.

Dochodzenia, które w tym celu będą przedsięwzięte, rozpoczynają się dnia 25 maja 1914 w Radziechowach.

Wszyscy posiadacze nieruchomości znajdujących się w gminie katastralnej, wierzyciele hipoteczni i inne osoby, które mają interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania i w uporządkowaniu stanu ciężarów, mogą zgłosić się i podać wszystko, co okaże się przydatne dla wyjaśnienia stanu rzeczy oraz dla ich ochrony praw.

W międzyczasie będzie kopia mapy wraz z wykazem wszystkich nieruchomości i wykazem posiadania katastralnego każdego poszczególnego posiadacza tudzież wraz z innymi wyciągami z katastru c. k. Ewidencyi podatku gruntowego w Żywcu wyłożona, a każdy może tam przeglądnąć powyższe materyały.

Gdyby w toku dochodzeń okazało się, że części składowe pewnego ciała hipotecznego leżą w innej gminie katastralnej, natenczas w razie potrzeby obejmie się dochodzeniami równocześnie także odnośne poboczne części składowe.

Żywiec, dnia 23 maja 1914.
C. k. Komisarz
dla zakładania ksiąg gruntowych.

## Konkursa.

L. 772/14 (7064)

K o n k u r s.

Celem nadania posady lekarza okręgowego w miasteczku Knihynicze, powiatu rohatyńskiego rozpisuje się niniejszem konkurs.

Płaca lekarza okręgowego wynosić będzie 1400 kor., zaś ryczałt na objazdy 600 kor. rocznie. Posada lekarza okręgowego połączona jest z prawem do emerytury. Okręg sanitarny knihynicki obejmuje 9 gmin i 9000 mieszkańców. Lekarz okręgowy w Knihyniczach będzie miał obowiązek utrzymywać apteczkę domową.

Ubiegający się o posadę lekarza okręgowego musi prócz dostatecznej fizycznej zdatności posiadać następujące warunki:

1. obywatelstwo austryackie;
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. nieskazitelny charakter;
4. znajomość języków krajowych;
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim;
6. nieprzekroczony wiek lat 40. Ten warunek nie odnosi się do tych kandydatów, którzy już posiadają posadę lekarza okręgowego.

Między kandydatami będą mieli pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim.

Dostateczną zdatność fizyczną należy udowodnić świadectwem c. k. lekarza powiatowego.

Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcya wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym na zasadzie § 14 ust. kraj. z dnia 5 października 1906 dz. u. kr. Nr. 148.

Podania wnosić należy najpóźniej do końca maja 1914 pod adresem podpisanego Wydziału powiatowego.

Z Wydziału powiatowego.
Rohatyn, dnia 1 kwietnia 1914.
Prezes
Aleksander Krzeczunowicz m. p.

---

L. cz. Lwp. 538/14. (7146 3—3)

K o n k u r s.

Wydział Rady powiatowej w Skałacie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Tarnorudzie, tudzież siedzibą w Toustem.

Okręg sanitarny w Tarnorudzie obejmuje gminy i obszary dworskie: Tarnoruda, Czerniszówka, Orzechowiec, Kaczanówka, Iwanówka, Rożyska, Turówka, Faszczówka, Łuka mała, Kokoszyńce, Kozina i Stawki o

ludności 16.261 dusz — zaś okręg w Toustem obejmuje gminy i obszary dworskie: Touste, Borki małe, Dubkowce, Kałaharówka, Kąt toustecki, Krasne, Nowosiółka grzymałowska, Przekalec, Rasztowce, Sadzawki, Soroka i Wclica o ludności 12.974 dusz.

Do posady w Tarnorudzie przywiązaną jest roczna płaca 1400 koron, dalej 800 koron tytułem ryczałtu na objazdy, tudzież dobrowolny datek gmin i obszarów dworskich przez pierwszych lat trzy w łącznej kwocie 600 koron — zaś do posady w Toustem roczna płaca 1200 koron i ryczałt na objazdy 600 koron. — Lekarz okręgowy tak w Tarnorudzie, jak i w Toustem będzie miał obowiązek utrzymywać aptekę domową, względnie postarać się w drodze właściwej o odnośną koncesyę, zresztą obowiązany będzie do wykonania czynności wymienionych w § 14 ustawy z 5 października 1906 Dz. u. kr. Nr. 148, jakoteż wydanej na tej podstawie instrukcyi.

Podania ostemplowane, a zaopatrzone w alegata przepisane postanowieniami § 7 powołanej wyżej ustawy wnosić należy do biura Wydziału powiatowego w Skałacie do 15 maja 1914 r. Posada ta nadana zostanie na rok pierwszy prowizorycznie, poczem nastąpi stabilizacya z prawem do emerytury.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Skałat, dnia 18 kwietnia 1914.

Wiceprezes Rady powiatowej.
Ludwik hr. Koziebrodzki.

---

L. cz. 1231. (7147 2—3)

Konkurs.

Na podstawie uchwały Rady gminnej z dnia 4 kwietnia 1914 rozpisuje się niniejszem konknrs na posadę weterynarza miejskiego w Starym Samborze z płacą 1200 koron rocznie.

Warunki:

1. dyplom lekarza weterynaryi,
2. dwuletnia praktyka w zawodzie weterynaryjnym (przy rzeźni),
3. obywatelstwo austryackie.

Po jednorocznej służbie nastąpić może stabilizacya.

Termin do wnoszenia podań do dnia 5 lipca 1914.

Z urzędu miejskiego.

Stary Sambor, 22 kwietnia 1914.

Burmistrz
Knaur.

---

K. 951. (7063 2—3)

Konkurs.

Na mocy § 5 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 dz. ust. kr. w brzmieniu ustawy z 5 października 1906 Nr. 148 dz. ust. kr., oraz w ślad rozporządzenia Wydziału krajowego we Lwowie z dnia 9 lipca 1913, L. 111, 196 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Raniżowie.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna 1200 koron i ryczałt na objazdy 600 koron. Nadto gmina Raniżów dostarczy lekarzowi okręgowemu na lat 3 bezpłatne mieszkanie z ogrodem.

Okręg powyższy obejmować będzie następujące gminy i obszary dworskie: Raniżów, Ranischau, Wola raniżowska, Lipnica, Wilcza wola, Dzikowiec, Wildenthal, Płazówka, Widełka, Zielonka i Staniszewskie.

Kandydaci ubiegający się o powyższą posadę muszą oprócz dostatecznej fizycznej zdolności stwierdzonej świadectwem c. k. lekarza powiatowego posiadać następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austryackiego,
2. dyplom dra medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. znajomość języka krajowego,
4. najmniej dwuletnią praktykę w zawodzie lekarskim,
5. nieskazitelny charakter.

Pierwszeństwo między kandydatami będą mieć ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą szpitalną lub egzamem fizykackim.

Obowiązki lekarza okręgowego określa bliżej instrukcya służbowa dla lekarzy okręgowych, wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym na zasadzie § 14 ust. z 5 października 1906 r. dz. ust. Nr. 148.

Kandydat, któremu nadaną zostanie posada lekarza okręgowego obowiązanym będzie w drodze właściwej przez c. k. Namiestnictwo wystarać się o koncesyę na prowadzenie apteki domowej, nadto obowiązanym będzie w siedzibie swego okręgu wykonywać oględziny zwłok, oraz oględziny bydła i mięsa przed rzezią i po rzezi i oględziny bydła przed wydaniem paszportu.

Podania kompetencyjne wnosić należy do dnia 15 maja 1914 na ręce podpisanego Wydziału powiatowego.

Posada nadaną zostanie na jeden rok prowizorycznie, a po upływie jednorocznej nienagannej służby nastąpić może stabilizacya.

Z Wydziału powiatowego.

Kolbuszowa, 19 kwietnia 1914.

Sekretarz Serednicki w. r. — Prezes Dr. Hupka w. r.

# Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 134/14 (2) (7207)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Prykarpatskaja Ruś“ Nr. 1326 z dnia 22 kwietnia 1914 w artykule pod tytułem: 1. „Lwow 8 aprila (22) 1914 h.“, 2. „Nowoje nasylie“ i 3. „Diło S. J. Bendasiuka y tow.“ w ustępie „Grupka Russkych“ do „w pomoszca“ zawiera znamiona występku z § 300 i 305 u. k. uznał dokonaną w dniu 22 kwietnia 1914 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 25 kwietnia 1914.

---

L. cz. Pr. 136/14 (2) (7209)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Pryka patskaja Ruś“ Nr. 1328 z dnia 23 kwietnia 1914 w artykule pod tytułem: 1. „Wsi sredstwa w chodu“ i 2. „Sredy gazet i żurnałów“ w ustępie od „Petnyja tiurmy“ do „w zarubeżnyeg temnycach“ — zawiera znamiona występku z § 300 u. k., uznał dokonaną w dniu 23 kwietnia 1914 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 25 kwietnia 1914.

---

Zl. 283 (6735)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Dezember 1913, Pr. XXXV 342/13/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltchaft erkannt, daß der Inhalt der Folge 276 der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt“, 11 Jahrgang, vom 2 Dezember 1913 durch die im Artikel: „Schwarz-gelbe-schwarze Politik“ enthaltene Stelle von „Das der Katholische Schulverein“ bis „und der Regierung„ auf Seite 1, Spalte 3, das Verbrechen nach § 64 St. G begründe und es wird nach § 493 St P O das Verbot der Weiterverbreitung dieses Druckschrift ausgesprochen, die von der k k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P O bestatigt und nach § 37 Pr G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt

Wien, am 3 Dezember 1913.

---

Das k. k Landes- als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnisse vom 22 November 1913, Pr. VII 32/13, die Weiterverbreitung der Nummer 265 der Zeitschrift: „Salzburger Wacht“ vom 19 November 1913 wegen der Stelle auf Seite 2, Spalte 1 und 2, enthaltenen Stelle von „Ja Arbeiter“ bis vor „Unterbrechung des“ nach § 491 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Dezember 1913, Pr VII 100 13, die Weiterverbreitung der Nummer 704 der Zeitschrift: „Dan“ vom 4 Dezember 1913 wegen der Stelle von „Ko pa je prisel cas“ bis „v deligacijah“ der Notiz: „Se vedno se isce moz“ nach § 63 St. G. verboten.

---

Das k k Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntniße vom 29 November 1913, Pr. 95/13 die Weiterverbreitung des Heftchens der Biblioteca Popolare (Volksbibliothek), herausgegeben von Giovanni Pitacco zu Frangart bei Bozen und gedruckt in der „Innsbrucker Buchdruckerei“ mit der Überschrift: „Il viaggio all' altro mondo“ („Die Reise ins Jenseits“) von Theodor Brunnecker, übersetzt aus dem Deutsen von Giovanni Pitacco, nach § 303 St. G. verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Dezember 1913, Pr. I 632 13, die Weiterverbreitung der Nummer 34 Zeitschrift: „Casopis ceskych uredniku postovnich“ vom 1 Dezember 1913 wegen der Stelle von „I dnes, prave pak“ bis „cisar Frantisek“ des Artikels: „1814 . . .“ nach § 65 a St. G. verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Dezember 1913, Pr I 630/13, die Weiterverbreitung der Nummer 328 der Zeitschrift: „Narodni listy“ vom 29 November 1913 wegen der Stelle von „Proti versi“ bis „timto duchem“ des Artikels: „Proc je ‚Volna Myslenka‘ v Cechach persekvovana?“ nach § 300 St. G. verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Dezember 1913, Pr. 635,13, die Weiterverbreitung der Nummer 331 der Zeitschrife: „Prager Tagblatt“, Morgenausgabe, vom 2 Dezember 1913 wegen der Stelle von „Der Kaiser i“ bis „zu Hilfe ruft“ des Artikels: „Vor fünfundsechzig Jahren“ nach § 64 St. G. verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Dezember 1913, Pr. I 636/13, die Weiterverbreitung der Nummer 331 der Zeitschrift: „Dennik Ce ke socialne demokraticke strany delnicke v Rakousku“ vom 2 Dezember 1913 wegen der Stelle von „Zprava ‚Bohemie‘ o tom“ bis „k zakroceni novemu“ des Artikels: „Nac ten rec?“ nach Artikel VIII des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Dezember 1913, Pr. I 631 13, die Weiterverbreitung der Nummer 330 der Zeitschrift: „Cas“ vom 1 Dezember 1913 respektive der Druckschrift desselben Inhaltes: „Priloha ‚Casu‘ k cislu 331 (Pondelnik)“ wegen der Stellen von „Zprava ‚Bohemie‘ o tom“ bis „k zakroceni novemu“ des Artikels: „Vysetrovani prazske korupce“ nach Artikel VIII des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Dezember 1913, Pr I 633 13, die Weiterverbreitung der Nummer 23 (483) der Zeitschrift: „Ceska Prace—Cesky Obuvnik“ vom 1 Dezember 1913 wegen der Stellen von „z Nemecka jsou nasi lide“ bis „a to jsme my!“ und von „Nasi bosi“ bis „jim nahonci!“ des Artikels: „Velka schuze mistru obuvnickych v Praze“ nach § 302 St. G. verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Dezember 1913, Pr. 185 13, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschnift: „Pritel lidu“ vom 1 Dezember 1913 wegen des Gedichtes: „Phanthata . . .“ nach § 302 St. G. verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 2 November 1913, Pr. I 85/13 die Weiterverbreitung der Nummer 153 der Zeitschrift: „Russkaja prawda“ vom 28 November 1913 wegen der Stelle von „Se pidburjuwanie“ bis „prawoslawny wiru“ nach § 58 c St. G. verboten.

---

Zl. 284 (6736)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Dezember 1913, Pr. 96/13, die Weiterverbreitung des in Leobschütz in Schlesien 1913 im Verlage von Georg Hampel erschieneneu Buches von Msgr. Paul Anton Kayser „So wahr wir Gott helfe . . .“ seinem ganzen Inhalte nach gemäß § 300 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr 8 für 1863, und §§ 487, 488, 491 und 496 St. G, überdies in den Stellen auf Seite 19 von „weil die Protestanten“ bis „wohltätig“, auf Seite 54 von „das ist der Wille“ bis „Lage“, Seite 218 von „Der Kaiser gab“ bis „Vorrecht betrügt“, Seite 254 von „Was aber das Kapitel“ bis Seite 242 „ein prachtvolles Beispiel“, Seite 214 von „ich konnte“ bis Seite 219 „wohin die Reise geht“ nach § 63, 65 a und 302 St. G. verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Dezember 1913, Pr I 637 13, die Weiterverbreitung der Nummer 332/13 der Zeitschrift: „Neodvisly dennik samostatnost“ vom 3 Dezember 1913 wegen der Stelle von „Nezbude asi“ bis „tuto oslavu odepriti“ des Artikels: „Risska rada“ nach § 63 St. G. verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Dezember 1913, Pr I 638 13 die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Ceske slovo. Vecernik“ vom 3 Dezember 1913 wegen der Stelle von „Uzasna savernska afera“ bis „a lecke jinde“ des Artikels: „Nemecky hrdina dne“ nach § 65 a, 491 und 493 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Dezember 1913, Pr. 40/13, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Vlastni silou“ vom 6 Dezember 1913 wegen der Stellen von „Nechceme generalizovat“ bis „a odpor“ und van „u nas to“ bis „doma“ des Artikels: „Poznamky“ nach § 491 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Deeember 1913, Pr. XI 66,13, die Weiterverbreitung der Nummer 272 der Zeitschrift: „Deutsches Nordmährerblatt“ vom 3 Dezember 1913 wegen des Artikels: „Die nationale Arbeit und die Frauen“ in der Stelle von „denn nur so ist es“ bis „sagt genug“ nach § 302 St. G. verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Dezember 1913, Pr. IX 65 13, die Weiterverbreitung der Nummer 78 der Zeitschrift: „Proudy“ vom 2 Dezember 1913 wegen des Artikels; „Olomoucka ‚ceska‘ banka ‚Union‘“ nach § 302 St. G. verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Dezember 1913, Pr. XI 64/13, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Vestnik nove generace“ vom 1 Dezember 1913 wegen der Stellen von „chce pracovati“ proti kazde“ bis „v ramci teto spolecnosti“, von „Vychazejice ze stanovisko“ bis „utle duse deti“, von „Pred 62 lety v noci“ bis „My to nevime“, von „Za tri tydny bude“ bis „se ve spolek“, von „Mohl by na priklad“ bis „o lepsi zivot“, von „Vsak nemuze to“ bis „Nebeskem?“, von „Nedivme se“ bis „divnem chovani“ nach § 63, 302, 303, 305 St G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr 8 ex 1863 (§ 487, 488, 493 St G.), und § 9 Pr. G.) verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Dezember 1913, Pr. V 638/13, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der Zeitschrift: „Moravsky jih“ vom 5 Dezember 1913 wegen der Artikel: „Drobnosti kulturni a nekulturni“ in der Stelle von „Podobna reforma“ bis „podnovych fondu“; „Potvrzeny rozsudek“ von „Vzdyt jediny, kdo souditi“ bis „s nami v pekle“ nach § 303 St. G. verboten.

---

Zl 285 (6737)

Das k. k Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Dezember 1913, Pr 266 13, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der in Udine erscheinenden Zeitschrift: „La Patria del Friuli“ vom 27 November 1913 nach § 63 St. G. verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 6 November 1913, Pr. 265/13, die Weiterverbreitung der Nummer 336 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Corriere della Sera“ vom 2 Dezember 1913 nach § 65 a St G. verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Dezember 1913, Pr. 96/13, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Hornicke listy“ vom 5 Dezember 1913 wegen des Artikels: „P oc chudas trpi hlad?“ nach § 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Dezember 1913, Pr 97 13, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Nase mensiny“ vom 5 Dezember 1913 wegen des mit den Worten „Nase ceska verejnost“ beginnenden Artikels auf Seite 5 nach § 302 St G. verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Dezember 1913 Pr. 55/13, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „„Deutscher Jugendort“ vom 1 Dezember 1913 wegen der Stelle von „Die Haushaltung ruht“ bis „unvergeßliches Beispiel gebeu“ des Artikels: „Die Frau im Dienste des Deutschtums“ nach § 302 St G. verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Dezember 1913, Pr. 26/13, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Pokrokove listy“ vom 6 Dezember 1914 wegen der Stelle von „I u nas neni“ bis „zpupnost jeho“ des Artikels: „Politicky rozhled“ nach § 300 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Dezember 1913, Pr. 35 13, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „Posazavsky kraj“ vom 5 Dezember 1913 wegen der Stellen von „A za to od“ bis „k svemu“ des Artikels:

„Zide kolinsti vypovidaji Oechum boj“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Dezember 1913, Pr 34/13, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Kolinsky kraj“ vom 5 Dezember 1913 wegen der Stelle von „A za to od“ bis „k svemu“ des Artikels „Zide kolinsti vypodaji Oechum boj“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Dezember 1913, Pr. 36/13, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Labsky proudy“ vom 5 Dezember 1913 wegen der Stelle von „A proto znova“ bis „hostitel zdvorily“ des Artikels: „Offen gesagt“ und von „pred zbozim“ bis „obchodniky“ des Artikels: „Vanoce se blizi“ nach § 302 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Dezember 1913, Pr. IX 67/13 die Weiterverbreitung der Nummer 140 der Zeitschrift: „Hlas lidu“ vom 3 Dezember 1913 wegen des Artikels: „Pijte Koralicku“ in der Stelle von „Pijte koralenku“ bis „vylety do Italie“ von „A z takovych“ bis „49.857 K atd. atd.“ nach Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Dezember 1913, Pr. XI 68/13, die Weiterverbreitung der Nummer 279 der Zeitschrift: „Neue Mähr.-schles. Presse“ (Tagesausgabe) vom 4 Dezember 1913 wegen des Artikels: „Ein ernstes Wort an die christlichen Frauen Brünns“ in der Stelle von „Weihnachten kommt heran“ bis „Geschäfte machen“ nach § 392 St. G. verboten.

# Spadki.

L. cz. A. 103/13 (7) (7185 1—3)

E d y k t

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach zawiadamia, że w dniu 20 marca 1913 w Ustrzykach dolnych zmarł Tomasz Roth z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, którem nie ustanowił dziedzica.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Schaffer, adwokat krajowy kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ustrzyki, dnia 30 grudnia 1913.

L. cz. A. 101/14 (7053 1—3)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach ogłasza, że dnia 15 lutego 1913 w Białem zmarł Pawło Białomazur bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia a z ustawy między innemi konkuruje do spadku syn spadkodawcy Piotr Białomazur.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Piotra Białomazura nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Michałem Leszczyszynem z Białego ustanowionym dla nieobecnego.

Przemyślany, dnia 6 marca 1914.

# Firmy.

L. cz. Firm. 110/14 Stow. III. 240 (7072 1—3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Stary Sącz.

Brzmienie firmy: Składnica i sklep Kółka rolniczego w Starym Sączu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 9 kwietnia 1914.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Przychodzić z pomocą członkom przez dostarczenie Kółkom rolniczym i sklepom wiejskim i małomiejskim po cenach hurtownych towarów spożywczych, przez drobiazgową sprzedaż takich towarów, zakupno różnych produktów od członków, udzielania zaliczek na produkta rolne i wyroby przemysłu.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Dyrektorzy Teofil Nigier, Karol Krężlewicz, ks. Jan Pałka.

Zastępcy: Stanisław Woźniak i Jan Twardowski.

Podpis firmy: pod napisem lub pieczęcią firmy brzmienie firmy zawierającym podpisy dwóch członków dyrekcyi.

Ogłoszenia: pod firmą Stowarzyszenia z podpisem 2 członków dyrekcyi za pomocą kurendy lub kart korespondencyjnych, a publiczne: ogłoszenie w Przewodniku Kółek rolniczych lub w innym dzienniku polskim krajowym.

Udziały członków: po 25 kor.

Odpowiedzialność: udziałem i kwotą równającą się wysokości udziału.

Data wpisu: 11 kwietnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 11 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 409/13 Stow. III. 160 (391)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Ochotnica górna.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Ochotnicy górnej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: ks. Jan Słowik.

2. Na walnem zgromadzeniu 17 sierpnia 1913 odbytem wybrano ks. Marcina Rojka, przełożonym zarządu.

Data wpisu: 27 września 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 27 września 1913.

L. cz. Firm. 335/13 Stow. I. 729 (397)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sokołówka.

Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa w Sokołówce, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: §§ 4 i 57 obecnego statutu zmienione zostały na ponownem walnem zgromadzeniu 1912 odbytem wedle brzmienia zawartego w przedłożonym wierzytelnym odpisie uchwał tegoż zgromadzenia.

1. Członek dyrekcyi wystąpili: Stefan Nożyński członek dyrekcyi i wskutek rezygnacyi.

Data wpisu: 13 października 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 13 października 1913.

L. cz. Firm. 557 13 A. I. 87 (394)

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Drohobycz.

Brzmienie firmy: Biuro naftowe „Mercur“ Halpern & Suchestow w Drohobyczu.

Przedmiot przedsiębiorstwa: zarobkowe kupno udziałów netto i brutto w kopalniach naftowych, — oraz produktów naftowych — celem dalszej odsprzedaży — pośredniczenie przy nabyciu kopalnianych udziałów brutto i netto, oraz produktów naftowych przez innych lub też zawieranie tychże interesów dla innych.

Forma spółki: jawna spółka handlowa.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: G. Falik Halpern i Saul Suchestow kupcy w Drohobyczu.

Upoważniony do zastępstwa; obaj spólnicy razem.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisują obaj spólnicy.

Data wpisu: 2 grudnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.

Sambor, dnia 29 listopada 1913.

G. Zl. Firm. 633/13 C. I. 112 (395)

Eintragung einer Gesellschaftsfirma.

Eingetragen wurde in das Register Abteilung C.

Sitz der Firma: Drohobycz.

Firmawortlaut: Deutsch österreichische Erdölgesellschaft mit beschränkter Haftung.

Betriebsgegenstand: a) Petroleumsterrain und Gewinnungs-Rechte von Erdharzmineralien, sowie Naphtagruben, Anteile und Bruttoprozente an fremden Gruben und Terrains für eigene oder fremde Rechnung zu erwerben zu pachten, zu exploitieren, zu betreiben und zu veräussern, Erdharzmineralien und Erdharzprodukte zu gewinnen, anzukaufen, zu veräussern und zu verwerten.

b) Bohrungen nach Erdharzmineralien auf eigene oder fremde Rechnung auf eigenen oder fremden Terrains und Gruben auszuführen.

c) Mit Rohöl und sämmtlichen Rohölprodukten für eigene und fremde Rechnung zu handeln.

Gesellschaftsform: Gesellschaftsvertrag de datto Wien 25/8 1913 Gz. 43188 Stammkapitall: 80.000 Kr. voll eingezahlt.

Geschäftsführer: Isidor Lichtenstein, Kaufmann in Wien III. Kübeckgasse 18, und Friedrich Łapajówker, Kaufmann in Lemberg.

Firmazeichnung: Zu Willenserklärungen der Gesellschaft insbesondere zur Zeichnung der Firma für die Gesellschaft, bedarf es die Zeichnung durch den Einzelgeschäftsführer oder Einzelprokuristen oder der Mitwirkung je zweier Kollektiv Geschäftsführer oder eines Kollektiv Geschäftsführers in Gemeinschaft mit einem Prokuristen, der zur Mitzeichnung der Firma berechtigt ist.

Die Zeichnung der Firma geschieht in der Weise, dass die Zeichnenden zu dem von immer geschriebenen, stampiglierten oder gedruckten Firmawortlaute ihre Unterschrift hinzufügen.

Datum der Eintragung: 18 Dezember 1913.

K. k. Kreis als Handelsgericht, Abteilung II.

Sambor, am 18 Dezember 1913.

L. cz. Firm. 2304/13 Rg. A. II. 259 (313)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Solo“ fabryka wstążek reklamowych w Krakowie ul. Karmelicka l. 46, po niemiecku: „Solo“ Reklame-Bänderfabrik Krakau Karmelickagasse 46.

Przedmiot przedsiębiorstwa: fabrykacya wstążek reklamowych.

Właściciel: Michał Solski, kupiec w Krakowie.

Właściciel podpisywać będzie firmę własnorecznie pełnem swem imieniem i nazwiskiem pod wyciśnięciem stampilią lub przez kogokolwiek wypisanem brzmieniem firmy.

Dzień wpisu: 25 listopada 1913.

C. k Sąd krajowy cyw., Oddział III.

Kraków, dnia 25 listopada 1913.

L. cz. Firm. 1391/13 (177)

Protokollierung in das Handelsregister für die Gesellschaftsfirmen.

In das Register Abth. A wird folgendes protokolirt:

Sitz der Firma: Rzeszów.

Die Firma lautet: „Markus Holoschützer et Com. Essigwaren Fabrik und Essigverschleiss in Rzeszów“ (polnisch: Markus Holloschützer i Sp., fabryka i sprzedaż octu w Rzeszowie).

Die Unternehmung bezweckt die Erzeugung vom Essigwaren und deren Verschleiss.

Die Form der Gesellschaft: eine offene Handelsgesellschaft.

Die persönlich verantwortliche Gesellschafter sind: Markus Holoschützer und Chaja Holloschützer Kaufleute in Rzeszów.

Die Geschäftsführung und Zeichnung der Firma wird ausschliesslich dem Gesellschafter Markus Holloschützer übertragen, er wird unter dem Nahmen der Firma „Markus Holloschützer et Comp. Essig waren Fabrik und Essigverschleiss in Rzeszów“, polnisch „Markus Holloschützer i Sp. fabryka i sprzedaż octu w Rzeszowie“ seine Unterschrift das ist seinen Vor- und Zu-Namen setzen.

Tag der Protocollierung: 18 October 1913.

K. k. Kreisgericht als Handelsgericht Abteilung V.

Rzeszów, den 18 Oktober 1913.

Ч. сп. Фірм. 173/14 Стов. VI. 21 (7151)

Вписано в реєстрі для стоваришень зарібкових і господарских при фірмі: „Кредитове Товариство „Зоря“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Краківци, що на загальних зборах членів дни 15 марта 1914 вибрано членом управи Петра Фартуха в місце о. Івана Волосяньского.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ V.

Перемишль, 28 марта 1914.

L. cz. Firm. 639/13 (349)

O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie będzie ogłaszać w roku 1914 wpisy do rejestru handlowego w Dzienniku urzędowym „Gazeta Lwowska“ „Przeglądzie prawa i administracyi“, tudzież w „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister“, wpisy zaś do rejestrów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w „Gazecie Lwowskiej“ i w Zentralblatt für die Eintragung in das Handelsregister.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy. Oddział II.

Złoczów, dnia 21 grudnia 1913.

L. cz. Firm. 491/13 (145

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, iż w ciągu r. 1914 wpisy do rejestru handlowego i do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“ i dzienniku „Zentralblatt für Eintragungen in das Handelsregister“.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 22 grudnia 1913.

G. Zl. Firm. 570/13 St. I. 248 (345

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Jasło.

Brzmienie firmy: Bank zaliczkowy w Jaśle stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu. W myśl uchwały walnego zgromadzenia z dnia 19 listopada 1913 nastąpiła zmiana statutu tegoż Towarzystwa a w szczególności § 5 i 9, 12, 31 i 32.

Data wpisu: 24 grudnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 19 grudnia 1913.

# Kuratele.

L. cz. L. 18/13 (6841)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Stanisława Jarguza w Wysokiej.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Jarguza w Wysokiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kalwarya, dnia 30 marca 1914.

L. cz. L. 10/13 (9) (6863)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Antoniego Mareta w Czernicy.

Kuratorem jego ustanowiono Aleksandra Mareta rolnika w Czernicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podkamień, dnia 21 stycznia 1914

L. cz. L. 20/13 (4) (6864)

E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Maryę z Nesterków Wiszniewską w Podkamieniu.

Kuratorem jej ustanowiono Wasyla Kowalskiego w Podkamieniu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podkamień, dnia 19 grudnia 1913.

L. cz. P. 22/14 (10) (6121)

E d y k t.

Za marnotrawną uznano Zofię Beck w Lgocie.

Kuratorem jej ustanowiono Fischla Becka we Lgocie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krzeszowice, dnia 20 marca 1914.

L. cz. P. VI. 245/13 (4) (6599)

E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Annę Nosków zam. Krechowiecką w Uhornikach.

Kuratorem jej ustanowiono Ołeksę Krechowieckiego syna Iwana w Uhornikach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, dnia 3 listopada 1913.

L. cz. L. 2 13 (6840)

E d y k t.

Za marnotrawną uznano Katarzynę Nizińską w Dąbrówce.

Kuratorem jej ustanowiono Jędrzeja Studnickiego w Dąbrówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kalwarya dnia 15 lipca 1913.

L. cz. P. 172/13 (6) (6126)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Michała Serwatkiewicza w Nowosiółce.

Kuratorem jego ustanowiono Hrehora Seńków w Nowosiółce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielnica, dnia 3 listopada 1913.

L. cz. L. IV. 26/13 P. IV. 119/13 (6793)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Antoniego Dumy, emer. oficyanta c. k. Starostwa, obecnie w Zakładzie w Kulparkowie.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Jankowskiego, oficyanta c. k. kraj. Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy Sekcya I., Oddział IV.

Lwów, dnia 4 września 1913.

---

cz. L. 1/14 P. 38/14 (6862)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Iwana Ko-...ka w Podhorcach.

Kuratorem jego ustanowiono P. Wasyla Ilk... syna Pańka w Podhorcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Olesko, dnia 9 kwietnia 1914.

---

L. c. P. 14/13 (9) (6869)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jana Smolaka w Turzy.

Kuratorem jego ustanowiono Marcina Smo...a w Turzy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sokołów, 1 kwietnia 1914.

---

L. cz. P. XI. 270/2 (6273)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Dmytra Hrehorów syna Fedia w Bratkowcach.

Kuratorem jego ustanowiono Semania Hrehorów w Bratkowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Stanisławów, dnia 17 grudnia 1913.

---

L. cz. L. 2/13 (2) (6249)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Maryę Świstelnicką, córkę Jana w Ladzkiem szlach.

Kuratorem jej ustanowiono Kazimierza Świstelnickiego, urzędnika kolejowego we Lwowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 9 lutego 1914.

---

L. cz. L. 2/14 (6839)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Maryę Moskała w Kalwaryi.

Kuratorem jej ustanowiono Antoniego Paka w Kalwaryi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kalwarya, dnia 18 kwietnia 1914.

---

L. cz. L. XI. 13/13 (4) (6098)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Stanisława Bandurę w Pleszowie.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Gumulę w Pleszowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Kraków, dnia 23 marca 1914.

---

L. cz. L 23/13 (8) (5835)

Edykt.

Za niewłasnowolnego uznano Michała Turka, rolnika w Czernilawie.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Turka, rolnika w Czernilawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jaworów, dnia 16 marca 1914.

---

L. cz. L. VI. 4/13 (9) (6400)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Annę Droszkiewicz w Jaryczowie nowym.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Bernackiego w Jaryczowie nowym.

C. k. Sąd powiatowy S. II. Oddział VI.

Lwów, dnia 9 stycznia 1914.

---

L. cz. P. 57/14 (6920)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Fedka Oryszczaka, rolnika w Borowej górze.

Kuratorem jego ustanowiono Pańka Oryszczaka, rolnika w Borowej górze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lubaczów, dnia 30 stycznia 1914.

---

L. cz. L. 21/13 (8) (6923)

Edykt

Za marnotrawnego uznano Wojciecha Smoczyńskiego w Małej.

Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Książka w Małej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ropczyce, dnia 25 lutego 1914.

---

L. cz. L. 11/13, P. 70/13 (6980)

Edykt.

Za marnotrawną uznana Katarzyna Gruszka „Stachulin" w Ciche m.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Bednarczyka w Cichem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Czarny Dunajec, dnia 28 grudnia 1913.

---

L. cz. L. 13/13, P. 4/14 (6981)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Jakóba Dybusia w Cichem.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Obrochtę „Walków" w Cichem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Czarny Dunajec, dnia 13 stycznia 1914.

---

## Upadłości.

L. cz. S. 3/14 (6) (7214)

Uchwałą tego sądu z dnia 5 kwietnia b. r. l. cz. S. 3/14 (3) otworzony konkurs do majątku p. Anny Szydłowskiej zarejestrowanej pod firmą J. Szydłowski we Lwowie ul. Kopernika l. 7 uznaje się po myśli § 154 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1914.

## Amortyzacye.

L. cz. T. 56/14 (1) (7213 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. dr. Adolfa Weinberga, adwokata krajowego we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lwów, dnia 15 grudnia 1913, opiewającego na kwotę 600 kor., płatnego dnia 15 kwietnia 1914, wystawionego przez p. Władysława Szaynoka i przez tegoż żyrowanego, zaś akceptowanego przez pp. Gustawa Szaszkiewicza i Aleksandrę Szaszkiewiczową.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, od trzeciego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 24 kwietnia 1914.

---

L. cz. T. 29/14 (3) (6947 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. dr. Józefa Kallenbacha wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo skradzionych książeczek wkładkowych kraj. Towarzystwa zaliczkowego dla urzędników: Nr. 528 na nazwisko Maryi Kallenbachówny i na kwotę 44 kor. 82 hal., Nr. 529 na nazwisko Józefa Kallenbacha i na kwotę 11 kor. 58 hal., oraz Nr. 530 na nazwisko Julii Kallenbachówny i na kwotę 47 kor. 45 hal. opiewających.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoiemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 28 marca 1914.

---

L. cz. T. V. 12/14 (3) (6895 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Jochwety Dornfest w Nowym Jorku, zastąpionej przez adw. dr. Silbera w Rzeszowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej, rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki Kasy oszczędności miasta Rzeszowa Nr. 17.893, na kwotę 1571 kor. 93 h. i na imię i nazwisko Jochwety Dornfest, opiewającej.

Posiadacza powyżej opisanej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 4 kwietnia 1914.

---

L. cz. T. V. 11/14 (3) (6655 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Mozesa Kaltera, kupca w Rzeszowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych:

a) książeczki wkładkowej Towarzystwa Banku handlowego w Rzeszowie Nr. 228 i

b) książeczki wkładkowej Towarzystwa pożyczkowego i oszczędności w Rzeszowie Nr. 17,

ad a) na kwotę 2700 kor.,

ad b) na kwotę 3100 kor., oraz na imię i nazwisko Mozesa Kaltera opiewających.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upywie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 4 kwietnia 1914.

---

L. cz. T. 26/14 (3) (6946 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Franciszka Schneidra z Winnik wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego wystawionego 30 stycznia 1905 przez Towarzystwo im. Gizeli, Zakład ubezpieczeń na życie i posagi na złożone tamże dwie police opatrzone Nr. 33.434 i Nr. 33.435 z których pierwsza opiewa na rzecz Gizeli Schneider a druga Herminy Schneider.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 19 marca 1914.

# DONIESIENIA PRYWATNE.

## OGŁOSZENIE.

# WALNE ZEBRANIE

**Członków Banku Oszczędnościowego**

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką

odbędzie się

**dnia 9 maja 1914 o godzinie 5 po południu**

**w lokalu własnym w Krakowie przy placu Maryackim l. 7.**

**Porządek dzienny:**

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunków za rok 1913.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z rachunków za rok 1913 i wniosek udzielenia Zarządowi absolutoryum.
4. Wybór 12 członków Rady nadzorczej.
5. Wnioski i interpelacye członków.

W razie braku potrzebnego kompletu do powzięcia prawomocnych uchwał, odbędzie się po myśli § 24 art. 2 statutu tego samego dnia w tym samym lokalu powtórne Walne Zebranie o godz. 6 wieczorem z tym samym porządkiem dziennym.

Prezes Rady nadzorczej:
**Józef Jawornicki.**

## OGŁOSZENIE.

# Przełożeństwo Towarzystwa wzajemnego kredytu w Ropczycach

**Stowarzyszenia z ograniczoną poręką**

zaprasza Członków na

# WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się

**dnia 10 maja 1914 o godzinie 4 po południu**

**w Ropczycach w domu pod Nr. 96.**

**Porządek dzienny:**

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej o stanie Towarzystwa.
3. Wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z dotychczasowych rachunków i czynności.
4. Wnioski co do wynagrodzenia przewodniczącego Przełożeństwa za dotychczasowe czynności, — tudzież co do rozwiązania Towarzystwa, zarządzenia likwidacyi, ustanowienia likwidatora i co do rozdziału funduszów.
5. Wnioski członków.

Przewodniczący: **Dr. Maurycy Alwin.**

Sekretarz: **Leon Buczyński.**

## OGŁOSZENIE.

# XVIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

**Lwowskiego Towarzystwa zaliczkowego**

Stow. zarej. z ogr. poręką we Lwowie

**odbędzie się dnia 12 maja 1914 o godz. 3 po południu a w razie nie zebrania się odpowiedniej ilości członków, wymaganej statutem Towarzystwa, odbędzie się powtórne Walne Zgromadzenie tego samego dnia, t. j. 12 maja 1914 o godz. 5 po południu, w lokalu Towarzystwa przy ul. Batorego l. 24 z następującym**

**Porządkiem dziennym:**

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Przedłożenie bilansu i sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1913.
3. Odczytanie sprawozdania komisyi szkontrującej.
4. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
5. Rozdział zysku.
6. Wybór 4 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
7. Wnioski członków.

Sekretarz: **Stanisław Świeżawski.**

Prezes: **Alojzy Reicher.**





**Kolej lokalna Borki Wielkie-Grzymałów.**

## OGŁOSZENIE.

**W myśl § 33 statutu podpisana Rada zawiadowcza kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów zwołuje niniejszem**

# XVI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

**Towarzystwa akcyjnego „Kolej lokalna Borki wielkie-Grzymałów“**

**na dzień 25 maja 1914, o godzinie 11·30 przed południem, w lokalu krajowego biura kolejowego we Lwowie.**

**Przedmiotem obrad będą:**

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za r. 1913.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej o zamknięciu rachunków za r. 1913.
3. Przeznaczenie zysku za r. 1913.
4. Wybór jednego członka Rady zawiadowczej.
5. Wybór komisyi rewizyjnej.
6. Budowa toru dowozowego do miasta Grzymałowa.
7. Zaciągnięcie pożyczki i upoważnienie Rady zawiadowczej do przeznaczenia kwoty 10.000 kor. na cele budowy toru dowozowego do miasta Grzymałowa, oraz kwoty 10.000 koron na cele rozszerzenia budynku głównego w Borkach wielkich.

Po myśli postanowień § 35 statutu prawo udziału w Walnem Zgromadzeniu ma każdy posiadacz akcyi, który złoży conajmniej 10 sztuk tychże najpóźniej 8 dni przed dniem statutowo zwołanego Walnego Zgromadzenia w kasie Towarzystwa, w kasie krajowej, w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, lub filii tego Banku w Krakowie.

Co do akcyi, będących w posiadaniu Państwa i ciał autonomicznych (kraj, powiaty, gminy) wystarcza w miejsce ich złożenia przedstawienie odpowiedniego poświadczenia kasy lub instytucyi finansowej, w której są przechowane te akcye.

Po złożeniu akcyi akcyonaryusze uprawnieni do głosu otrzymają karty legitymacyjne na Walne Zgromadzenie.

W razie zastępstwa musi być przedłożone własnoręcznie podpisane pełnomocnictwo na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1914.

**Michał hr. Baworowski** wł. r.
Prezes Rady Zawiadowczej.

(Przedruk nie będzie płacony.)



Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem Jana Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.